

Wspomnienia pracownika
ruty „Silesia” z grudnia
1946 roku przeczytaj

— str. 3

Jak będzie wyglądał w
przyszłości Wodzisław? —
na to pytanie znajdziesz od
powiedz w artykule „podzie
nia i śliski”

— str. 4

Listy z pływającego „Ryb
nika”, które nadesłał nam
kapitan statku, publikujemy
na

— str. 4

„ROW w Obiektywie” —
to ciekawy fotoreportaż naj
ważniejszych wydarzeń na
naszym terenie

— str. 6

Laureatów tegorocznej
„Złotej lampki” prezenta
my naszym Czytelnikom na

— str. 7

Podsumowanie ubiegłego
sezonu oraz bieżące infor
macje sportowe znajdziesz
na

— str. 9



*Miłych, zdrowych i spokojnych świąt,
wiele dobrego w nowym – 1972 roku,
wszystkim ludziom pracy ROW,*

*Czytelnikom, Sympatykom
i Współpracownikom*

życzy REDAKCJA

nowiny

Nr 51 (744)
22. XII. 1971
Cena 2 zł.
Rok XIV

TYGODNIK

RYBNIK · WODZISŁAW · RACIBÓRZ

Pracują już na poczet 1972 roku

Zjazdowe tempo pracy nie słabnie

Ufiedrują 94 tys. ton węgla ponad plan

JEDNA z pierwszych kopalń ROW, która przed terminem wykonała zadania planu rocznego, jest kopalnia „RYMER”, która zameldowała o wydobywaniu 1.268.660 ton węgla. Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniły się głównie załogi oddziału I, którego kierownikiem jest sztygar Jerzy Sikora oraz oddz. IV sztygara Hermana Górnik. Na wyróżnienie zasługują także brygady ścianowe Bolesła-

wa Ratajczaka, Józefa Surmy, Alojzego Kowalskiego i Franciszka Pukowca z oddz. I oraz Antoniego Raka, Henryka Lapczyka, Henryka Bojmela i Nikodema Walacha z oddz. IV, jak również brygady chodnikowe Stanisława Smyczka, Maksymiliana Zawioły i Ernesta Szymury, zatrudnione w oddziale VIII. Do końca br. załoga kopalni „Rymer” wydobędzie ponad plan roczny 94 tysiące ton węgla. (fp)

WIĘCEJ MASZYN GÓRNICZYCH

O wykonaniu zadań rocznych w zakresie produkcji towarowej i globalnej zameldowała w dniu 11 bm. załoga Rybnickiej Fabryki Maszyn, do czego w dużej mierze przyczyniły się zobowiązania, podjęte dla uczczenia VI Zjazdu PZPR. Do końca grudnia br. załoga „Ryfamy” wyprodukuje dodatkowe

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

Drodzy Czytelnicy!

DZIŚ NA ŚWIĘTA

PRZYGOTOWALIŚMY
DLA WAS PODWOJNY
NUMER „NOWIN”
O NAKŁADZIE 53 TYS.
EGZEMPLARZY.
MAMY NADZIEJĘ,
ŻE KAŻDY ZNAJDZIE
W NIM COS
INTERESUJĄCEGO.

ZAMIESZCZAMY:

KORESPONDENCJĘ
Z REJSU M/S „RYBNIK”,
OPOWIADANIE
NAGRODZONE „ZŁOTĄ
LAMPKĄ”, HUMOR,
ŚWIĄTECZNĄ
KRZYŻÓWKĘ, WIĘCEJ NIŻ
ZWYKLE SPORTU ITP.

DO ZOBACZENIA
5 STYCZNIA

Powstanie nowe osiedle przy ul. Dworek

Z początkiem 1972 r. Rybnicka Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa przystąpi do budowy nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Dworek, gdzie w pierwszej fazie oddanych zostanie do użytku 1.600 izb. Nowe bloki mieszkalne, tzw. wysokościowe, przyczynią się do nadania środowisku Rybnika nowoczesnego charakteru. Budowa nowego osiedla wiąże się równocześnie z likwidacją Oddziału Towarowego PKS przy ul. Raciborskiej, który przeniesie się do własnej bazy, powstającej przy ul. Mikolowskiej w Paruszowcu. (fp)

Po VI Zjeździe PZPR – poszerzone Egzekutywy instancji powiatowych

Program dynamicznego rozwoju

UDZIAŁEM zastępcy członka KC PZPR, naczelnego redaktora „Trybuny Robotniczej” tow. Macieja SZCZEPANSKIEGO odbyło się w ub. środę poszerzone posiedzenie Egzekutywy rybnickiej instancji partyjnej, podczas którego, w imieniu 14 delegatów na VI Zjazd partii, I sekretarz KP PZPR tow. Jan POŁO-CZEK złożył obszerną informację z przebiegu obrad najwyższego forum partii.

Podsumowując wyniki wzmożonej pracy mieszkańców pow. rybnickiego, która charakteryzowała okres przed VI Zjazdem stwierdzono, iż w okresie trwania obrad zaciągnięto na naszym terenie 258 wart zjazdowych. Przysporzyły

one gospodarce narodowej wiele dodatkowych produktów, głównie węgla, wartości ponad 11 milionów złotych. Podkreślono również fakt, iż w wyniku dyskusji nad Wytycznymi KC na VI Zjazd PZPR zgłoszono w pow. rybnickim ponad 1200 konkretnych postulatów, z których około 80 proc. zostało już zrealizowanych.

Na posiedzeniu Egzekutywy KP zatwierdzono także ramowy plan realizacji zadań, wynikających z uchwały VI Zjazdu dla liczącej ok. 17 tys. członków rybnickiej organizacji partyjnej. (fp)

W POSZERZONYM posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Wodzisławiu, która obradowała pod przewodnictwem I sekreta-

rza KP tow. Klemensa KURKA wziął również udział przewodniczący WKKP, członek sekretariatu KW PZPR tow. Rudolf JUZEK.

Jak stwierdził tow. Klemens Kurk — w okresie przedzjazdowym oraz w trakcie VI Zjazdu partii, wodzisławskie społeczeństwo wykazało dużą dojrzałość polityczną. Ogółem w wodzisławskich zakładach zaciągnięto 176 wart produkcyjnych, dzięki którym znacznie wzrosła wydajność pracy. M. in. w czasie pemienia wart wydobyto ponad 7 tys. dodatkowych ton węgla.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Nowy hotel dla budowlanych

Przy ul. Jankowickiej w Rybniku oddano w ub. tygodniu do użytku nowoczesną bazę hotelową na 600 miejsc dla zamieszkojących pracowników zatrudnionych w Woj. Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego. Prócz nowoczesnie wyposażonych pokoi sypialnych w zespole hotelowym urządzono także przychodnię lekarską. Całość uzupełnia stolówka i klubo-kawiarnia, o których zaopatrzenie dbać będzie własna kuchnia, czynny jest także salon fryzjerski. W najbliższym czasie w zespole tym uruchomiona zostanie ponadto własna pralnia. Na zdjęciu budynek nowego hotelu. fp



Foto: M. Machoczek

Co w sklepach na święta?

Na ulicach naszych miast panuje tradycyjny ruch przedświąteczny. Nasila się on we wczesnych godzinach popołudniowych, kiedy ludzie wychodzą z zakładów pracy. Kobiety i mężczyźni wstępują do sklepów po różnego rodzaju produkty i upominki gwiazdkowe.

Najroźniej w centrum Rybnika, Wodzisławia i Raciborza. O bliskich świątach przypominają nie tylko pachnące lasem choinki, lecz także dekoracje barwne oświetlonych wystaw. Imponująca ilość klientów przyciągają — jak zwykle — Sklep Rynkowy i Delikatesy w Rybniku. Dziennie obroty Sklepu Rynkowego przekraczają ostatnio kwotę 200 tysięcy złotych.

Trudno dokładnie określić, na jakie artykuły spożywcze jest największy popyt. Panie i gospodynie domu obok artykułów podstawowych, jak cukier, mąka, mak i nabiał, kupują świąteczne bakalie. W tym roku jest więcej migdałów, ro-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



W górach już zima...

Foto: Janusz OLSZEWSKI

Woda wyżej...!

Z prawdziwą satysfakcją większość mieszkańców Rybnika powitała fakt podłączenia miejskiej sieci wodociągowej do nitki zasilanej wodą z ujęcia w Czańcu oraz uruchomieniem kilku ujęć i studni głębinowych na terenie miasta. Woda dociera już nawet do najwyższych pieter i przeważnie nie ma już kłopotów z kąpielą czy zmywaniem statków. (fp)

Absolwenci rybnickiej „inżynierki”

Przed kilkunastu dniami odbyła się w Rybniku uroczystość wręczenia dyplomów inżynierskich 55 dalszym absolwentom miejscowego Studium Wieczorowego dla Pracujących przy Filii Politechniki Śląskiej. Kształci się w nim obecnie przeszło 500 słuchaczy, przeważnie pracowników przemysłu węglowego, którzy studiują na wydziałach specjalistycznych takich, jak górniczy, elektryczny, mechaniczny - technologiczny, budownictwa i architektury. Rybnicka kuznia kadr inżynierskich ukończyła do tej pory 249 absolwentów. (fp)

Ognisko szkolne w Rybniku

Inspektorat Oświaty Prezydium PRN w Rybniku uruchomi z dniem 1 stycznia 1972 roku, w Domu Harcerza przy Szkole Nr 2 ognisko pracy pozaszkolnej dla dzieci i młodzieży.

Do ogniska może zgłaszać się działyta i młodzież szkolna w sekretariacie Szkoły Nr 2, dzielnica Zamysłów. Ognisko będzie czynne w godzinach od 15 do 20 i działać w nim będą zespoły artystyczne, sportowe i techniczne. (js)



Na łamach „Znamia Pobedy”

Uznanie przyjaciół dla górniczego trudu

W dniu 7 i 9 grudnia br. na łamach radzieckiej gazety „Znamia Pobedy” ukazały się dwa artykuły redaktora majora Mikołaja SZESTAKOWA, który w dniach VI Zjazdu, oraz w okresie poprzedzającym VI Zjazd PZPR przebywał na terenie powiatu wodzisławskiego, uczestnicząc w spotkaniach z miejscowymi działaczami oraz górnikami kopalń RZPW.

Pierwszy artykuł red. Szestakowa nosi tytuł: „Wieczna, niewzruszona przyjaźń” — omawia przebieg konferencji sprawozdawczo-wyborczej Zarządu Powiatowego TPPR w Wodzisławiu.

Drugi artykuł nosi tytuł: „Najlepsi górnicy — delegatami VI Zjazdu PZPR”. Redaktor „Znamia Pobedy” uchwycił w nim na gorąco atmosferę szczerzej przyjaźni ludzi pracy do ludzi radzieckich. Pisze m. in., że miał też okazję słyszeć nie raz jak krzepnie i rozwija się przyjaźń polsko-radziecka. Lecz mądrze przystawie — kontynuuje red. „Znamia Pobedy” — mówi, że lepiej jeden raz zobaczyć niż sto razy usłyszeć. Niedawno odczułem istotę tych słów — w czasie mojego pobytu w Wodzisławiu oraz podczas spotkań z obywatelami tego miasta.

Stwierdziłem też, że polscy komuniści — członkowie wodzisławskiej organizacji partyjnej godnie witają to znajenne wydarzenie polityczne — jakim jest VI Zjazd PZPR. Ze dobrze rozumieją generalną linię partii i dążą do dalszego socjalistycznego rozwoju swojej ojczyzny.

Górnicy — pisze red. Szestakow — stanowią w powiecie wodzisławskim przodującą siłę. Oni też dla uczczenia VI Zjazdu PZPR wydobyli dodatkowo kilkadziesiąt tysięcy ton węgla, a rytym ich przedziałowej pracy podjęty zostali pozostali przedsiębiorstwa wodzisławskich.

W dalszej części swego artykułu red. Szestakow przedstawia sylwetki wodzisławskich delegatów na VI Zjazd Partii. (js)



W kop. „Marcel” — w myśl uchwały VI Zjazdu

Partii — po gospodarsku

Baza transportowa i laboratorium

Donosiliśmy niedawno, że kopalnia „Marcel” osiąga najwyższą akumulację wśród podobnych zakładów przemysłu węglowego.

Mimo, że na dalszą rozbudowę kopalni przeznaczają się poważne środki inwestycyjne — sporo prac wykonuje się tu sposobem gospodarczym, przy wykorzystaniu społecznego zaangażowania pracowników fizycznych i umysłowych. Typowym tego przykładem jest zrealizowana ostatnio — budowa garaży samochodowych z warsztatami naprawczymi, salą szkoleniową oraz pomieszczeniami biurowymi, a także adaptacja wysłużonego budynku na laboratorium międzyzakładowe, przy czym — co należy podkreślić — realizację tych zamierzeń podjęto w ramach Czynu Zjazdowego.

Prace przy budowie garaży i warsztatów rozpoczęto w ub. roku. W czynnie społecznym wykonano wykopy i fundamenty. Nasilenie prac nastąpiło w okresie przedzjazdowym. Do głównych inicjatorów i realizatorów tego czynu zalicza się kierownik powierzchni kopalni „Marcel” — Stanisław Cudner.

Obecnie zamiast starego pomieszczenia, które wykorzystano na cele szkoleniowe, kopalnia posiada bazę transportową, składającą się

z 5 garaży samochodowych wraz z kanałami warsztat naprawczy z łazienką, szatnią i umywalką dla mechaników.

Uzyskano też salę szkoleniową dla transportowców.

Równie ważnym dla prawidłowego funkcjonowania kopalnianego organizmu jest międzyzakładowe laboratorium, które świadczy swe usługi również dla innych, a szczególnie dla nowych kopalń. Poprzednie laboratorium mieściło się w suterenu budynku administracyjnego. Ciasne pomieszczenie nie służyło wydajnej pracy. Obecnie dzięki inwencji kierownictwa laboratorium, przy dużym zrozumieniu ze strony dyrekcji kopalni zaadaptowano na ten cel stary budynek kopalniany. Laboratorium, które zwiedziliśmy w towarzystwie dyrektora ds. spraw pracowniczych mgr Józefa Białonia, z-cy kierownika — mgr inż. Barbary Zarzyckiej — posiada dobre warunki do wydajnej i bezpiecznej pracy. Adaptowano je systemem gospodarczym, również przy wydajnej pomocy pracowników kopalni, szczególnie brzoży elektryków Alfreda Ucherka.

Nowe laboratorium posiada 12 pracowni, łazienki, pokój śniadaniowy, centralne ogrzewanie i inne urządzenia. (js)

Na zdjęciu nowe laboratorium kopalniane.

• Przy każdej szkole i ognisku TKKF obiekt zimowej rekreacji

• Konkurs z nagrodami na najlepiej urządzone lodowisko

WSZYSCY to znamy. Z chwilą nadejścia zimy młodzież szkolna masowo wyrusza z saneczkami, łyżwami i nartami na łono natury, by zająć zabawy i wypoczynku po nauce. Niestety ROW



nie dysponuje dostateczną ilością na wczasu przygotowanych lodowisk naturalnych, ślizgawek i torów saneczkowych. Więc młodzież wymyka się na różne ucieczki, zalewaj wodnie i jeździć coraz bardziej ruchliwych miast, osiedli i wsi. Dochodzi do nieszczęśliwych wypadków i tragedii, których można było uniknąć.

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci i młodzieży spoczywa nie tylko na rodzicach, lecz także na szkołach, ogniskach TKKF, klubach sportowych i zakładach pracy.

Celem większego zaangażowania kierowników szkół wiejskich, miejskich i osiedlowych oraz zarządów

Ludzie pracy i młodzież na zimowych wczasach

Oby tylko dopisała pogoda...

W OKRESIE zimowych świąt kilka tysięcy pracowników różnych zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji Rybnickiego Okręgu Węglowego przebywać będzie na kilkudniowych lub dwutygodniowych turnusach w domach wypoczynkowych w Beskidzie Śląskim, Żywieckim i Tatrach.

Pod znakiem wypoczynku, wycieczek, kuligów i zabaw upłynęły tegoroczne wczasy zimowo-świąteczne w górniczym ośrodku wypoczynkowym w Ustroniu-Jaszowie. Uda się tam liczna grupa pracowników i członków ich rodzin z kopalni i zakładów podległych Rybnickiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.

Rybnicka Fabryka Maszyn Górniczych na przykład zorganizowała turnus dla 34 osób we własnym domu wczasowym „Relaks”. Na wczasach sylwestrowych, trwających 14 dni przebywać tam będzie ponad 30 osób. Kopalnia „1 Maja” rozpoczyna swój I turnus świątecznego urlopu wypoczynkowego już 23 grudnia. Blisko 300 pracowników i członków ich rodzin zająć będzie zasłużonego odpoczynku w pięknych obiektach wczasowych w Wiśle i Zakopanem. Podległy dyrekcji Rybnickiego

Zjednoczenia Przemysłu Węglowego dom wczasowy „Juhas” przyjmie w swe gościnne progi wczasowiczów z naszych powiatów ROW. Prezentujący się okazałe obiekty czeka na urlopowiczów, którym przygotowano tu znakomite warunki do regeneracji sił. Kilka miejsc w „Juhasie” zarezerwowanych jest również dla emerytów i rencistów, o których co roku pamiętają Rady Zaldadowe poszczególnych kopalń.

Dla korzystających z wczasów zimowych przygotowano we wszystkich miejscowościach górskich liczne atrakcje i niespodzianki.

Jak zawsze nie zapomniano również o dzieciach i młodzieży szkolnej, która w tym roku ma szczególnie powód do radości. Przedłużono przecież okres ferii zimowych.

Rybnickie i wodzisławskie organizacje ZMS oraz ZHP zatroszczyły się o zimowy wypoczynek dla młodzieży. Zarząd Powiatowy ZMS w Rybniku zorganizował w Beskidach i Tatrach kilka zimowisk także dla młodzieży pracującej.

Natomiast kopalnia „Anna” w Pszowie przygotowała zimowisko w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym „Widok” pod Raciborzem. Dzieci pozostające na miejscu będą miały zajęcia w dwóch szkołach w Pszowie. W miejscowym

Domu Kultury odbędzie się choinka noworoczna.

Tegoroczne zimowisko szkoleniowe Komendy Hufca Ziemi Rybnickiej ulokowane zostało w Rydułtowach. Dla tych harcerzy, którzy pozostają w domu organizuje się akcję „biała zima”. 2000 zuchów i harcerzy objętych tą akcją zdobywać będzie takie sprawności, jak łyżwiarz, narciarz, saneczkarz. W ramach zajęć świetlicowych odbędzie się turniej szachowy. Nie zapomniano w okresie zimowym o dokarmianiu zwierząt. Młodzi harcerze przygotowują karmniki dla ptaków.

I Inspektoraty Oświaty w Rybniku i Wodzisławiu zorganizowały dla swych podopiecznych zimowiska w najbliższych zakątkach naszego Beskidu. Dla tych, którzy nie będą mogli wyjechać czynnie będą przy szkołach świetlic. Gdyby pogoda dopisała uruchomione zostaną lodowiska w Rybniku, Rydułtowach, Niedobczycach, Wodzisławiu i Raciborzu. Zajęcia świetlicowe będą prowadzili społeczni nauczyciele i instruktorzy ZMS i ZHP.

Wszyscy mamy tylko jedno życzenie, by aura dopisała. Niech zatem w okresie ferii świątecznych nie zabraknie upragnionego śniegu. (ts)

Pokłosie motoryzacji

Jak informuje Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Wodzisławiu — w roku 1971 mieszkańcy tego powiatu zakupili ogółem 242 samochody ciężarowe, 219 osobowych, 114 ciągników, 88 przyczep oraz 614 motocykli.

W porównaniu do lat ubiegłych zmalała znacznie ilość zakupionych motocykli. (js)

Umuzykalniony region

W Rybnickim Okręgu Węglowym zynnych jest kilka Społecznych Ognisk Muzycznych, w których naukę na różnych instrumentach pobiera ponad 1.400 uczniów. Najwięcej przyszłych muzyków zrzesza SOM w Rybniku, którego kierownikiem jest prof. Jan Zorzycki. Rybnicka placówka ma filie w Leszczynach, Żorach oraz poza ROW-em — w Orzeszu i Rudach Wielkich w pow. raciborskim. Część uczniów korzysta także z nauki w SOM przy Państw. Szkole Muzycznej w Rybniku, którym kieruje prof. Juliusz Malik, oraz w Wodzisławiu, którego kierownikiem jest prof. Paweł Kurpanik.

Największym powodzeniem cieszą się wśród młodych muzyków lekcje gry na fortepianie i akordeonie oraz gitara i mandolina. (fp)

Nowy lokal PTTK

Ostatnio w Wodzisławiu, przy ul. Dworcowej 15 otwarto nowy lokal Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W lokalu tym znajdują się trzy pomieszczenia, a to dla: obsługi ruchu turystycznego, sprzedaży biletów na różnego rodzaju imprezy oraz sala robocza dla Zarządu i poszczególnych komisji, działających przy Oddziale Powiatowym PTTK.

Numer telefonu (51954) pozostaje bez zmian. Nowy lokal jest czynny od 15 grudnia 1971 roku. (js)

Zorganizowany wypoczynek dla najmłodszych

Aktyw powiatowy Frontu Jedności Narodu w Wodzisławiu omówił na ostatnio zwołanym posiedzeniu, przygotowania do półkolonii zimowych oraz małych form wczasów. Postanowiono zwiększyć udział młodzieży w tego rodzaju wypoczynku z 5.880 do 12 tysięcy. W zorganizowaniu zimowego wypoczynku wydatnie pomogą zakłady pracy oraz TPD i ZHP. Tak więc z tej formy zimowych ferii korzystać powinna co najmniej połowa wodzisławskiej młodzieży szkolnej. (js)

ognisk TKKF sprawą bezpieczeństwa naszych pociec i pobudzenia społecznej inicjatywy na rzecz budowy prostych obiektów i urządzeń służących zimowemu wypoczynkowi: Inspektorat Oświaty, Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Rybniku oraz nasza redakcja ogłaszają konkurs na najlepiej urządzone lodowisko w sezonie zimowym 1971/72.

W konkursie uczestniczyć powinny wszystkie szkoły podstawowe wiejskie, miejskie, osiedlowe, szkolne i średnie oraz ogniska TKKF. Warunkiem udziału jest urządzenie lodowiska przyszłorocznego lub dla użytku TKKF. Zgłoszenia z wyszczególnieniem daty przekazania obiektu do użytku przyjmują Inspektorat Oświaty w Rybniku.

Operacjom regulamin konkursowy. Dla zwycięskich szkół i ognisk TKKF przewidziano dyplomy i nagrody. (Stef.)

Program dynamicznego rozwoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Celem organizacyjnego zabezpieczenia realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR postanowiono w zakładach pracy oraz w poszczególnych środowiskach zorganizować narady. Opracuje się szczegółowe programy działania, uwzględniające takie za-

gadnienia jak: podniesienie dyscypliny pracy polepszenie bhp, wydajności pracy i stosunków międzyludzkich.

Głos zabrał również przewodniczący WKPP tow. Rudolf Juzek, stwierdzając, że wodzisławskie organizacje partyjne jest należycie przygotowane do realizacji zadań Uchwały VI Zjazdu PZPR. (js)

Co w sklepach na święta?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dzynek i orzechów laskowych. Zwiększone o 50 proc. dostawy tych artykułów nie pokrywały jednak w pełni potrzeb chłonnego rynku w naszym rejonie.

Najwydatniej, bo o 150 proc. wzrosły dostawy owoców cytrusowych w porównaniu z ubiegłym rokiem. Jest również pod dostatkiem orzechów włoskich.

Dobrze zaopatrzone jest w galanterię czekoladową sklep cukierniczy przy ul. Kunickiego w Rybniku. Nic dziwnego, patronuje mu aż 7 najlepszych fabryk cukierniczych w kraju. Słodczyce w okresie przedświątecznym mają rekordowy zbył. Wybór jest duży. Towaru nie brakuje. Cóż z tego, sklep oblegają klienci. A tymczasem placówki MHD notują w tej branży duże niedobory. Trochę lepszą organizacją dystrybucji z pewnością zaoszczędziłaby wiele cennego czasu kupującym.

W sklepach z konfekcją w szybkim tempie znikają z półek pończochy, skarpety krajowe i importowane, bielizna damska, koronki, bluzki, swetry, konfekcja dziecięca, kurtkiortalionowe. Wszystko wskazuje na to, że wielu panów otrzyma w gwiazdkowym prezencie modne, a jednocześnie praktyczne futrzane czapki z daszkiem.

Bogaty wybór kosmetyków poleca swoim klientom drogeria „Lechia”. Jak nas poinformował kierownik Romuald KUCHARCZ, największym popytem cieszą się wody i perfumy w aerozolu, takie jak „Być może”, „Preludium”, „Beata”, kredki perłowe we wszystkich odcieniach, szampony do włosów, zestawy kosmetyczne do makijażu, kremy, kosmetyki itp. Są również gotowe kasety „Ratusz” i „Lechia” dla pań. Skład zestawów komponuje się oczywiście

do woli, uwzględniając życzenia klientów. Sklep odwiedzają także liczne nastolatki, dla których handel przygotowal zestawy młodzieżowe kosmetyków.

Na rynku notuje się oczywiście wzmógłony popyt na choinki z tworzyw sztucznych i różnego rodzaju ozdoby choinkowe. Są i tradycyjne świerki.

Okres gwiazdkowy spowodował olbrzymi run na zabawki dla naszych pociec. Sklepy „Dom Dziecka” i „Raj Dziecka” pękają dosłownie w szwach od artykułów dziecięcych zabawek. Największym wzięciem cieszą się zabawki mechaniczne, gry, klozki i plastikowe. No i oczywiście lalki, misie i różnego rodzaju maskotki. Natomiast upominki w tradycyjnym tego słowa znaczeniu kupowane są najchętniej w „Cepeli”. Jak obliczyła kierowniczka sklepu p. Jadwiga Ruszczyka — personel obsługuje w dniach przedświątecznych 500 osób dziennie, tj. grubo więcej niż normalnie. Klienci wybierają przede wszystkim lalki regionalne, maskotki, kasety drewniane, świerczniki z metaloplastyki, breloczki, portmonetki i inne artystycznie wykonane drobiazgi. Powodzeniem u kupujących cieszą się poduszki i bliźniczki z Łowicza, zakopiańskie pantofle, torby skórzane.

Przedświąteczne ożywienie panuje oczywiście także w księgarniach, sklepach muzycznych i sportowych. Klienci księgarni najczęściej pytają o książki młodzieżowe. Sprzedano rekordową ilość takich pozycji, jak „Przygody Tomka”, Szklarskiego oraz „Robinsona Crusoe”. Doskonałym podarunkiem świątecznym, stwierdzają kupujący, są również pozycje ilustrowane z dziedziny sztuki, zwłaszcza malarstwa.

Jest w czym wybierać, więc każdy dokłada starą, by wybrane upominki były atrakcyjne i mogły sprawić obdarowanym przyjemność. (ts)

Informujemy

KINA

ŚLĄZAK Rybnik — 21—24. 12. „Tropiciel śladów”, 25—28. „Saga o dżudo” 29—31. „Miraz”.

CZAR Wodzisław — 20—23. 12. „Tropiciel śladów”, 24—29. „Narzeczona pirata” 30—31. „Saga o dżudo”. ZNIOZC Zory — 21—23. 12. „Incydent”, 24—26. „Michał Waleczny”, 27—28. „Cytadela odpowiad”, 29—31. „Zandarm się żeni”.

CASINO Knurów — 23—24. 12. — „Pippi”, 25—28. „Popierajcie swego szeryfa”, 29—30. „Królewna z długim wątkiem”. 31. 12. „Pękłość dnia”.

APOLLO Pszów — 23—25. 12. — „Ucieczka w kajdanach”, 26—28. „Incydent” 29—31. „Michał Waleczny”. SILESIA Gorzyce — 25—26. 12. — „Dziś i w przyszłości”, 27—29. „Cytadela” odpowiad.

WAWEL Rydułtowy — 23—25. 12. — „Krwawa bajka”, 26—29. „Nieśmiertelni Filip i Flap”.

GÓRNIK Rybnik — 22—23. 12. „Oblicze”, 25—27. „Nie lubię poniedziałku”, 28—29. „Pamiętaj o rocznicy ślubu”, 30. 12. — 3. 1. 72 — „Sto karabinów”, 25—26. 12. (poranek) — „Śmierć Indian”.

ZEFIR Boguszyce — 22—23. 12. I seans: „Dzień z dnia z Teksasu”. II seans: „Kolumna Trajana”. 25—28. „Sprawa sumienia”, 27. 12. — film studyjny „Pożądanie zwane Anadą”, 29—31. „Marzenia miłosne”. 25—26. 12. (poranek) — „Kraina wiecznej młodości”.

GÓRNIK Czerwionka — 22—23. 12. „Dzień z dnia na rozdrożu”, 24—26. — „Sześćdziesiąt lat”, 28. 12. film stud. „Pożądanie zwane Anadą”, 29—31. „Rozbójnicy wycieczki”, 26. 12. (poranek) — „Morska przygoda”.

DOM KULTURY kop. „Chwałowice” — 23. 12. „W misji specjalnej”, 26 i 28. „Hibernatus”, 30. 12. „Pierścień księżnej Anny”.



101 URODZINY

Ostatnio w powiecie raciborskim świętowano niecodzienną uroczystość — 101 urodziny. Solenizantką była p. Karolina NOWICKA, zamieszkała w Wojnowicach wraz ze swą 71-letnią córką — Marią Bulicką i jej rodziną. Karolina Nowicka dożyła się licznej rodziny. Miała 10 dzieci, a teraz jest babcią 12 wnuków, 22 prawnuków i 12 praprawnuków. Całe te swoje pracowite życie poświęciła wychowaniu kolejnych pokoleń.

Na jej 101 urodziny przybyła „mama” wnuków, prawnuków i praprawnuków. Obecni byli też przedstawiciele władz terenowych. W imieniu Prezydium PRN w Raciborzu najlepszy życzenia złożył Solenizantce zastępcą przewodniczącego inż. Michał Michalski, zaś w imieniu Prezydium GRN w Krzanowicach — przewodniczący Władysław Ślaga.

Obok serdecznych życzeń Karolinę Nowicką otrzymała liczne wiązanki kwiatów oraz upominki, które przyniósł jej w wielkim wzruszeniu.

„PRZEDŁUŻAMY ŻYWIOT MASZYŃ ROLNICZYCH”

Kolo ZMW w Owiszwicach (pow. raciborski) podjęło w tym roku ciekawą akcję pod nazwą „Przedłużamy żywot maszyn rolniczych”. Każdy z 8 członków kolo pracował dwa dni przy oczyszczaniu i konserwacji rozrzućnika obornika, kombajnu zbożowego, ładowca oraz pomagał w uprzątnięciu punktu konserwacyjnego. W pracach uczestniczyli: H. Nachlik, M. Małach, J. Szybek, R. Kula, R. Bobrzyk oraz L. i J. Otawowie. Pieniądze zapracowane w tej akcji młodzież postanowiła przeznaczyć na budowę pomnika Matki — Polki.

Popierając tak cenną inicjatywę Zarząd Powiatowy ZMW zwrócił się z apelem do wszystkich kół powiatu raciborskiego o pojsię śladem aktywności w Owiszwicach.

Warto dodać, że przed dwoma laty akcję tego typu rozpoczęła młodzież z kolo ZMW w Krzyżanowicach. Obecnie, gdy rolnictwu przybyło rozmaitych maszyn, a z braku garaży i szopo — garaży ciągników i maszyn niejednokrotnie parkowane są na polu i wymagają szczególnie dokładnych zabiegów konserwacyjnych, wartość tej inicjatywy jest jeszcze większa. Niezależnie od złożeń, młodzież zrzeszona w ZMW zgodnie ze zobowiązaniem podjętym w czasie obchodów XV-lecia powstania Związku Młodzieży Wiejskiej — gromadzi też złom kolorowy z przeznaczeniem na budowę pomnika Matki — Polki. Akcję tę rozpoczęła kolo przy PZGS i GS Piotrowice W.

SKARBONKA ZMS WYPEŁNIA SIĘ ZŁOTÓWKAMI

Celem przyczynienia się do budowy pomnika Matki — Polki organizacja ZMS-owska w Raciborzu wystąpiła z inicjatywą gromadzenia wolnych datków do „skarbnicy”, wykonanej w czynie społecznym przez ZMS-owców z „Rafaka”. Skarbnica rozpoczęła już wędrowkę po szkołach, następnie przejechała organizacja zakładowa ZMS w mieście i powiecie, a w dalszej kolejności — ZMW i ZHP.

Młodzież Liceum Ekonomicznego, jak wynika z ostatnich meldunków, zbierała 799 zł za uczniów II Liceum Ogólnokształcącego ponad 500 zł. Po zakończeniu zebrań w Liceum Medycznym Pielęgniarstwa „skarbnice” przejechała młodzież Technikum Mechanicznego.

Zawartość skarbnicy powiększa się też regularnie o wpłaty uzyskane ze sprzedaży okolicznościowych folderów. Z tego tytułu ZMS-owcy „skarbnice” przekazały już 600 zł, a członkowie organizacji ZMS przy WPHACU i MZBM — 135 zł. (x)

KARNETY JUŻ DO NABYCIA

Dyrekcja Filharmonii ROW zawiadamia swoich sympatyków, że już są do nabycia karnety na koncerty symfoniczne w TZR na I półrocze 1972 roku.

Karnety można nabywać w kasie Teatru Ziemi Rybnickiej.

Wszystkim, którzy w czasie choroby i obrzędów pogrzebowych mojej ukochanej Zony

śp. Marii STASZ

podali pomocną dłoń i okazali serdeczne współczucie składam gorące podziękowanie

MAZ

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego Męża i Ojca

śp. Stefana KOZIKA

kierownictwu „Emalierni” i orkiestrze buty „Silesia”, delegacjom, współpracownikom, gronu nauczycielskiemu i uczniom Szkoły Podstawowej nr 1 w Boguszycach, krewnym, kolegom i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

ZONA Z DZIECI

śp. Edyty ZIENTEK

serdeczne podziękowanie dyrekcji kopalni „Rymer”, organizacjom społecznym i związkowym, ZSG przy kop. „Rymer”, Szkole Podstawowej w Niedobczycach, duchowieństwu, wszystkim krewnym i znajomym składa

MAZ, Z CORRA

śp. Henryka PRZYBYSZA

delegacjom kop. „Moszczeni-
cowa, kop. „Jastrzebie”, PRG
ROW, współlokatorom i sąsiadom serdeczne podziękowanie
składa

ZONA Z DZIECI



Jubileusz

25-lecia rybnickiego oddziału SITG

Bogata i wszechstronna działalność

RYBNICKI oddział STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW GÓRNICZWA obchodzi jubileusz 25-lecia. Powstał on 12 września 1946 roku przy Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Jego założyciele: Karol Banzel, Józef Farny, Ferdynand Koneczny, Wiktor Nowakowski, Stanisław Paczkowski, Stanisław Strasz i Władysław Urban — od początku postawili sobie za cel usprawnienie procesu produkcyjnego i inwestycyjnego, wdrażanie zasad dobrej roboty, prawidłowej organizacji pracy i postępu technicznego w kopalniach a także stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych członków stowarzyszenia.

Oddział SITG z każdym rokiem coraz bardziej rozwijał swoją działalność. Już w roku 1951 powstają koła zakładowe SITG przy wszystkich kopalniach i zakładach podlegających Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w Rybniku. Poza tym koła powstały również przy Przedsiębiorstwie Robót Górniczych w Jastrzębiu i Wodzisławskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich Przemysłu Węglowego. Obecnie w rybnickim oddziale SITG zarejestrowanych jest 4060 członków, w tym 959 inżynierów i 2833 techników zrzeszonych w 19 kolach. Jest to największe stowarzyszenie techniczne w naszym okręgu.

Przy oddziale SITG działa komisja postępu technicznego, bhp, odczytowa, szkoleniowa, popularyzacji literatury technicznej, ochrony środowiska przyrodniczego człowieka, klubów techniki, komisja do spraw życia towarzyskiego i pielęgnowania tradycji górniczych oraz klub seniora. Członkowie tych komisji byli inicjatorami organizacji 55 kursów podnoszenia kwalifikacji, 40 konferencji specjalistycznych, wielu wystaw postępu technicznego itp. Dla szerokiej popularyzacji nowości techniki w przemysle węglowym zarząd oddziału SITG wydał 35 biuletynów informacyjnych dla swych członków.

W roku 1968 z inicjatywy rybnickiego oddziału SITG powstała w naszym mieście punkt konsultacyjny, który wkrótce zostanie przekształcony w Filię Politechniki Śląskiej. Obecnie członkowie oddziału SITG prowadzą kursy przygotowujące kandydatów do egzaminów wstępnych na studia.

Przez cały okres istnienia nie zapomniano o działalności kulturalnej i rozrywkowej organizując wiele różnego rodzaju imprez. Powołano amatorski klub filmowy, klub fotoamatorów i klub krótkofalowców. Ten ostatni jest najmłodszym ogniwem oddziału, powstał bowiem w III kwartale 1971 roku. Mimo to, z okazji jubileuszu oddziału, krótkofalowcy uzyskali około 1500 połączeń z radioamatorami z kraju i zagranicy.

Słowem — działalność rybnickiego oddziału SITG jest bogata i wszechstronna, pomaga w usprawnieniu i ułatwieniu trudnej pracy w kopalniach.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się 18 grudnia w sali Teatru Ziemi Rybnickiej. Najbardziej zasłużeni otrzymali złote i srebrne odznaki SITG i NOT oraz dyplomy uznania. (jl)

Zimowy pejzaż

Z dziejów pierwszych dni

BYŁ GRUDZIEŃ 1946 roku, drugi już grudzień w wyzwolonym Rybniku. Pełną parą pracowały załogi kopalń, fedrując węgiel dla odbudowującego się kraju. tętniły pracą inne zakłady przemysłowe, dostarczając towary na potrzeby chłonnego rynku. Kraj dźwigał się z trudem, lecz uparcie ze zniszczeń zadanych przez wojnę.

W tamtych pamiętnych dniach, kiedy cały naród odbudowywał z ruin swą umęczoną przez okupację ojczyznę, dźwigało też głowy reakcyjne, składające się z faszystowskich niedobitków, podziemie. Wprawdzie jesienią tego roku nastąpił już zdecydowanie zle czasu dla bandytów spod znaku NSZ, WiN i innych reakcyjnych ugrupowań, którym patronowali działacze PSL. Jeszcze wiosną i latem 1946 r. organa bezpieczeństwa rozprawili się z najwściebniejszymi ugrupowaniami reakcji, zadając im dotkliwie straty; rozbite bandy „Bartka”, „Warszwa”, „Borkaty”, „Narusia”, „Małego” i „Wędrowca”, które długo nękały spokojną ludność naszego województwa; zlikwidowano większość melin, systematycznie kurczyło się pole działalności band, które coraz częściej pokazywały swój jawny już, rabunkowy charakter. Niemniej od czasu do czasu niedobitki podziemia dawały jeszcze o sobie znać. Od kul reakcji ginęli funkcjonariusze służb bezpieczeństwa, żołnierze i milicjanci, a także cywilni obywatele.

12 grudnia br. minęło ćwierć wieku od głośnego w tamtych la-

tach napadu, którego dopuściła się banda NSZ przy hucie „Silesia” w Rybniku. O tamtym wydarzeniu opowiadał nam naoczny jego świadek, Eryk Spiewak, który pracuje dziś jeszcze, podobnie jak przed 25 laty, jako kasjer w tym zakładzie.

— Zbliżały się święta Bożego Narodzenia, ludziom potrzebne były

— Naszej uwadze uszedł fakt — wspomina dziś tamte wydarzenia Eryk Spiewak — że nasz oddział obserwował nieznajomy mężczyzna, ubrany w płaszcz z futrzanym kołnierzem, który natychmiast wkroczył do sąsiadującego z bankiem sklepu i wykreślił numer jakiegoś telefonu. Potoczyła się też natychmiast dziwna rozmowa, której treść odtworzona została później, w śledztwie.

TRZĄSY na ULICY PRZEMYSŁOWEJ

pieniądze na wydatki świąteczne. W porozumieniu z dyrekcją huty postanowiliśmy wcześniej postarać się o pieniądze potrzebne na wypłatę zarobków, po które należało udać się do oddziału PKO w Rybniku. Bank zgodził się również wcześniej wypłacić potrzebną sumę.

Pojechali zakładowa ciężarówką: kasjer Eryk Spiewak i jego zastępca Franciszek Kirsek oraz dwaj strażnicy, członkowie straży przemysłowej — Paweł Menelik i Józef Gałęzko. Dla wszelkiej pewności zabrali jeszcze dodatkowo z sobą jednego z milicjantów, który usadowił się obok szofera.

Formalności z podjęciem pieniędzy załatwione zostały niemal na poczekaniu i ekipa, zabierając zapakowane do worka blisko 7 milionów złotych zabrała się w drogę powrotną do Paruszwowa.

— Czy to firma „Merkury”? — zapytał telefonujący — Wysłał transport kieszonkę kapusty...

Na szyfr, oznaczający oddział samochodu z pieniędzmi dla robotników „Silesii”, czekała grupa mężczyzn, przebijająca w tym momencie w innej części miasta, w niewielkiej willi z ogrodem.

— Tak, tu firma „Merkury”. Dziękujemy za awizo kapusty. Oczywiście zaraz wyjeżdżamy... — padło do słuchawki. Pogasił następnie palone nerwowo papierosy, odstawił opróżnioną do połowy butelkę wódki i wyszli z mieszkanką wsiadając do stojącego przed domem samochodu, z zapalonym silnikiem.

— Znajdowaliśmy się już na ulicy Przemysłowej — ciągnie swą opowieść kasjer Eryk Spiewak — gdy przed przejazdem kolejowym, tuż obok portierni zakładu, wyskoczył z naprzeciwka osobowy samo-

chód, tarasując nam drogę. Zajeżdżali hamulce, zapiszczały opony hamowanego nagle ciężarowego wozu. Pospadaliśmy z ławek. To, co stało się następnie, odbyło się niemal w mgnieniu oka. Z wozu osobowego wyskoczyła grupa mężczyzn, z gotową do strzału bronią. Dwóch stanęło obok szofera, straszyli go, a trzeci, siedzący obok milicjanta, podczas gdy pozostali wspięli się na tylną klapy.

— Ręce do góry! — padł krótki rozkaz — I nie próbujcie się ruszać. Jeden podejrzany gest, i będzie po was...

Usłuchaliśmy rozkazu i z podniesionymi rękami opuściliśmy wóz. Obydwaj strażnicy i ja ze swym pomocnikiem. Wówczas jeden z napastników porwał worek z pieniędzmi. Wskoczyli do swego samochodu i gęsto się ostrzeliwując, ruszyli z miejsca przed siebie. W zamieszaniu spowodowanym napadem nie zauważyłem nawet, że z przestrzelonej ręki cieknie na jezdnię krew. O, tu widziałem jeszcze ślad po kuli, ta zasklepiona blizna. Przerażony patrzyłem na mego zastępcę, Kirska, który z przestrzeloną głową leżał martwy na ulicy. Okazało się później, że zabity miał w kieszeni pistolet i próbował zeń trafić do oddalającego się samochodu bandytów.

Napad NSZ-owskiego podziemia na konwojentów wywołał zrozumiałe oburzenie wśród załogi huty. Większość znała zabitego Franciszka Kirska, aktywistę PPS, cieszącego się powszechnym poważaniem, spokojnego, nikomu nie wadzącego człowieka. Na zwołanym natychmiast wiecu załogowym robotnicy poparli tę sprawę, domagając się surowego ukarania sprawców.

Kilku z nich wpadło rzeczywiście w krótki czas potem w ręce władz bezpieczeństwa i poniosło zasłużoną karę... (fp)

Zjazdowe tempo pracy nie słabnie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

maszyn górnice wartości 30 mln złotych.

DODATKOWE CEGŁY DLA BUDOWNICTWA

Roczne zadania produkcyjne wykonało również w tych dniach Wojevodzkie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Rybniku, które do końca br. wyprodukuje ponad plan 250 tys. sztuk jednostek ceramicznych, głównie cegieł, na które czeka nasze budownictwo.

O przedterminowym wykonaniu planu rocznego przez całe przedsiębiorstwo zadecydowały głównie wyniki osiągnięte przez załogi cegielni w Moszczenicy, Bukowie i Gaszowicach. (fp)

WYPRODUKUJĄ PONAD PLAN 25 TYS. TON BRYKIETÓW

W dniu 15 bm. o godzinie 11 o wykonaniu zadań planu rocznego zameldowała brykietownia kopalni „Jankowice”, której załoga wyprodukuje do końca br. ponad plan 25 tysięcy ton brykietów. (fp)

POPRAWIAJĄ WARUNKI SOCJALNE

Dobrymi wynikami produkcyjnymi może pochwalić się załoga Zakładów Koksowniczych „Radlin”, która dla uczczenia VI Zjazdu PZPR postanowiła wyprodukować 3,5 tysiąca dodatkowych ton koksu. Dzięki realizacji tego zobowiązania produkcyjnego wykonano roczny plan produkcji koksu przed terminem, w dniu 12 grudnia br.

O dzielnej i ambitnej załodze ZK

„Radlin” mieliśmy okazję pisać już kilka razy, relacjonując jej sukcesy, uzyskiwane w czasie upalnego lata. W roku bieżącym na szczególne wyrazy uznania zasłużyła sobie załoga piecowni, pracująca pod kierownictwem Wojciecha Szlegiera oraz zmianowego — Franciszka Rożnińskiego. Najbardziej wyróżnili się: piecowy Edward Gajda, Alojzy Szewca, Henryk Talus, ślusarz remontowy — Ignacy Materzok, elektryk — Alojzy Silek oraz piecowy — Dominik Wodecki.

W roku bieżącym w ZK „Radlin” zanotowano znaczną stabilizację załogi, której kierownictwo zakładu stara się wytworzyć jak najlepsze warunki socjalno — bytowe. Z tą myślą rozbudowano ośrodek czasowy w Brennej, którego otwarcie zaplanowano jeszcze w roku bieżącym oraz buduje się zakładowe ambulatorium. Ponadto zakład otrzymał odpowiednie fundusze i środki zabezpieczające rozbudowę osiedla mieszkaniowego, do której przystąpi się w 1972 roku.

ZK „Radlin” zaliczają się do produkcyjnych przedsiębiorstw Zjednoczenia Hutnictwa, Żelaza i Stali. Świadczą o tym sztafardę przechodnie i proporce uzyskiwane już kilkakrotnie przez załogę. Tegoroczny sukces pomnaża dotychczasowy dorobek przedsiębiorstwa, którego pracownicy zasłużyli sobie na wysokie uznanie. (js)



Brygada ścianowa oddziału I kop. „Rymer” pod kierownictwem przewodniczącego Bolesława RATAJCZAKA. Foto: M. Machoczek

W Raciborzu

Ponad 3 mln zł oszczędności

Załoga cukrowni „Racibórz” dla uczczenia VI Zjazdu PZPR podjęła bardzo ambitne zobowiązania. Zobowiązała się zmniejszyć straty produkcyjne o przeszło 705 tys. zł oraz zwiększyć produkcję dobową przy zmniejszonym zużyciu materiałów bezpośrednich. Załoga zadeklarowała, że zadania te wykona do 26 bm., lecz faktycznie wykonała je

już 30 listopada br. i to z poważną nadwyżką. Straty produkcyjne zostały zmniejszone o przeszło 1 mln zł, dzięki zwiększeniu produkcji dobowej uzyskano dodatkowo 170 tys. zł. W rezultacie łączna oszczędność urosła do sumy 3.353. tys. zł. W realizacji zobowiązań uczestniczyło 428 członków załogi. (x)

ZMS poderwał młodzież do czynu

Okres przygotowań, a następnie przebieg VI Zjazdu Partii był aktywnie śledzony przez raciborską młodzież zrzeszoną w szeregach ZMS. W czasie Zjazdu najlepsi spośród aktywistów ZMS zostali rekomendowani w szeregi kandydatów PZPR. Łącznie do Partii wstąpiło w tym czasie 19 osób, zaś na uroczystych zebraniach legitymacje członkowskie ZMS otrzymało 122 młodych robotników. Z inicjatywy organizacji zakładowych ZMS ponad 320 Brygad Pracy Socjalistycznej zaciągnęło warty produkcyjne załogi w fabryce „Rafamet” podjęto współzawodnictwo o tytuł

BPS VI Zjazdu Partii. W szranki o miano najlepszych brygad stanęło 89 zespołów produkcyjnych, administracyjnych i inżynierskich — technicznych. Prawie we wszystkich zakładach pracy młodzież uczestniczyła w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych. Tak np. w „Pollenie” ZMS-owcy w okresie VI Zjazdu wykonali dodatkowo 4,5 tys. ton proszku wartości 87 tys. zł. W sprawnym wykonywaniu czynów produkcyjnych wyróżnili się też koła ZMS w Zakładach Elektrodo Węglowych, Cukrowni „Racibórz”, Rafamencie i Spółdzielni Wielobranżowej. (x)

Spotkania delegatów na VI Zjazd PZPR z aktywnym społeczno-gospodarczym

W dniach od 13 do 22 grudnia br. odbywały się we wszystkich większych zakładach pracy, przedsiębiorstwach oraz różnych środowiskach społeczno-gospodarczych spotkania aktywów z delegatami na VI Zjazd PZPR, którzy reprezentowali na nim powiat rybnicki.

I tak 13 bm. I sekretarz KP PZPR tow. JAN POŁOCZEK spotkał się z sekretarzami Komitetów Miejskich i Zakładowych oraz POP, dzieląc się wrażeniami ze Zjazdu i zapoznając partyjnych aktywów z doniosłymi decyzjami, podjętymi na najwyższym forum partii.

16 bm. z aktywnym ZBoWiD spotkał się w tym samym celu tow. Alfons Kaplański z kopalni „Knurow”. Podobne spotkania odbyły się w minionych dniach w takich zakładach, jak kopalnie „Jankowice”, „Borynia”, „Chwałowice”, „Knurow”, „Rymer” i „Szczegółowice”, w hucie „Silesia”, Rybnickich Zakładach Naprawczych w Niedobczycach, jak również z ak-

tywnym partyjnym przedsiębiorstw budowlanych i nauczycielstwa. W spotkaniu z aktywnym rolnym, w którym uczestniczyli tow. tow. Jan Poloczek i Bronisław Mieczajka, wzięli także udział reprezentanci rybnickiej organizacji ZSL.

W dniu dzisiejszym, 22 bm., odbędzie się w sali kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej ostatnie z serii zaplanowanych spotkań z delegatami na VI Zjazd PZPR; wymieniana na nim swą poglądów przedstawicielem organizacji młodzieżowych z pow. rybnickiego z delegatami L. Wantulą, H. Paszkiewiczem i K. Wysockim.

Należy odnotować przy tej okazji, że na spotkaniach z delegatami pow. rybnickiego ostatnie z serii zaplanowanych spotkań z delegatami na VI Zjazd PZPR; wymieniana na nim swą poglądów przedstawicielem organizacji młodzieżowych z pow. rybnickiego z delegatami L. Wantulą, H. Paszkiewiczem i K. Wysockim. Należy odnotować przy tej okazji, że na spotkaniach z delegatami pow. rybnickiego ostatnie z serii zaplanowanych spotkań z delegatami na VI Zjazd PZPR; wymieniana na nim swą poglądów przedstawicielem organizacji młodzieżowych z pow. rybnickiego z delegatami L. Wantulą, H. Paszkiewiczem i K. Wysockim. (fp)

W służbie BLIŹNIEGO

Odnaki te otrzymają jeszcze w br. względnie w styczniu 1972 roku: Edward Sarba i Mieczysław Ładra z Jastrzębia Zdroju, Robert Szmatła z Pszowa i Jan Herc z Wodzisławia.

Wśród produkcyjnych honorowych dawców krwi przeważają górnicy, zwłaszcza kopalni „Anna”, „Marcel” i „Moszczenica”, których dyrekcje popierają organizowanie w kopalniach tych masowych szlachetnych i drogotnych czynów społecznych, których wartości nie można mierzyć w złotych. Wielu honorowych dawców krwi po-

spieszyło na ratunek górnikom, którzy ulegli wypadkowi.

Podczas spotkań domagano się, by honorowi dawcy krwi przyjmowani byli bez kolejek w ZLZ. Tego uprawnienia nie respektuje, niestety, górnicza służba zdrowia.

W czasie spotkania podjęto również szereg zobowiązań dla uczczenia VI Zjazdu PZPR, w ramach których honorowi dawcy krwi oddadzą na rzecz potrzebujących po 240 i 400 mililitrów tego zyciodajnego płynu. Zobowiązania takie podjęli m. in. Wacław Chinc z Jastrzębia, Roland Kasprowiec również z Jastrzębia, Edward Sarba, Mieczysław Ładra, Zbigniew Jakubowski, Wiesław Michałczyk i Eugeniusz Kuśka. Ponadto podjęto zobowiązania zespołowe w imieniu honorowych dawców krwi, zatrudnionych w kopalniach „Moszczenica”, „Anna” i kop. „Marcel”.

Mleczna rzeka

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Rybniku skupiła w br. ogółem 4.700 tys. litrów mleka, które — także jako przetwory — poważnie zasyliły chłonny rynek powiatu. Jakkolwiek ilość ta znacznie przewyższa skup, notowany w latach poprzednich, rybnickie hodowcy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa w tym względzie. Do 1975 roku planują bowiem osiągnięcie skupu mleka w granicach 5,5 do 6 milionów litrów rocznie. Osiągnięciu tych zamierzeń sprzyjać będą podjęte ostatnio przez Rząd decyzje w sprawie dalszej poprawy warunków ekonomicznych skupu mleka oraz ulepszeń organizacyjnych i produkcyjnych, zmierzających do dalszej intensyfikacji i usprawnienia na tym odcinku.

Zagadnieniu temu poświęcona była odbyta w tych dniach narada członków tzw. komitetów dostawczych z całego powiatu rybnickie-

go, wśród których wyróżniają się m. in. Gertruda Knura ze zlewni mleka w Dzierżym, Helena Zajusz z Ornontowic, Agnieszka Grajewska z Wilczy, Irena Rzepka ze Stanowic i Wanda Sobik ze Świerkian.

Do osiągnięcia zamierzonego celu w zakresie zwiększonego skupu mleka przyczynić się winna głównie popularyzacja wiedzy w zakresie racjonalnego prowadzenia chowu bydła mlecznego. Zadania te realizowane będą m. in. poprzez organizowanie odczytów, prelekcji oraz wieczorów dyskusyjnych, połączone z wyświetleniem filmów oświatowo — instruktażowych, zdjęć i fotografii, ponadto urządzanie dorocznych narad z kobietami na tematy chowu bydła i produkcji mleka. Popularyzowanie wśród nich potrzeby zdobywania tytułu kwalifikowanego hodowcy, organizowanie wycieczek do wzo-

rowych obór i instytutów zootechnicznych.

Na uwagę zasługuje m. in. również fakt, że z początkiem nowego roku rybnicka OSM zatrudni dwu wykwalifikowanych zootechników, których zadaniem będzie służba fachową doradca wszystkim komitetom dostawcom oraz hodowcom bydła. Spółdzielnia pomaga również w tym względzie licznym w pow. rybnickim Kółkom Rolniczym, fundując m. in. nagrody dla wyróżniających się hodowców, urządzając wystawy itp. (fp)





Przed Sylwestrem...

Sesja w Chwałowicach

Z inicjatywy międzyszkolnej organizacji partyjnej, w Chwałowicach w drugiej dekadzie stycznia 1972 roku zorganizowana zostanie sesja popularnonaukowa, poświęcona 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Będzie ona zarazem inauguracją obchodów, poświęco-

nych uczczeniu tego doniosłego wydarzenia.

Na sesję zaproszono prof. dr Kazimierza Popiolka z Uniwersytetu Śląskiego oraz dr Alfonsa Mrowca. Prelekcję na temat powstania PPR wygłosi mgr Wacław Wieczorek.

(JS)



WIDOK Wodzisławia od strony ul. Jastrzębskiej jest iście imponujący. „Jak na dłoń” — uклада się na pagórkowatym terenie: piastowska architektura z podcieniami kamieniczek starej części miasta oraz nowa część ze „ślizgami” i budynkami nadającymi wielkomiejskiego charakteru nowemu Wodzisławowi. Pofalowanie terenu, na którym rozpostarło się miasto powoduje, że oblicze Wodzisławia jest widoczne prawie z każdej strony. I z każdej strony imponuje malowniczością, z każdej strony może się podobać przyjeźdźnym.

Wprawdzie przyjeźdźni nie zastaną w Wodzisławiu hotelu, lecz w starej części miasta z dużym rynkiem spostrzeżają arkady, lub jak kto woli — podcienia. I w ten oto sposób znaleźliśmy się na rynku, zostawiając „ślizgi” Nowego Wodzisławia na tle jarzącej się wieczorem i zatrzymującej atmosferę koksowni w Radlinie. Kompleks „ślizgów”, zwany potocznie „Nowym Jorkiem” (kuda tam jeszcze do stolicy Stanów Zjednoczonych...), usytuowany jest w pobliżu Szpitala Miejskiego. Stamtąd z kolei można napatrzeć się do woli na krajobraz hałd i wież wyciągowych „Marcela”, kop. „I Maja”. A więc sąsiedztwo nowoczesności, przemysłu węglowego — owego „motoru” napędowego powiatu wodzisławskiego i sprawy metamorfozy regionu, który w krótkim czasie zmienił strukturę — z „zielonej” na „czarną”.

Lecz wracajmy na rynek, gdzie spokój i gdzie chyla się kamieniczki o spadzistych dachach. Kamieniczek wokół rynku jest około 30, patrząc nobliwie na przeobrażenia, i...

Wodzisławska Starówka zmienia już częściowo swe oblicze. Spójrzmy na szkic przedstawiający ul. Powstańców. Tak będzie wyglądała, a... połowa widoku jest już gotowa. Ale zaczniemy ab ovo, jak mawiali Rzymianie. A Wodzisław ma tyle wspólnego z Rzymem, co pieczeni rzymska z restauracjami tego miasta... Dość dygresji...

W POWIATOWYM Zespole Urbanistycznym, działającym przy Prezydium PRN w Wodzisławiu, opracowano plan uporządkowania śródmieścia w stylu piastowskim. Przygotowano plan, który zmieni oblicze starego miasta i nada właściwego charakteru wąskiemu uliczkom po-

wadzącym do rynku. Jak do Mekki... Podcienia dodadzą nie tylko uroku, ale pomieszczą przede wszystkim placówki handlowe - usługowe. Dodatkową zaletą będzie uzyskanie pod podcieniami większego przejścia dla pieszych. To jeszcze jeden atrybut rekonstrukcji.

Wadzącym do rynku. Jak do Mekki... Podcienia dodadzą nie tylko uroku, ale pomieszczą przede wszystkim placówki handlowe - usługowe. Dodatkową zaletą będzie uzyskanie pod podcieniami większego przejścia dla pieszych. To jeszcze jeden atrybut rekonstrukcji.

● do roku 1980 wyburzy się ok. 100 budynków, w tym 69 budynków o 200 izbach. Przebudowa zwiększy ilość izb o 440. Realizacja

● w stylu piastowskim wybuduje się 154 budynki o 1,050 izbach mieszkalnych.

Istniejący aktualnie przebieg komunikacji ulegnie zmianie. „Trakt” — będzie prowadził nie przez rynek, ale obwodnicą, ulicami: Wałową oraz Słowackiego. Dodamy również i zieleni. Miasto otrzyma coś w rodzaju plant. Zielony pierścień okoliwy Starówkę. W ramach rekonstrukcji planuje się ponadto i inne zmiany dotyczące przeniesienia placówek różnego typu.

O tym, przy okazji. Powróćmy do kontrastu, jaki niewątpliwie w najbliższych latach wywoła Starówka i... „ślizgi”. Brakuje jeszcze rzeki, by grodziła taką zabudowę. Wprawdzie w Wodzisławiu jest rzeka Leśnica, ale płynię (na szczęście!) poza miastem. Woda w Leśnicy brudna i czarna jak smoła. No cóż przemysł, a konkretnie górnictwo pozostawia swe ślady.

Innego rodzaju — piastowskie ślady w Wodzisławiu rychło będzie można podziwiać. Miasto stanie się pełniejsze, a podcienia dodadzą uroku. I wcale nie będzie to przeszkadzać „ślizgom”. Panorama Wodzisławia uzyska wiele; mieszkańcy ponad 700-letniego grodu również przyjmą nowość z zadowoleniem. Bo czyż można się oprzeć funkcjonalnym rozwiązaniom, tym bardziej, jeżeli harmonijnie współdziałają: przeszłość i współczesność?

Porą kończyć rozważania, i w konsekwencji przyklasnąć przeobrażeniom Wodzisławia, który krasnieje i nabiera cech zgola atrakcyjnych.

ADAM JAŻWIECKI

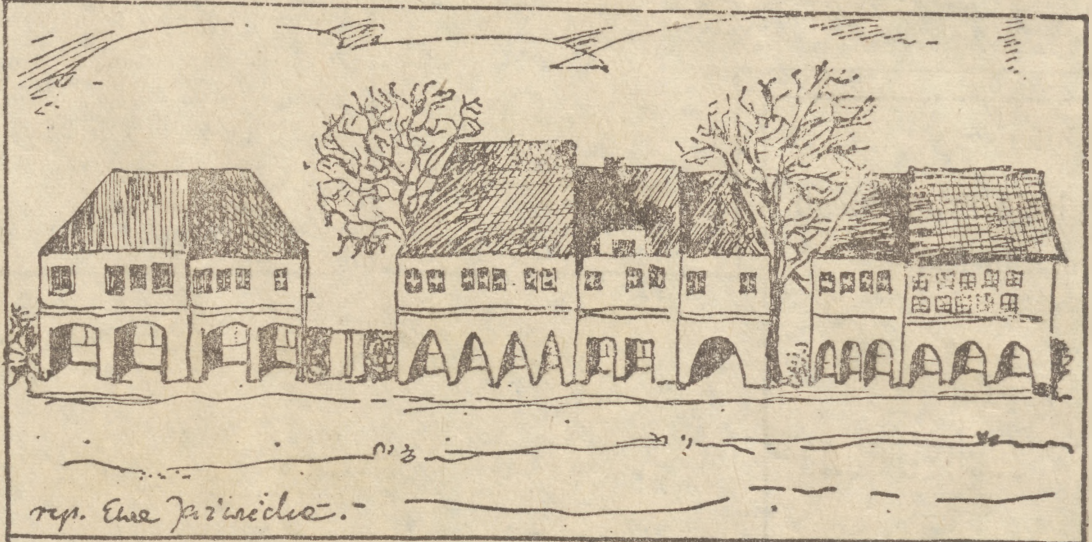
Podcienia i ślizgi

Cały obszar Starego Wodzisławia, ze względu na swój układ urbanistyczny, został określony jako zabytkowy i dlatego na tym terenie obowiązują specjalne zalecenia budowlane i lokalizacyjne.

W opracowanym planie dąży się do zachowania tego układu oraz konsekwentnej linii zabudowy. Obecnie na wspomnianym obszarze

cię budownictwa planuje się metodami tradycyjnymi;

● plan uporządkowania ulic obejmuje ul. Powstańców (widzimy na szkicu), Srednią, Krótką, Marchlewskiego, Minorytów, Wałową, Pszowską, Zamkową, Słowackiego, Targową, Zgody, Bogumińską, 26 Marca, Jana, Dworcową i Michalskiego;



LISTY Z PŁYWAJĄCEGO „RYBNIKA”

OD REDAKCJI: W przedświątecznej pocście redakcyjnej „NOWIN” znalazł się list od naszego dobrego znajomego i przyjaciela — kapitana Żeglugi Wielkiej — Stefana DOMAŃSKIEGO, dowódcy m/s „RYBNIK”. Korespondencja ta, nadana 18 listopada br. w hiszpańskim porcie Bilbao, zawiera 10 bitych stron maszynopisu i relacjonuje nam marynarskie życie oraz ciekawsze przygody 28 członków załogi pływającego pod banderą Polskich Linii Oceanicznych „RYBNIKA” — z 81 rejsu naszego statku do portów Afryki Zachodniej.

Publikujemy więc — niejako w noworocznym prezencie dla naszych Czytelników — drugi z kolei reportaż społecznego współpracownika „NOWIN” z kapitańskiego mostu m/s „RYBNIK”.

NIETYPOWY REJS

Jak ten czas leci. Nasz pocztowy „RYBNIK” wypływa z macierzystego portu już po raz 81, udając się tym razem w długi rejs do Afryki Zachodniej. W ładowniach taszczyliśmy z sobą ponad 3 tys. ton towarów „Made in Poland” o wartości kilkudziesięciu milionów zł. Od docelowego nabrzeża portu Douala w Kamerunie dzieli nas kilka tysięcy mil morskich (ze Szczecina).

Pierwsze dni podróży po Bałtyku i przez zawsze zapchany statkami Kanał Kiloński upływają na odrabianiu tego wszystkiego, czego nie zdążyliśmy wykonać w rodzinnym Szczecinie. Wiadomo powszechnie, że statek handlowy zarabia jedynie wtedy, gdy płynie. Dopiero po wyjściu na szerokie wody Atlantyku (choć i tu obowiązują ściśle wyznaczone trasy żeglugowe) czujemy się nieco swobodniej. Jeszcze tylko „przeskoczyć” szczęśliwie przez żyłkę w stałej niezgodzie z NEPTUNEM Zatokę Biskajską (o! huśta tu huśta!) i już jesteśmy w dobre nam znanym Las Palmas, gdzie zwykle uzupełniamy zapasy paliwa, słodkiej wody i coś niecoś z prowiantu. Byłoby przecież niepoważne wywozić z kraju dość drogie u nas owoce południowe, które tu na południowym krańcu Europy kosztują dosłownie grosze.

Teraz mamy przed sobą 8-dniowy przelot do portu LAGOS w NIGERII, gdzie przycumowaliśmy 8 września przed zachodem tropikal-



czyli
GAPOWICZE
w pokładowej
szalupie

nego słońca. Dziwny to kraj i jeszcze ciekawsi (raczej dla nas niezrozumiali) jego mieszkańcy.

Wchodząc do Lagos oglądaliśmy — ku naszemu przerażeniu — bezpośrednią transmisję (na ekranie telewizora ofiarowanego nam przez górników kop. „RYDUŁTOWY”) z publicznej egzekucji rozstrzelania na nadmorskiej plaży sześciu Murzynów — członków miejscowego gangu bandytów, których szef nosił inteligencki pseudonim „doktor”. Napadali oni z bronią w ręku na stojące w porcie zagraniczne statki, rabując z nich co popadło. Nam jednak (przez kilka spędzonych tu nocy nie spał nikt z członków załogi) udało się wyjść z Lagos ze stratą tylko 15 kg białej farby, niewielkiej ilości awaryjnego filcu i kilku mniej ważnych drobniaków. „Okradając sobie dowoli waszych byłych kolonizatorów a nie nas, którzy wam sprzyjamy” — powiedzieliśmy sobie i twardo pilnowaliśmy polskiego mienia.

Dzisiejsza Nigeria zalicza się do rzędu najzamożniejszych wyzwolonych i niepodległych państw afrykańskich. Jej naturalnym bogactwem jest ropa naftowa. Opiętą już nasz glob wielokrotnie, jednak przy nabrzeżach mórz nie

jaszek sklecił sobie tratwę, opływając na niej demonstracyjnie nasz statek.

Nareszcie! Stąd ruszamy już w drogę powrotną do naszych dzieci i żon żyjących w dalekiej, a tak zawsze bliższej sercu — Polsce. A zatem trzymajmy się dzielnie i część naszej besterdy, która stała — gdziekolwiek jesteśmy — dodaje splendoru ludziom mieszkającym w kraju położonym na obszarze od Bugu przez Wisłę, Odrę po Nysę Łużycką.

Wybaczcie mi ten patriotyczny patos. Kto jednak choć tylko raz znalazł się w samotności morskiej bezkresu, ten rozumie moje emocjonalne „uniesienie”. Ostatecznie nie kapitan na kawałku pływającego „ładu”, to też zwyczajny człowiek.

NIEPROSZENI „GOŚCIE”

W drodze powrotnej do kraju zmuszony zostałem wpisać do księgi pokładowej m/s „RYBNIK” wydarzenie o wadze międzynarodowej. „Cie choroba” — powiedziałby soltyś Kierdziołek. Ja natomiast przez kilka dni z rzędu piekielnie „grzeszyłem”, przeklinając wszystkich świętych ze wszystkich znanych mi kalendarzy.

Zaczęło się zupełnie niewinnie. Czynniki mianowicie zadość obowiązkowi kapitana postanowiłem — w ramach szkolenia kontrolnego — ogłosić alarm na statku. Aby nie rozpieszczę załogi wyczekiwałem odpowiedniej chwili. Takie rzeczy robi się zwykle na wzburzonej morzu. Niestety; zamiast mnie, przemówił groźny niż ażurki: „no bratki, teraz sobie z wami potańczę”. I „tańczy” z nami przez okragę 4 doby! Gdy się wreszcie morze trochę uciszyło postanowiłem zrealizować plan rejsu. O świcie zarządziłem alarm szalupowy, dając syrena i dzwonkami pokładowymi 8 sygnałów krótkich i 1 długi. W języku marynarskim tego rodzaju „symfonia” oznacza, że statek tonie i należy z niego czym prędzej wiać.

Upłynęło zaledwie kilkadziesiąt sekund, a załoga znalazła się w komplecie przy burtach, osiągając pełną sprawność do opuszczenia statku (z kapitańskiego mostu taki alarm „na niby”, wcale ładnie wygląda). Wydaje polecenie spuszczenia szalupy na wodę. Marynarze błyskawicznie wykonują rozkaz i — trzymajcie mnie — co widzę! Na ogolonej z pokrowca szalupie nr 2 dostrzegam zmienione ze strachu twarze czterech czarnych ludzi! Oby was jasna Anielka...

„Panie ..tanie! — słyszę krzyki moich podkomendnych — blindy na pokładzie! Od razu wyjaśniam, że „blindy”, to w naszym morskim słowniku gapowicze, czyli nieproszeni „goście” na statku. Granda nie z tej ziemi. Co ja z nim pocznę skoro płynę non stop z Afryki do Szczecina. Jak się pozbyć tego żywego „balastu”? Moi nieproszeni goście przyjęli tymczasem pozycje pionowe (na baczność), zęgnając się nieustannie. Co wy — myślę sobie — po tych czterech dobach przymusowej nasiadówki pod brezentem szalupy ratunkowej chyba całkiem zbzikowaliście? Schodzę więc pośpiesznie na dół i zapytuję ich po angielsku: kto wy jesteście i skąd was tu diabli przynieśli? „My chrześcijanie” — odpowiadają jak na komendę czarne twarze; „pan kapitan dobry człowiek, zawiezie nas do cywilizowanego świata”. A niech was polska gęś kopnie z waszym dobrym kapitanem! Później okazało się, że w ich mniemaniu każdy biały to chrześcijanin, a ci „wrzucają do morza tylko innowierców”.

PS. W imieniu całej załogi m/s „RYBNIK” pragnę za pośrednictwem „NOWIN” przekazać mieszkańcom i gospodarzom Ziemi Rybnickiej serdeczne życzenia świąteczne i DO SIEGO ROKU. Szczególnie gorąco pozdrawiamy ofiarą załogę kop. „RYDUŁTOWY” — opiekuna naszego pływającego „RYBNIKA”.

STEFAN DOMAŃSKI
kapitan ZW m/s „RYBNIK”

Członkowie Powiatowego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Rybniku, odpowiadając na rzeczone przez przewodniczącego OK FJN prof. dr J. Groszkowskiego hasło „Każdy Polak buduje Zamek Warszawski” — zebrał już do tej pory na ten cel kwotę 46.400 zł. przekazując je na konto społecznego komitetu.

Udział w odbudowie Zamku Królewskiego nie jest jedynym wkładem wśród wielu czynów społecznych, świadczonych przez członków Zrzeszenia.



odbudowę Zamku
Królewskiego
w Warszawie

tego Zrzeszenia. M. In. przekazało już ono także w br. 100 tys. zł. na fundację zegara z kurantem dla rybnickiego Ratusza, 70 tys. na budowę pomnika Powstańców Śląskich w Wodzisławiu jak również okazałe kwoty na Społ. Fundusz Budowy Szkół i Internatów, dotacje dla szeregu instytucji społecznych itp.

Wartość innych czynów społecznych, świadczonych własnym wkładem pracy na rzecz upięknienia miast i osiedli pow. rybnickiego, szacuje się także na blisko 100 tysięcy zł. (fp)

Nowe obiekty służby zdrowia

W roku 1972 powiat wodzisławski wręgać się o dalsze obiekty lecznicze zamkniętego i otwartego, wybudowane w ramach inwestycji towarzyszących lub też czynów społecznych. Będzie z nich korzystać ludność miasta Jastrzębia oraz niektórych sąsiednich gromad.

W Jastrzębiu kontynuowana będzie budowa Szpitala Górniczego, zlokalizowanego obok hali biżuterii wiodowskiej. Ponadto w roku 1972 przewidziano budowę dwu przychodni rejonowych wraz z apteką w Jastrzębiu. Ponadto w ramach inwestycji towarzyszących będzie się budować w Jastrzębiu żłobek.

W gromadzie Ruptawa natomiast kontynuuje się, w ramach czynu społecznego, budowę ośrodka zdrowia. W realizacji budowy ośrodka pomaga finansowo wodzisławska PRN oraz PZU. Podobny ośrodek zdrowia będzie się budować w gromadzie Rogów. Do tej chwili przygotowano lokalizację oraz dokumentację techniczną budowy.

Nowy ośrodek zdrowia wybudowano kilka lat temu również w gromadzie Lubomia. Szkoda tylko, że Prezydium GRN nie przystąpiło dotąd do budowy dróg dojazdowych do obiektu, zwłaszcza, że materiały budowlane znajdują się od dłuższego czasu na miejscu.

(js)



W JEDYNYM koncercie symfonicznym Filharmonia Rybnicka Okręgu Węglowego (w drugim dniu VI Zjazdu PZPR) gościła artystów z Krakowa, Warszawy i Moskwy. Gościem pierwszym był dyrygent Krzysztof Missona, dyrektor i kierownik artystyczny Orkiestry i Chóru Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie. Jako drugi wystąpił skrzypek polski Krzysztof Jakowicz, laureat IV Międzynarodowego konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, rozwijający ożywiającą działalność koncertową w kraju i za granicą — w NRD, NRF, Włoszech, Węgrzech, ZSRR, Francji i USA, ponadto prowadzący klasę skrzypiec w Warszawskiej PWSM. Trzecią była pianistka radziecka, studentka roku dyplomowego Państwowego Konserwatorium Moskiewskiego, córka sławnego pianisty Emila Gilelsa — Jeleny Gilels.

Na program w części pierwszej składają się dzieła W. A. Mozarta — uvertura do opery „Prowadzenie z seraju” i Koncert skrzypcowy G-dur (K. V. 216), część drugą wypełnił wielki Koncert fortepianowy b-moll Piotra Czajkowskiego.

Krzysztof Missona w pracy z Filharmonią ROW wykazał dojrzałość wytrawnego muzyka dlatego o

piekno tonu, o śpiewność, o plastyczność fraz, o wyraźną rysującą się formę. Jego dyrygenturę cechuje spokój i powściągliwość, a nawet można by powiedzieć nieustępliwość, która, w konfrontacji z innymi temperamentami solistów, doprowadzała chwilami do niepożądanych objawów, do hamowania tem-

peramentu i indywidualnego wyrazu. Dlatego być może, najpełniej i najwzrostniej reprezentował swoją sztukę wielkistyczną Krzysztof Jakowicz w zagranicznej bis-jednej z części II Sonaty na skrzypce solo Eugena Ysaie'a, zachwycając słuchaczy soczystym, żywo wibrującym tonem, wirtuozowska technika smyczki i palców, muzikalnością i temperamentem. Patrząc z perspektywy muzyki Ysaie'a na przedysponację artysty wydawało się, że muzyka koncertu G-dur Mozarta nie dawała mu pełni zadowolenia, nie była

tym rodzajem, który jest mu bliższy i głęboko przeżyty. Zdradzał to m. in. nieproporcjonalny spadek napięcia emocjonalnego w uroczym mozartowskim Adagio, w dodatku ze zbyt wygaszonym, anemicznym akompaniamentem orkiestralnym. Najlepsze momenty miał Krzysztof Jakowicz w dużej, wirtuozowskiej

Jeleny Gilels nie jest jeszcze w pełni uformowana, wyzwolona artystka, jest wciąż jeszcze zapowiedzią, ale — jak tego dowiodła grając z Filharmonią ROW Koncert b-moll Czajkowskiego — zapowiedzią wielce obiecującą. Poprzez nerwową niepokość, przez znaną wszystkim artystom złośliwą treść, przebiły przecież rysy indywidualności — skoncentrowana energia, zadzierzliwość, wewnętrzny ogień. Nieduża, raczej drobna, imponowała rozległą skalą dynamiki, tonem prawie męskim, zaskakiwała siłą z jaką potrafiła atakować klawiaturę. Liryczna, nastroje kontemplacji, zdają się na razie nie pochłaniać uwagi artystki, koncentrując się na efekcie estradowym, młodej pianistki, odkłada to zapewne na później, jest jeszcze tak młoda, i ma tyle czasu na osiągnięcie dojrzałości. „Meski” Koncert b-moll Piotra Czajkowskiego, mimo nerwowości, był w wykonaniu Jeleny Gilels bardzo interesującą przygodą muzyczną dla polskich słuchaczy.

M. JÓZEF MICHAŁOWSKI



To nie fotograficzna ilustracja znanego przysłowia „gdzie diabeł nie może” — lecz tylko jedna z wielu oryginalnych maseczek karnawałowych, pilnie poszukiwanych przez — takie jak na zdjęciu — piękne dziewczyny.

RACIBORSKI JUBILAT

M IŁYM AKCENTEM zakończyły się imprezy związane z jubileuszem 25-lecia Unii Racibórz. Gratulacje, życzenia, wyrazy uznania składane na ręce działaczy klubu przez przedstawicieli władz miejskich, powiatowych i wojewódzkich oraz osoby prywatne, świadczą wymownie o pozycji, jaką zajmują raciborscy sportowcy w życiu swego miasta i regionu, świadczą również jak wysoko oceniane są przez ogół społeczeństwa, które w dowód uznania ufundowało sztandar dla klubu-jubilata.

W poczęcie sztandarowym odbierającym cenny dar od przew. Prez. MRN w Raciborzu R. Simona, przew. WKKFOT Opole M. Adamczyka i przew. MK FJN w Raciborzu A. Lesnika, znaleźli się najbardziej zasłużeni zawodnicy Unii: zapaśnik P. Starzyński, piłkarz — K. Klimaszka oraz działacz — K. Mroczkowski. Obecny na uroczystościach jubileuszowych sekretarz Prez. WRN H. Tabor udekorował sztandar odznaką „Zasłużonemu Opolszczyźnie”.

Podczas uroczystej wieczornicy czołowi sportowcy i działacze Raciborza: F. Michalski, J. Holona, B. Arabski i J. Łaska otrzymali odznaki „Zasłużonemu Opolszczyźnie”, a odznaki „Zasłużonemu Działaczowi Ziemi Raciborskiej” wręczono T. Marcellowi, O. Wojtynie, P. Starzyńskiemu, W. Zarzeckiemu, P. Tanźynie, G. Łazarowi, K. Klimaszce, M. Bugli, M. Gajosiowi, F. Dukiowi, H. Delagowi, J. Szostkowi, M. Małeckiemu.

Ponadto wielu zawodników i działaczy udekorowanych zostało odznaką „Zasłużonego Działacza

Kultury Fizycznej”, złota honorowa odznaka PZPN oraz honorowymi medalami i odznakami OZPN Opola. Złota odznaka klubu otrzymała jedna z najbardziej wiernych zwolenniczek Unii — A. Murzyńska.



Moment przekazania sztandaru raciborskiej Unii. Foto: (jr)

W LIPCOWYM numerze „Nowin” podaliśmy krytykę działalności knurowskiej WSS, toteż byliśmy ciekawi wyników rekonesansu jaki przeprowadziliśmy obecnie. Czy jest lepiej i co zrobiła miejscowa WSS aby knurowanie nie musieło jeździć na zakupy do Rybnika i Gliwic? Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania.

ZAWIŁE DROGI ZAOPATRZENIA

Przed wszystkim znacznie poprawiło się zaopatrzenie sklepów w mięso i wyroby wędliniarstwa w związku z oddaniem do użytku po remoncie i gruntownej modernizacji nowoczesnej masarni. Przerabia się w niej miesięcznie około 60 t wędlin, wyrobów wędliniarskich i kaszanek. Te ilości w dostatecznym stopniu zaspokajają potrzeby mieszkańców. Żle natomiast przedstawia się sprawa z uruchomieniem nowych punktów handlowych na Osiedlu 1000-lecia. Wprawdzie przewiduje się otwarcie na nim jeszcze w br. pawilonu ogólnospożywczego i sklepu warzywno-owocowego — kiedy to nastąpi trudno określić gdyż wykonawca odrocza terminy — w niczym to jednak nie zmienia trudnej sytuacji. Planowane w br. przekazanie osiedlowego centrum handlowego, na którego urządzenie i wyposażenie WSS zabezpieczyła odpowiednie środki finansowe, ulegnie z winy Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej — odroczeniu. Skoro już mowa o nowych punktach sprzedaży, to warto również wspomnieć o zamiarze otwarcia przy ul. Marchlewskiego baru „Bistro”, w którym urządził się również smażalnia paczków.

Zaopatrzenie sklepów w artykuły spożywcze nie nasuwa żadnych zastrzeżeń, poza niedostateczną ilością galanterii czekoladowej i czekolady. W tym przypadku musi ulec zmianie rozdziałnik PWRN, który by uwzględnił popyt na te smakołyki. Nastąpiła duża poprawa w zaopatrzeniu rynku w artykuły przemysłowe zarówno pod względem ilościowym jak i asortymentowym. Niemniej za mało jest w sklepach poszukiwanych artykułów dzwierskich z torleń i atrakcyjnej odzieży w krótkich seriach z takich markowych firm jak: „Moda Polska”, „Telimena” oraz Bytomskich Zakładów Odzieżowych, które są limitowane.

WSZECHESTRONNA DZIAŁALNOŚĆ

W swoim rekonesansie nie omieszkaliśmy odwiedzić dyrekcji knurowskiej WSS. Okazuje się, że

nie jest tak łatwo kierować kółsem, na który składają się: rozległa sieć detaliczna 80 placówek sprzedaży, 12 gastronomicznych, własne obiekty produkcyjne oraz szeroko rozwinięta działalność usługowa. Wszystkie ognia trzeba zgrać w sprawnie działający mechanizm, aby sprostać stale wzrastającym potrzebom dynamicznie rozbudowującego się miasta. O olbrzymiej progresji obrotów świadczą porównanie 11 ostatnich miesięcy br. z analogicznym okresem roku 1970. W sprzedaży detalicznej

tyki. Bardzo ostro piętnowany jest każdy przejaw lekceważenia klienta przez personel. Prowadzi się szeroką akcję wychowawczo-szkoleniową.

Wiele inicjatyw przejawia spółdzielnia w umożliwieniu klientom jak najkorzystniejszych form zakupu poprzez organizowanie licznych kiermaszy i rewii mody w zakładach pracy. Urządza się również pokazy przyrządzenia posiłków, obsługi urządzeń gospodarstwa domowego, wszelkiego rodzaju kursy, pogadanki i prelekcje oraz imprezy dla dzieci. Dla wyгоды załóg zakładów pracy uruchomiono bufety i kioski a ostatnio w „Kokso-remie” stołówek pracowniczą na 200 osób, która cieszy się wielkim uznaniem pracowników tego przedsiębiorstwa.

KŁOPOTOM NIE MA KOŃCA

Knurowski oddział WSS nie dysponuje praktycznie żadnym zapleczem magazynowym. Jeden mały lokal sklepowy wyklucza przyjmowanie większych partii towarów, a nadywżki w dostawach lokowane są z konieczności w sklepach. Odczuwa się dotkliwy brak ludzi do pracy zarówno wśród personelu sklepowego jak i w produkcji. WSS zmuszona jest zlecać wykonanie remontów podległych placówek przedsiębiorstwu remontowemu spoza terenu Knurowa, bowiem w tym mieście nie prowadzi się tego rodzaju usług.

Nasz rekonesans potraktowaliśmy obecnie nieco szerzej. Czy jego wyniki można uznać za zadowalające szczególnie jeżeli chodzi o sytuację na odcinku zaopatrzenia rynku? Trzeba obiektywnie przyznać, że nastąpiła w tym względzie zasadnicza poprawa, aczkolwiek jest jeszcze zbyt wiele czasu drobnych niemiernie dokuczyliwych braków, żeby można przejść nad nimi do porządku dziennego. Mamy na myśli szczególnie niedostateczne dostawy z Rejonowego Biura Handlu w Rybniku atrakcyjnych artykułów przemysłowych. To musi ulec zmianie! Pokazaliśmy również inne aspekty działalności knurowskiej WSS. Niepokoje brak zaplecza magazynowego tej placówki. Nie można przecież uzależniać prawidłowego zaopatrzenia sklepów od bieżących dostaw, bo z tymi różnie bywa.

(Z. C.)

PRZODUJĄ w produkcji rynkowej i usługach

Załoga Wodzisławskich Zakładów Przemysłu Tętnowego wykonała swoje roczne zadania. W trakcie realizacji Czynu Zjazdowego i dzięki wartyemu produkcyjnym dla ona dodatkową produkcję rynkową oraz wykonała usługi dla ludności o łącznej wartości 4,5 miliona złotych. M. in. wykonano 2.300 sztuk meblów, panele dla mieszkańców Jastrzębia III, zamiast zaplanowanych 2 tysięcy sztuk.

W ub. środę 15 bm. z inicjatywy rady robotniczej i zakładowego koła SIMP-u podsumowano tegoroczne wyniki współzawodnictwa pracy pomiędzy poszczególnymi wydziałami oraz zorganizowano finał konkursu bhp. Jak stwierdzali obecni na spotkaniu z przedstawicielami załogi WZPT przedstawiciele Zjednoczenia — zakładowe koło SIMP-u, działające przy WZPT, wysunęło się na trzecie miejsce spośród 25 zakładów Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Tętnowego. Jest w tym duża zasługa prezesa koła, a zarazem z-cy dyrektora naczelnego — tow. Henryka Kwiatkonia oraz sekretarza koła — tow. Leona Dudy.

W spotkaniu uczestniczył również profesor dr inż. Jerzy Szymański z górnictwa Politechniki. Jak oświadczył dr Szymański — dyrekcja WZPT potrafi być współpracą z Politechniką a także z czterema Instytutami Naukowymi osiągać realne korzyści, których wyrazem jest przede wszystkim unowocześnienie produkcji rynkowej.

Tegoroczne podsumowanie współzawodnictwa pracy wykazało, że najlepszym zakładem przedsiębiorstwa jest Zakład Metalowy nr 4 w Radlinie — Głównym, którego kierownikiem jest Henryk Bizoń. Drugie miejsce przyznano załozce Zakładu Drzewnego nr 2 w Wodzisławiu, trzecie Zakładowi Drzewnemu nr 3 w Gólkowicach.

Zwydźcami tradycyjnego już konkursu bhp okazali się: Henryk Fila z Zakładu Drzewnego w Gólkowicach, przed Joachimelem Plekciem z Zakładu w Głównym, Czesławem Andziakiem oraz Emanuelem Surmą (wszyscy z tego samego zakładu).

Ogółem 10 finalistom konkursu wręczono nagrody rzeczowe. Naczelnym dyrektorem WZPT tow. Stanisław Kuźnik w serdecznych słowach podziękował załozce za dotychczasową pracę oraz omówił zadania na rok 1972. (js)

Zamieszczamy dziś drugi kupon plebiscytu, zorganizowanego przez wodzisławski oddział WSS wspólnie z naszą redakcją, pod tytułem:

„Mój sklep”

Zwracamy się do wszystkich klientów sklepów Oddziału WSS w Wodzisławiu Śl.

WEZCIE UDZIAŁ W PLEBISCYCE dotychczas pracy wszystkich sklepów „SPOLEM” znajdujących się na terenie Wodzisławia, Radlina, Pszowa i Jastrzębia III. Plebiscyt ma na celu poprawę zaopatrzenia i obsłu-

gi oraz podniesienie kultury handlu w spółdzielczych jednostkach.

Biorący udział w plebiscybie winni wypełnić załączony obok kupon plebiscytowy i wysłać go na adres: WSS „SPOLEM” Oddział w Wodzisławiu, Rynek 12 lub

Redakcja „NOWIN”, Rybnik, ul. Wysoka 2. Na kopercie prosimy wpisać hasło: „Plebiscyt — „Mój sklep”. Termin nadsyłania ankiet mija z dniem 31 GRUDNIA br.

Wszystkie nadesłane kopony plebiscytu biorą udział w losowaniu nagród — bonów towarowych wartości: 1.500 zł, 1.000 zł, 800 zł oraz 10 nagród książkowych.

KUPON PLEBISCYTOWY

NR wybranego sklepu

Pytania:

1. Czy Twój sklep jest dobrze zaopatrywany w towary?
2. Czy obsługa sklepu jest fachowa, życzliwa i kulturalna?
3. Co należałoby jeszcze usprawnić?

tak

nie

tak

nie

Nazwisko i imię

miejscowość

ulica, nr domu

Był rok... Nieważne który, w każdym razie było to bardzo dawno.

Z doliny uroczysk Brzeziny Rybnickich — gdzie ostatni wiatrak — niczym ostatni Mohikanin potężnymi ramionami prut powietrze i obracał kamienie młyńskie z radościwiejszego piaskowca — prowadziła droga piaszczystym wozem na grzbiecie Kozich Gór oraz na Krzyżówkę, zwaną wówczas z tej przyczyny, że się tu dwie bardziej uczęszczane drogi: Chwałowice — Ligota oraz Rybnik — Brzeziny — Boguszowice krzyżowały.

Wzros obrastł poszarpane zbocza pagórka, będąc wspomnieniem lasu, przez który wiał się chłodny wiatr. Pod samą Krzyżówką wytrysnęło źródło z którego dość obfita woda rażno pędziła szerokim korytem przez dolinę, a użarżmiona licznymi groblami — tworzyła rybniki i trzciaki.

Na bagnistych brzegach podziwiali przyrodnicy okazy dziegła (omgelica officinalis), w rowach rósł doskonały jako lek na bóle brzucha — bobrek. Jak starsi wspominali — w roku 1850 odkrył tu uczony aptekarz, a zarazem burmistrz rybnicki — Ferdynand FRITZE — rzadki okaz flory mozarowej — tak zwana paproć wodna. Paproć ta kiełkowała tylko w dwóch miejscach w Europie: w Rosenheim (Bawaria) oraz w bagnach rybnickich.

Niestety egzemplarze tej rzadkiej rośliny zginęły na stawie w Rybnickiej Kuźni...

Za drogą Zorską, na tak zwanej Olszenicy znajdował się kiedyś stawek, obok którego wytryskiwało źródło solankowe, a z którego okoliczni mieszkańcy czerpali wo-

dziwnie wyglądał taki pociąg, który przed 1900 rokiem co drugi dzień przejeżdżał przez Rybnik. O nadejściu ostrzegala trąbka dźwięcząca... Mały parowóz, stękając i sapiąc, ciągnął za sobą trzy otwarte wagony i prut powietrza z „ogromną” szybkością — 15 km na godzinę. Konduktor miał mundur niebieski i białe spodnie, kapelusz z pióropuszem i szablą. Na pasku zwiśla trąbka pocztowa...

Opuszczając dworzec rybnicki przechodziło się obok pięknych kwiatników brzoową aleją. Przekroczywszy ulicę Gimnazjalną stało się na terenie pierwotnego osiedla rybnickiego. Pierwsze załazi miasta bowiem budowano na zboczach ulicy 3 Maja. Tu stały w beładzie niskie strzechy i skromne zabudowania gospodarcze.

Przed kawiarnią pana Zotyki był ocembrowany basen, przy którym furmani poili swoje konie. Tu stały również wozu kupców krakowskich, wrocławskich, praskich — którzy rozwozili swoje towary.

Gdy jeszcze lasy szumiły nad Nacyną i Rudą siedział nad brzegiem rybak.

Przechodząc tułacz rzekł do niego: „Teraz tu szumi las — ale gdy znów przybędę w te strony zobaczę miasto”.

Rybak nie zwrócił na to uwagi... Odnótował ze starych kronik: (js)



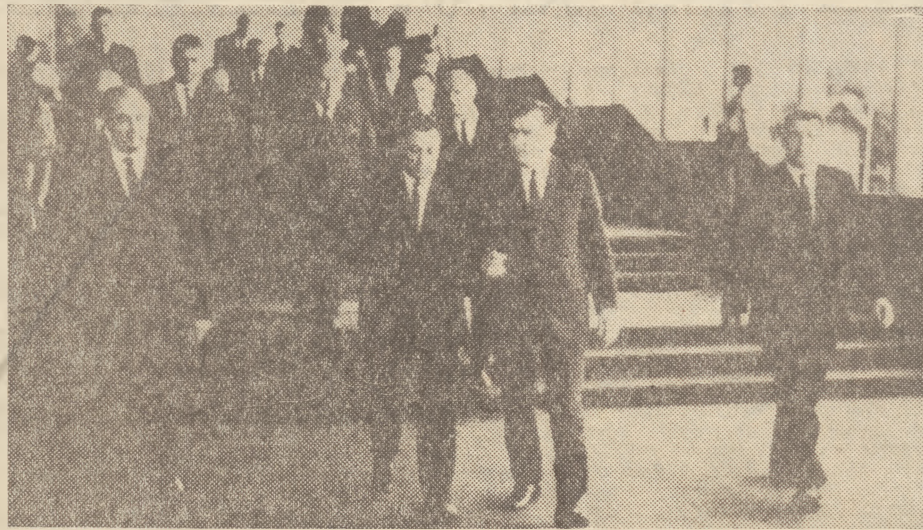


W styczniu rostała fala inicjatyw załóg robotniczych i kadr inżynierno-technicznych zmierzających do poparcia konkretną robotą nowego kierownictwa partii i odnowy naszego życia społeczno-politycznego. Pierwsi byli jak zawsze górnicy...

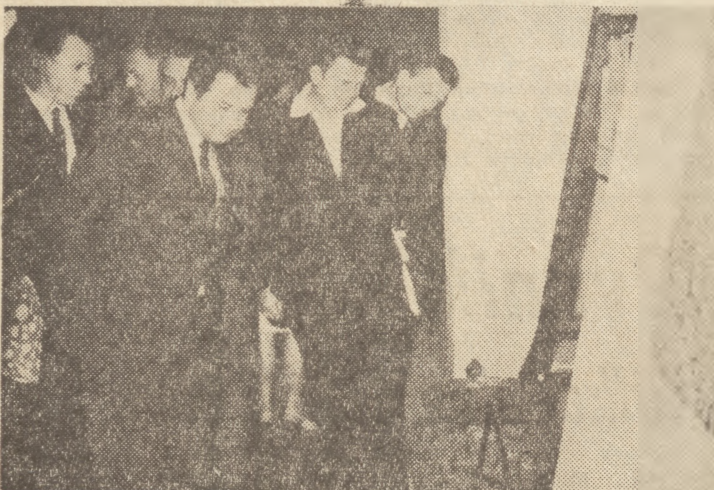
ROW W OBIEKTYWIE

Bogaty był to rok. Bogaty w wydarzenia polityczne, kulturalne, a także sukcesy produkcyjne, osiągnięte dzięki pracy załóg robotniczych ROW.

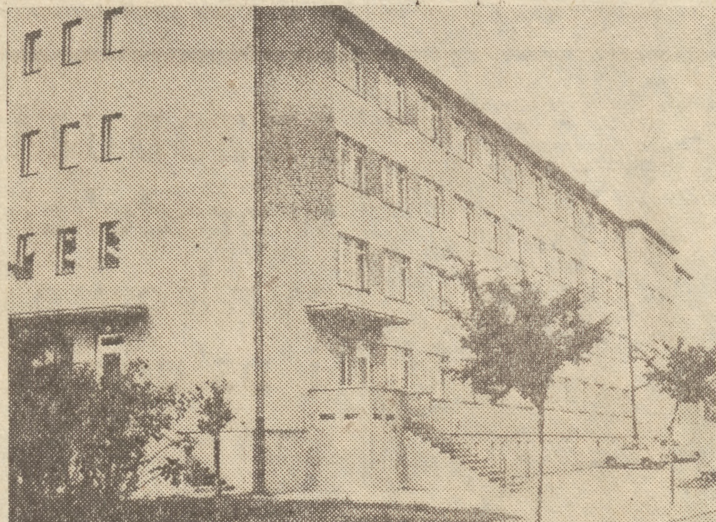
Chcemy chronologicznie przypomnieć przynajmniej niektóre...



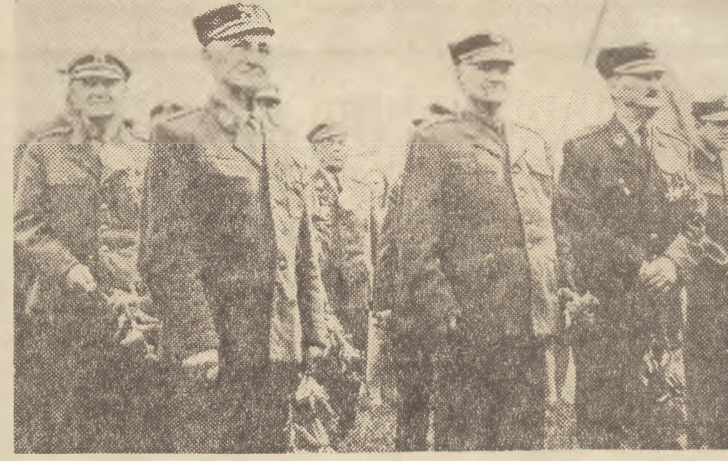
Przyjaźń i współpraca z narodami Związku Radzieckiego znajduje swój szczególny wyraz w obchodzonych u nas corocznie Dniach Kultury Radzieckiej. Wyrazem bliskich kontaktów ludzi węgla i stali z Krajem Rad była też dwudniowa wizyta w naszym województwie ambasadora Związku Radzieckiego tow. STANISŁAWA PIŁOTOWICZA. Dostojny gość odwiedził również ROW. Na zdjęciu ambasador St. PIŁOTOWICZ w towarzystwie I sekretarza KW PZPR tow. ZDZISŁAWA GRUDNIA i I sekretarza KP PZPR tow. JANA POŁOCZKA wchodzą do TZR na spotkanie z aktywem regionu. Ambasador Związku Radzieckiego spotkał się tego samego dnia z górnikami „Zofiówki”.



Wydarzeniem kulturalnym dużej wagi było otwarcie Państwowego Muzeum w Wodzisławiu Śl. z bogatymi zbiorami archeologicznymi, numizmatycznymi oraz dokumentami historii tego ciekawego regionu. Na zdjęciu gospodarze powiatu z I sekretarzem KP PZPR tow. Klemensem KURKIEM zwiedzają ekspozycję.



W grudniu I sekretarz KC PZPR tow. EDWARD GIEREK uświetnił swoim przybyciem oficjalne przekazanie mieszkańcom Rybnika nowoczesnej stacji diagnostycznej. Będzie ona prawdziwym kombinatem — skupi w jednym budynku kilkadziesiąt przychodni, gabinetów, pracowni specjalistycznych wyposażonych w nowoczesny sprzęt specjalistyczny pozwalający na szybkie przeprowadzanie badań.



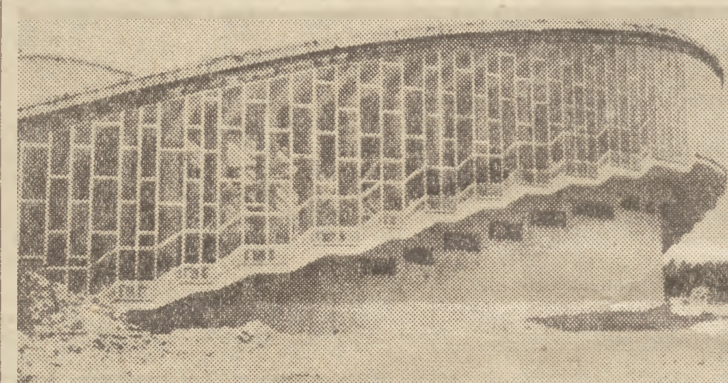
W maju obchodziliśmy uroczyste 50 rocznicę III Powstania Śląskiego, wielkiego zrywu patriotów dla których przyszłość Śląska była równoznaczna z wolną niepodległą Polską.



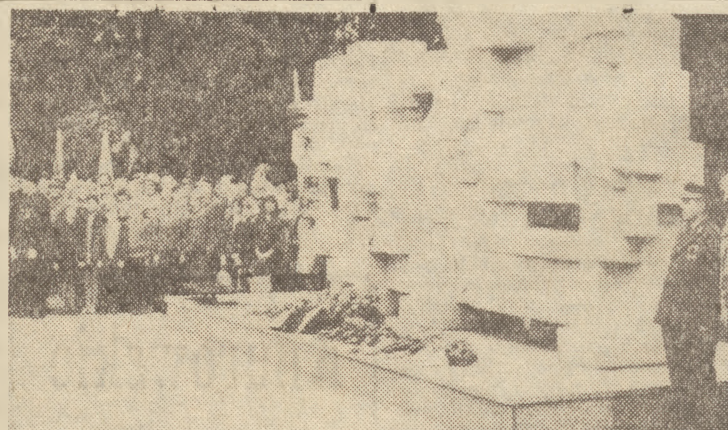
Po raz piąty wodziśławianie obchodzili tradycyjne już Dni Ziemi Wodziśławskiej. Dziesiątki tysięcy mieszkańców przewijało się przez centrum powiatu biorąc udział w licznych imprezach.



Swoją jedenasty sezon koncertowy orkiestra symfoniczna Filharmonii ROW zainaugurowała koncertem z artystą światowej sławy Witoldem MALCZYŃSKIM.



W lipcu Jastrzębie otrzymało nowoczesną halę zborno-widowiskową. Ten nowy obiekt o kubaturze 25 tys. m sześć. pomieści 2,5 tysiąca widzów.



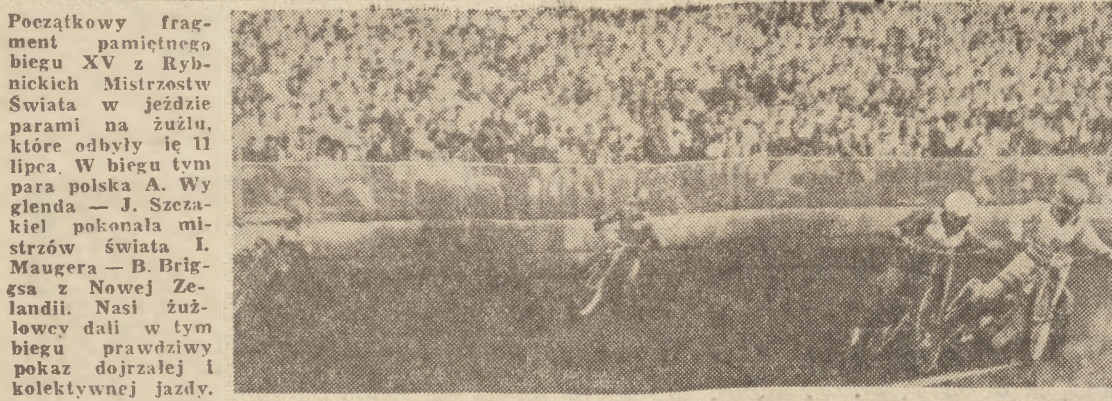
W Rydułtowach we wrześniu miała miejsce wielka manifestacja patriotyczna, w której wzięło udział kilkuset weteranów powstań śląskich, kombatanów II wojny światowej z całego okręgu rybnicko-wodziśławskiego oraz sąsiadującego powiatu raciborskiego. W czasie manifestacji dokonano odsłonięcia pomnika Walki i Zwycięstwa wzniesionego przez społeczeństwo Rydułtów.



W tym roku Racibórz otrzymał piękny nowoczesny stadion zbudowany w czynie społecznym przez załogi zakładów pracy.



Przez 3 dni w październiku przed TZR paliła się lampka górnicza symbol Rybnickich Dni Literatury. Tegoroczne jubileusze we X RDL gościły wielu znanych pisarzy, którzy uczestniczyli w dziesiątkach spotkań z czytelnikami.



Początkowy fragment pamiętnego biegu XV z Rybnickich Mistrzostw Świata w jeździe parami na żużlu, które odbyły się 11 lipca. W biegu tym para polska A. Wyglenda — J. Szczakiel pokonała mistrzów świata I. Maugera — B. Briggsa z Nowej Zelandii. Nasi żużlowcy dali w tym biegu prawdziwy pokaz dojrzałej i kolektywnej jazdy.



„BORYNIA” nowa kopalnia rozpoczęła wydobywanie w dzień Barbórki, na kilkadziesiąt godzin przed VI Zjazdem. Na zdjęciu I sekretarz KC PZPR tow. EDWARD GIEREK uruchamia szyb wyciągowy. Zakończenie budowy kopalni było dużym sukcesem osiągniętym dzięki przedzjazdowym zobowiązaniom robotników i górników.

LAUREACI „ZŁOTEJ LAMPKI”

W tym roku po raz dziesiąty miłośnicy książki spotkali się w Rybniku z pisarzami z całego kraju, Związku Radzieckiego oraz NRD.

Rybnickie Dni Literatury są już tradycją, bez której trudno wyobrazić sobie życie kulturalne naszego regionu. Coroczne spotkania z wybitnymi ludźmi pióra, różnorodne imprezy towarzyszące, stwarzają w okresie Dni niepowtarzalną atmosferę w całym Rybnickim Okręgu Węglowym, przyczyniając się do zacieśnienia więzi twórców z ludźmi pracy a szczególnie z ludźmi węgla. Do najpoważniejszych cieszących się największym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego regionu wydarzeń należy bez wątpienia coroczny Konkurs Literacki o „Złotą lampkę górniczą”.

Jury konkursu, któremu — już także tradycyjnie — przewodniczy znany literat śląski, wielki przyjaciel braci górniczej — Wilhelm Szewczyk i w tym roku wyróżniło kilkunastu laureatów konkursu. Zamieszczamy dziś dwie prace nagrodzone „Złotymi lampkami” są to: opowiadanie „Wszystko jest w papierkach” i wiersz pt. „Rybnickie reminiscencje”.

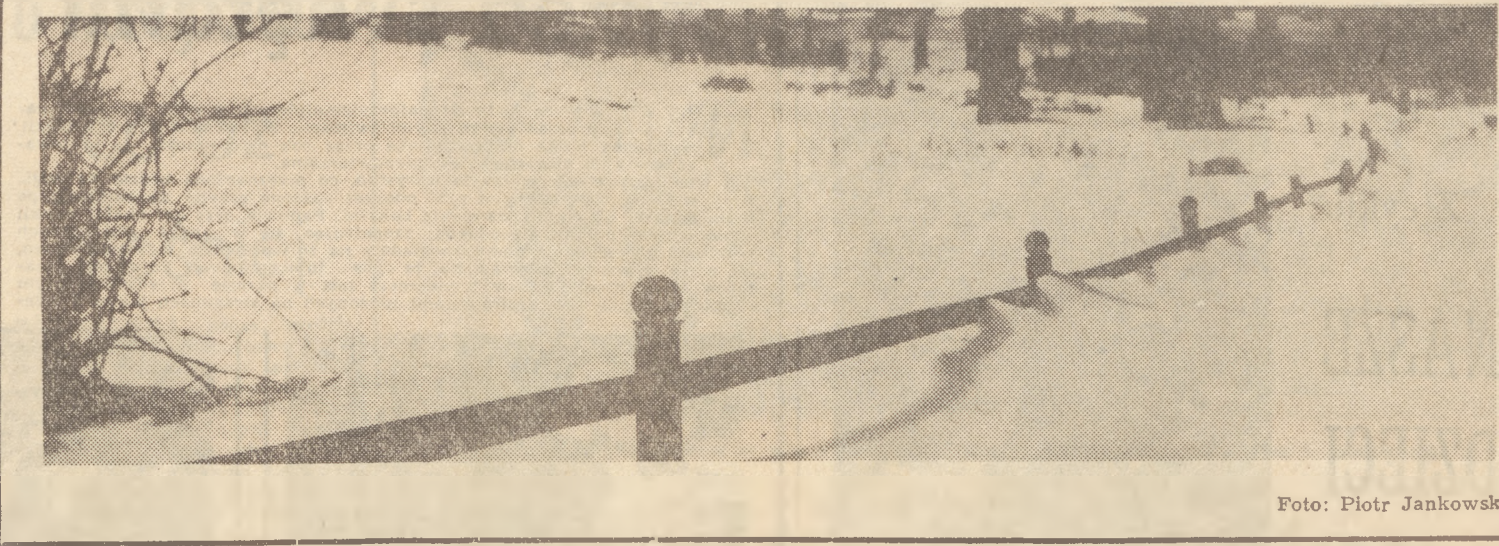


Foto: Piotr Jankowski

EKSMITUJA mnie w końcu, nawet Piotr przeciwko mnie głosował, choć nierzadko przychodził i powoływał się na starą przysięgę. Po starej przysięgę chciał pożyczkę, wczasy, popchnięcie sprawy jego Waldek. Żeby na pewno miejsce się dla niego znalazło w Akademii. Po starej przysięgę. Tak, stara to przysięga. Na jednej ścianie fedrowaliśmy, zanim mnie do rady wybrali. Sam wtedy gargotał, sam czarnym paluchem w przedziałny stół celował i pytał, dlaczego mojego nazwiska na liście kandydatów brakuje. Upierał się, że w moją kandydaturę wstawić, a potem mnie wysłać, jak już wiadomo było, że przewodniczącym rady zostałem. Teraz przestałem mu się podobać. Nie jemu jednemu, wszystkim. Dyrektor też ani słowa nie powiedział. Oczy odwracał, udawał, że pilnie notuje wypowiedzi. Jakby protokółanta nie było. Albo Bronek. Syn rodzony, a też przeciw głosował. Żeby choć się wstrzymał. Nie musiał demonstrować tej swojej solidarności z tamtymi, z tym smarkatym krzykaczem.

Nazbierało się tych papierków w biurku. Tego, to nawet nie pamiętam. Podanie Balcarka? No tak. Chciał dostać przeniesienie, nie dawał rady, a dyrekcja przeniesić go nie chciała. W kadrach mu powiedzieli, żeby się zwolnił i w innej kopalni roboty szukał. Byłem z tym podaniem u dyrektora, pamiętam. Dyrektor potrząsał głową, patrzył na mnie, jakby ze zdziwienia wyjść nie potrafił, że do niego ze sprawą Balcarka przyszedłem. Zapytał mnie, czy tak bardzo mi na Balcarku zależy. Poznał chyba po mnie, że się waham, bo zaraz mi przypomniał, jak to Balcarek aż do zarządu głównego pisał o naszej radzie, że o załogę nie dba, tylko akademie, narady, spotkania, przyjęcia urzędników i nadśkakujące wszystkim, co na kopalnię przyjeżdżają. Czy wobec tego nie byłoby lepiej, żeby Balcarek z naszej kopalni odszedł. Tapnęło mnie to pytanie, bo co ma jedno z drugim? Balcarek napisał, zarząd główny pisał pismo do zarządu okręgowego, zarząd okręgowy przysłał pismo do mnie, żebym wyjaśnił, czy zarzuty Balcarka są słuszne. Zwolałem radę, no, nie całą, nie dało się wszystkich ściągnąć tego dnia, a chciałem natychmiast zareagować. Ale był Lorek, był Czajkoś i chyba Prysz Alojz. Dałem im do przeczytania Balcarkowe pismo.

— Ten ma ale głowę! — zaśmiał się Czajkoś. — O co mu, pierzyna, idzie? Akademii mu się nie podoba? Niech nie przychodzi.

— W sanatorium zeszłego roku był, a narzeka, że o załogę nie dbamy — dorzucił Lorek. — Wezwij go, Frydek, do rady, niech nam powie o co mu idzie.

Powiedziałem, że się na to nie zgadzam. Bo co to znaczy, że o załogę nie dbamy? Dom wypoczynkowy kopalnia ma w górach, sztafard przechodzi zarządu głównego costaliśmy, klub sportowy dział, orkiestra co niedziela, koncert daje w osiedlu, choinka co roku dla dzieci jest, w zakładowym domu kultury każdy może sobie odpocząć, gazetę poczytać, pograć w skata, czy w szachy. I zespoły równe są: harmonistów, klarncistów, hobbyistów. Coś się Balcarkowi w głowie poplątało i tyle.

No to, jak dyrektor mi o tym piśmie przypomniał, tapnęło mnie i odpowiedziałem mu, że wyjaśnienie poszło i nikt więcej o nie nie pytał. A żalu do Balcarka nie mam. Bo każdy ma prawo składać wnioski i zażalenia. I trzeba by go przeniesić do lepszej roboty, bo chłop prawie dwadzieścia lat w naszej kopalni fedruje. Dyrektor mi na to, że przecież już się zgodziłem na odejście Balcarka i wyjął z biurka papier, gdzie mój podpis też był w imieniu rady zakładowej. A pismo odpowiadało Balcarkowi na jego podanie do dyrekcji, że nie ma możliwości przeniesienia go na inne stanowisko, bo brak mu innych kwalifikacji, jest tylko reżyserskim.

— Możemy sprawę ponownie rozpatrzyć — powiedział dyrektor i spojrzał na mnie jakoś tak poło-wa oczu, a druga jakby czegoś poza mą szukał. — Zwolnijcie radę zakładową, całą oczywiście i może wspólnie znajdziemy jakieś wyjście.

Trochę mnie to zmroziło. Akurat telefon zadzwonił, więc mruknąłem, że się zastanowię i wyszedłem. Potem dyrektor wyjechał na urlop, a Balcarek złożył wypowiedzenie i nawet już do mnie nie przychodził. Dobrze się stało, nie potrzebowałem już rady zwolniającej dla tej sprawy.

Wezmę to podanie, po co ma tu leżeć. Przekazuję nowe mu przewodniczącemu. Grabonowi, nie ma potrzeby. Nawet on niczego już nie załatwi. Głupi był ten Balcarek, że się tak ambicją uniósł, głupi i zawzięty. I co z tego ma? Grała mu orkie-

stra, dwie mu grały, bo i nasza kopalnia swoją posłała na mój wniosek. Głupio i źle zrobił. Mógł do mnie przyjść, pogadać jak z człowiekiem. Owo. Jeden telefon wystarczy. No, dzisiaj już nie bardzo. Już wiedział, że mnie nie ma, że nic nie znacze. Ale wtedy, jak Balcarek się honorem ujął i z kopalni poszedł, mogłem mu jeszcze lepszą robotę załatwić. Na co mu się przydał ten upór? Pół roku wytrzymał w tej nowej kopalni i żeby choć górniczą śmiercią zginął. Ale od krwotoku?

Nie ma co wspominać. Muszę te papierki uporządkować, przekazać jutro Grabonowi. Niech on się teraz meczy Mnie wystarczy. Czternasty rok minął, jak mnie wybrali po raz pierwszy. Ile to kadencji minęło? I za każdym razem przechodziłem w wyborach i nigdy nie byłem ostatni na liście tych wybieranych do rady. Dopiero teraz, po raz pierwszy, nie było mnie nawet na liście kandydatów. Po raz pierwszy nie zabierał głosu dyrektor. A za każdym razem, kiedy mijali moją kadencja, no, kadencja całej rady, dyrektor dzwonił mi za dobrą współpracę, którą przyczyniała się do osiągnięć kopalni. Na ostatnim zebraniu nie miał nic do powiedzenia, jakbym przez te trzy lata, co minęły od wyborów, siedział tylko za biurkiem z założonymi rękami. Jakby to kto inny kierował radą zakładową, kto inny ją reprezentował, kto inny w jej imieniu trał na siebie odpowiedzialność. Zmówili się wszyscy, nawet nie wiem, kto mnie podpisywać zaczął kto to wymyślił, żeby mi do końca nie powiedzieć, że źle jest, że coś się przeciwko mnie szkłuje. Jeden Piotr coś mówił, dość dawno to było, kiedyś się raz przy piwie spotkali.

Siedziałem nad talerzem krupników i kuflem, a on podszei, zaba czył mnie, przystanął i dobry wieczór powiedział.

— Pozwolicie, przewodniczący, że se kolo was siedne? — zapytał.

Roześmiałem się.

— A siednijcie se, brygadzie — odrzekłem. — Cóż to, pytać musisz? Obeyn ci jest?

— Obey, nie obey, ale inny — powiedział.

— Jak to, inny?

— No, ja hauer, wy urzędnik. Popatrzyłem na niego, jak na pijanego.

— Z byka spadłeś? — zapytałem. — Jaki ja urzędnik? Zapomniałeś, jakieśmy razem na przodku fedrowali?

Adam JANICKI

Rybnickie reminiscencje

Najpierw drażono uporczywie R w trzewiach naszych, twarde, od zarańia, w trudzie ramion kowane, wydobywając kęsy światła strugą potoczystą, przekleństwem samorodnym,

wertując stropy, lśniące torsy, naprężone karki i jęzgot maszyn urabiających wielkość ziemi. R... rybnickie, rydułtowskie, robotnicze, rwące potokiem zdarzeń, spiętrzone od podziemi do ostatnich piętér wiatr, radosne uniesieniem stalowych ramion. Potem przybyło O... osiedlenie zdarzeń, otwarcie osiedli na oścież, ośnienie wiatry, narastanie ostrych, wysmukłych piękności, orchidea słońca w blasku dnia — wielka onomatopeja. O... o co się otrzęs osada wspomnieniem. O... okrąg nadziei z arteriami na przyszłość, Przypisanie naszego istnienia odwadze, obrocie spraw ludzkich na osi życia nam przynależnej. I wreszcie W... węglowy krwotok kamiennych czełusci, wdrażanie ciepłoty oczu, wartości czarnej żyły złota, wielkości poczynąć od stropu po spągi chodnika, kotyjskie istnienia. W... wysiłkiem mierzone wydobyte wnętrza. W... węgiel, węgiel i jeszcze raz węgiel w śpiewnym tętnie ROW-u.

Wiatry ostre, metalowe przeganiają dźwięki, polerowane ogniem błyszczą nasze gwiazdy kilofem i wiertłem rozbijając kłębowisko pragnień. Zmierzech gamą barw osiada na murach, obraz skrzydłem przez żrenice lecający, ktoś dźwiękiem wypełnił w kryształ przestrzni. Po stalowych wezwaniach sunie syk lokomotywu, w lisich tropach przekory kluczy jesień z kiściami winogron, potrącana fajerkierem blasku, fajerkierem śmiechu. Wiatry południa, gwiazdy północy pod flagami czasu w blasku lotarń tańczą pod powiekami andante, ściszone westchnienie wrzesniowej pory na strunie skrzydłach z akompaniamentem wielojęzycznej kapeli. Chwila zaledwie w rozgaźnionej tunie płomieni ocalała, lśniąca biel zębów pojedynka roczna noc, wacza tyraliere słów pod którymi kryje się obszar ziemi kreślony przeobrażeniami. Wiatry południa, gwiazdy północy pod flagami czasu, jedyny owoc granatu dojrzała w blasku ziemi, w krwiodziegu żywna rośnię i tętni gamą upojeń — rzecz ludzka krojącą na miarę czasu.

— Zapomniałem, nie zapomniałem, to było dawno i dwojaka nam droga wyszła. Ja zostałem na dole, a ty...

— Co ja?

— Dej mi frelka, porcję kielbasy i piwo. — Piotr odwrócił się do kelneki i dopiero potem spojrzał na mnie. — Pytasz, co ty? — Pokiwał głową. — Od dziesięciu lat widzę cię tylko w ciemnym ubraniu i białej koszuli. A szlips masz zawsze modny, na każdą porę roku. Nie to, co ja. — Pogladził się, po kracianej flanelowej koszuli.

— Tylko mi nie mów, że cię nie stać na białą koszulę. Zarabiasz więcej niż ja — powiedziałem.

Pokiwał znowu głową.

— Czy to o nasze pieniądze chodzi. Frydek? Spogladnij se na wla-

ś jak do mnie przychodził, żeby coś załatwić, to zawsze chwalił, że mu od ręki załatwiam, bez biurokracji.

— Mówią coś o mnie? — spytałem. — Ktoś ma żal? Powiedz, kto?

Wzruszył ramionami.

— Nie jestem członkiem rady zakładowej — odrzekł z pełnymi ustami. — i nie będę ci też na kumpoli donosił. Sam chodź między ludźmi, na dół zjedź, robocie się przyglądaj.

Nie więcej nie powiedział, a ja też nie nastawiałem na to, żeby mi więcej powiedział. Miałem wtedy inne sprawy na głowie, ważniejsze, niż jego filozofowanie o białej koszuli i sław-



sne ręce. Zbielały ci, a moje? — Położył dionie na stole. — Żadne mydło już mi nie zmyle węgla z rąk. A ty już nawet śladu węgla na sobie nie masz. Zapomniałeś chyba, jak chodnik wygląda.

— Głupoty gadasz. Jak przewodniczącym rady zakładowej jestem to przestałem być górnikiem, czy jak?

— Sam sobie odpowiedz, Frydek — mruknął Piotr. — Nie patrz za wiele w lustro, patrz na ludzi. Le piej się w nich zobaczysz, niż w szkło.

Kelnerka przyniosła mu krupniki i piwo, pochylił się nad jedzeniem. Patrzyłem jak jadł i nie mogłem pojąć, o co mu idzie. Sam mnie przecież na kandydata zgłosił,

dach węgla. Co mu miałem tłumaczyć? Nic by i tak nie zrozumiał. Widział tylko swój przodek, swoją brygadę, a ja odpowiadałem za całą załogę kopalni. Akurat sprawozdanie przygotowałem z działalności rady i musiałem dobrze się napocić, żeby kopalnia dobrze wypadła. Zostawiłem Piotra nad piwem, bo już czas na mnie był. Zaprościł mnie dyrektor do siebie na wieczór do domu. Chciał porozmawiać o kopalni, obiecał pomóc przy sprawozdaniu. Wdzięczny mu byłem, że czas swój wolny tracił chęć dla mnie, bo kto by mi pomógł? Z rady ktoś? Co oni tam wiedzieli? Może jeden sztygar Kojeć, ale tego wolałem zostawić w spokoju. Zresztą, dyrektor najlepiej sprawę kopalni znał. Więc pożegnaliśmy się z Piotrem, do kwiaciarni wstąpiłem, bo wypadało dyrektorowej wręczyć, zabrałem się na towarzyskich zyciach.

Jak siedłem do taksówki z tymi kwiatami, spotkał mnie Bronek.

— Daj ojciec — stówkę na piwo, bo matce powiem, żeś sobie jakąś dziurkę poderwał! — zaśmiał się nad uchem.

— A będziesz ty cicho, bajtlu! — ofuknąłem go. — Jeszcze kto usłysz i pomyśli, że prawda. Służbowo idę.

— Służbowo? Z kwiatami? — Bronek gwizdał. — Będziesz komuś wręczał w imieniu rady zakładowej? Może pójde z tobą? Lubię uroczyście służbowe. Też kwiaty mogę kupić. W imieniu ZMS-u.

Kpił szczeniaki, wyraźnie kpił. Aż mnie ręka świerzbiała, żeby go w ucho dzielić, ale za dużo ludzi na ulicy było i dałem spokój. Kazałem mu iść w swoją stronę i nosa nie wsadzać, gdzie nie trzeba. Foszedł sobie i mogłem spokojnie wsiąść do taksówki. A jak przed domem dyrektora wysiadłem, zatrzymała się z tyłu druga taksówka i usłyszałem głos Bronka.

— Pozdrów ojciec dyrektora ode mnie! — zawołał.

No, koniec z tymi papierkami. Jeszcze w tej szafce i pójde. Jutro każe Grabonowi protokol zdawco-odbiorczy zrobić. Musi wyraźnie na pisać, że wszystko w porządku przyjął, że żadnych zażaleści w dokumentach nie ma. Zestawienie składek, lista zasilków statutowych, rozliczenie funduszu socjalnego. O, tutaj jeszcze wykaz wydatków na pożegnanie emerytów. A to co? Parafka dyrektora. „Akceptuję”, napisał. Jasne. Materiał dla tego dziennikarza z „Trybuny”. Przyszedł i chciał napisać artykuł o mojej radzie zakładowej po linii troski o sprawy socjalne — bytowe załogi. Zapisalem sobie pytania i kazałem mu przynieść na drugi dzień, bo nie miałem czasu grzebać w dokumentach, a chciałem mu dać konkretne liczby i w ogóle. Przygotowałem wszystko i poszedłem do dyrektora. Nie chciałem sam decydować, co udościć temu dziennikarzowi. Dyrektor jest głównym gospodarzem kopalni i musi wiedzieć, co wydostaje się z niej na

zewnątrz. I dobrze zrobiłem, bo dyrektor poradził mi o czym nie warto mówić. Kilka liczb skreślił, uważając, że to sprawy wewnętrzne kopalni, po co je wywlekać w gazecie. Wiadomo, dziennikarze lubią uogólniać. Ale w zasadzie akceptował mój materiał i opierałem się na nim następnego dnia, kiedy ten dziennikarz znowu przyszedł. Nawet fotografa ze sobą przyprowadził a ten zrobił moje zdjęcie na tle dyplomów. Mogę ten papier wrzucić, Grabonowi na nic się nie zda.

Odpis protokołu ostatniego zebrania wezmę ze sobą. Przeczytam w spokoju te wszystkie zarzuty. Czego to nie wymyślili! „Bonza związkowy, biurokrata, dygnitarz z wyboru, popiećnik dyrekcji, ożdobu stołu przedziałnego, potakiewicz, karierowicz, oportunist, asekurant”. To wszystko mam być ja. Co tam jeszcze? Podobno ostatni raz zjechałem na dół przed zebraniem, na którym wybrali mnie przewodniczącym, podobno szybko przyswoilem sobie punkt widzenia administracji, podobno nigdy nie interesowałem się opinią załogi, podobno nigdy nie zająłem do stołówek, do łazni, nigdy nie obchodziły mnie sprawy bhp, warunki mieszkaniowe załogi, stosunki rodzinne. Podobno widziałem tylko papierki. Ktoś nawet powiedział, że żadnemu znanemu nie powiedziałem na ulicy dzień dobry, nie zapytałem co słychać, jeżeli nie miałem tego zapisane na kartce i uzgodnione z dyrektorem. Podobno nawet z ludźmi rozmawiać nie potrafiłem ludzkim językiem, tylko urzędowym, takim z okólnika, zarządzenia i sprawozdania. Nawieźali na mnie, jak na choinkę. Nikt mnie nie bronił. Jeden Grabon, jakby wiedział, że to on zostanie po mnie przewodniczącym. Powiedział, że nie można mnie obarczać winą za wszystkie braki w działalności rady zakładowej. Prawie dwudziestu chłopów było jej członkami, więc co oni robili, żeby mi pomóc, żeby wytknąć mi niedociągnięcia?

Koniec z porządkami. Jutro może Grabon uisnąć za tym biurkiem. Podpiszemy protokół zdawco odbiorczy i pójde. Należy mi się urlop. Pójde do Jaszwca, odpoczne dwa tygodnie. Dwa tygodnie, a potem? Z emerytury jeszcze dość daleko. Z powrotem na dół, na przodek? Bronek mówił, że tam całkiem inaczej, niż za moich czasów. Wiem o tym. Pisałem w sprawozdaniach i na Barbórkę mówiło się o zmianach na lepsze. Mechanizacja, automatyzacja. Czternaście lat, to kawał czasu w życiu. W życiu kopalni i człowieka. Jak się tych lat nie przeżywa razem, to się drogi rozchodzą. Ale ja przeżywałem te lata razem z kopalnią, tyle że nie w produkcji. Powiedziałem o tym na zebraniu. To co mi odpowiedzieli, nie pamiętam kto, muszę później w protokole sprawdzić. Zmieniali się ludzie w tych latach. Przychodzili nowi na miejsce tych, co na emeryturę, na rentę inwalidzką poszli, czy do piachu. Więc ktoś tam wstał, nie wiem kto, jakim sposobem taką załogę znać i ten ktoś powiedział:

— Ja się zgadzam, że przeżywalicie te lata razem z kopalnią, że znacie sprawy kopalni. Tylko, że kiedy my mówimy kopalnia, to mamy na myśli zupełnie co innego, niż wy, choć używacie tego samego słowa. Dla nas kopalnia, to zakład pracy i ludzie, każdy poszczególny człowiek. A dla was, to także biuro, kupa papierków i tasi kół bez twarzy. Kopalnia, to dla was słowo — wytrych. Wymawiacie je, a nie widzicie co oznacza. Tak samo. Jak zapomnieliście, że załoga, to nie jakaś mgławica, a ludzie, co też mają, co też żyją razem z kopalnią, co mają kłopoty i radości.

Pretensje, jakby był obcy, jakby nie fedrował na dole przez jedenaście lat, zanim mnie przewodniczącym rady wybrali. A ja nie mam sobie nic do wyrzucenia. Wszystko jest w protokołach i sprawozdaniach. Kopalnia plan wykonywała, pre-mie eksportowe dostawialiśmy, na centralnej Barbórkę dwa razy na tydzień w przedzium siedziałem. Nie wszystkich przewodniczących to spotykało. Widziała to nasza załoga, ci co byli w delegacji na akademii, albo w telewizji, czy na zdjęciu w gazecie.

Nie jeździłem na dół. No i co? Od tego jest nadzór, a nie przewodniczący rady zakładowej. Kto do mnie coś miał, mógł do biura przychodzić. Były wywieszki, kiedy sprawy załatwiam. A jak jest na dole wiem.

Zabrał ten proporczyk, co go dostał od delegacji z Wałbrzycha? Niech zostanie. Wezmę tylko tę plackę z moim nazwiskiem. Pójde już. Ostatni raz zamykam drzwi. Zdejmę klucz z kółka, zostawię. Jutro niech Grabon otwiera. Chociaż powinienem przyjść pierwszy. Jeszcze jestem tu gospodarzem, póki mu dokumentacji protokołarnie nie prześlę.

Do domu za wcześnie. Nie chce mi się z Zuską gadać. Też w nią diasek wstąpił.

Jak to ona powiedziała?

— Że też nareszcie się opamiętała i zciepli cię z tego twojego tronu. Może znowu będziesz jak dawniej, bo już wytrzymać z tobą nie szło. Nawet w domu byś tylko przy tym swoim biurku siedział, jak jaki wielki uczone. Samam nie wiedziałam, czy ci po imieniu mówić wypada, takiś nadęty był.

Co ona chciała? Żeby z gołębiami gwizdać, jak kiedyś, albo drwa na podpałkę rabal, czy grządkę pieli? Nie takie sprawy na głowie miałem. Ale co Zuska wie o kopalni, o załodze, o działalności? Wydaje jej się, że to takie proste. Jakby na kopalni pracowała, to by też pewno przeciwko mnie glosowała, jak Bronek.

Sucho mi coś w gardle, pewno przez kurz z tych papierków com je przez parę godzin wyobrażał. Wstąpię na piwo, może i kieliszek wódki wypije.

Ciasno dziś tutaj, ani jednego stołka wolnego. Ten, co na mnie kiwa, to chyba Czajkoś. Też mu w gardle sucho?

— Dobrze, żeś mnie przywołał, bo właśnie chciałem. Obiad jesz?

— Jaki tam obiad? Siedzia pod setkę. Napijesz się też?

— Mogę.

— To weźmy pół litra, po co ma dzioucha co raz obracać? W radzie dotąd siedziałeś?

— Siedziałem. Musiałem po sobie posprzątać.

— To nam wygarneli, co? Nakopali do rzuci, ile wlaźło. I co myślisz, mieli rację?

— Zawzięli się na mnie i tyle. To co powiem Czajkoś, nieważne już, ale powiem. Nieważnie są ludzie, żeby po tylu latach człowieka nagle zdjąć ze stanowiska. Doświadczenie przecież mam, wszystkie sprawy w małym palcu. Co tam ten Grabon, niedoświadczony, stażu żadnego nie ma, nie uradzi robocie.

— A ja od wczoraj tak sobie myślę, człowieku, myślę i w żaden sposób nie mogę niczego wymyślić.

— To nie myśl, Czajkoś, pij, bo kieliszek pełny.

— Dobrze ci, Frydek, mówię. Nie myśl. A ja muszę myśleć, od wczoraj muszę. Ciagle mi się przypominają, jak mówili, że dobrze pracowaliśmy w radzie. Czy ty w to, chłopie, naprawdę wierzysz?

— Jakby nie wierzył, to bym nie mówił.

— To może źle wierzysz? Może ludzie mieli rację, jak mówili, żeś z siebie dygnitarza zrobił, żeś przestał być prawdziwym związkowcem?

— Głupis, Czajkoś. Przyjda jutro do rady, zobaczysz, jak będę Grabonowi dokumenty zdawał. Wszystko wpięte w teckach, każdy dokument w porządku. Żadnych kantów nie było. Uczciwie pracowałem, można sprawdzić.

— Ja tam na papierkach się nie znam, Frydek, tylko tak sobie myślę, że ludziom nie o panierki szło i nie o porządek w twoim biurze.

— A o co im szło? O co im właściwie szło, Czajkoś?

Czajkoś nie odpowiada. Patrzy na mnie ponad swoim kuflem i nie mówi. Wczoraj na zebraniu też nie mówił, tylko się gapił w sufit. Jemu też o coś idzie. Ale o co? Może mi powiedzieć, nie jestem już przewodniczącym rady. Niech powie.

— Gadał, Czajkoś, o co idzie? — Mało ci na zebraniu powiedział? Przypomnij sobie. Jak sam tego nie pojmiesz, to nikt ci nie wytłumaczy.

— Co ja mam pojąć, farena? Przez czternaście lat nikt mi nie kazał pojmnawać takich rzeczy, teraz nagle znalazł się Czajkoś. Co ja mam pojąć? Wszystko jest przecież w papierach.



Z cyklu:
**NASZE
DZIECI**

Zdjęcie: (x)



Najlepsi hodowcy

Andrzej WALA ze Skrzyszowa jest prezesem powiatowego koła Związku Hodowców Drobnych Inwentarza w Wodzisławiu.

— Ilu członków liczy to koło i jakie ma na swym koncie osiągnięcia? — pytamy prezesa Wale.

— Ogółem nasze koło liczy 58 członków, z tym, że na terenie Radlina działa drugie. Nasi członkowie zajmują się głównie hodowlą królików, lisów, tchórzy, rzoderek, norek, a także drobiu. Materiały zarodkowe dostarcza nam częściowo WSS „Społem” Opole, z siedzibą w Brzegu. Współpracujemy też z Przedsiębiorstwem Obrótu Surowcami Skórzano-Włókienniczymi w Bytomiu.

Największą hodowlę na terenie powiatu ma Helena Piórkowska z Jastrzębia Zdroju. Wojewódzka Komisja Stajenkowa wyróżniła ostatnio aż 25 hodowców królików z woj. katowickiego. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Stanisław Frydrych z Czyżowic, Jerzy Absalon, Bonifacy Drychta oraz Wincenty Biały z Radlina, Paweł Lach z Krzyżkowic i Stefan Koziół z Markłowic. (js)

Dom Nauczyciela w Kokoszycach

Kolejną inwestycją społeczną w Markłowicach będzie budowa Domu Nauczyciela, którą rozpocznie się w 1972 roku. Jak nas informuje przewodnicząca Prez. GRN Wiesława Kiermaszek — załatwiono już lokalizację, gotowa jest dokumentacja techniczna nowego obiektu, zwieziono też już większą część materiałów budowlanych. (js)

HOROSKOP • HOROSKOP • HOROSKOP • HOROSKOP •

NA OKRES OD 23. 12. 1971 DO 4. 1. 1972

Traktujmy go na wesoło i z przyzwrotnieniem oka. Nie zważaj jednak na jedno oko... szeroko otwarte.

BARAN (21. 3. — 20. 4.)

Na przełomie roku czekają Cię tak miłe chwile, jakich w życiu prywatnym dawno już nie przeżywałeś (aś). Weź w nich pełny udział, ciesz się wraz z innymi i nie zepsuj atmosfery patrzaniem spode łba na radość innych. Ty też masz powód do radości — nastąpił przecież zwrot ku lepszymu i to długotrwały. Krzywa żywotności, pewności siebie, ochoty do pracy, opanowania i spokoju pnie się w górę i taka zapowiada się być i w nowym roku. To jednak już — zależy wyłącznie od Ciebie.

BYK (21. 4. — 20. 5.)

Jak dobrze, że z takim uporem — mimo niejednej przeszkody — solidnie wykonywałeś (aś) swoje zadania. Uważaj i dobrze załatw też i to, co Ci zbilansować ma ubiegły rok. Pozwól w nadchodzącym okresie jeszcze bardziej rozwinąć się Twojej twórczej fantazji, nie zbacając jednak na niebezpieczne ścieżki — a w nowym roku osiągnąć możesz poważne sukcesy. W rozwiązywaniu problemów chętnie Ci inni pomogą — nie pozostawiaj sam (a) ze swoimi sprawami, które zresztą dotyczą całokształtu zadań Twojego zakładu. W nowym roku możesz naprawdę wejść z uśmiechem na twarz.



BLIŹNIĘTA (21. 5. — 20. 6.)

Decydujący wpływ na Twoją przyszłość może mieć to, co zdarzy się nagle i — dla Ciebie — niespodziewanie. Pochamuj nadmiar temperamentu, a łatwiej osiągniesz cel, do którego zmierzasz. Poświęć więcej uwagi rodzinie, bliskim Tobie osobom i ich, małym także, problemom. Pamiętaj raz na zawsze, że nie tylko Twoje sprawy są ważne, mają znaczenie. Załatw jeszcze w starym roku zaległą korespondencję, bo chyba nie chcesz przez tak długie milczenie stracić wiernych przyjaciół.

RAK (21. 6. — 22. 7.)

Wyjątkowe, zdawałoby się nierealne, perspektywy zarysują się przed Tobą. Nie zachlębnij się nimi do tego stopnia, aby zapomnieć o tym, że obiecałeś (aś) swoim bliskim, że tym razem w ich gronie spędzisz sylwestra. Zrob gruntowny rachunek i rozrachunek, a ten wykaże, że owe perspektywy są rzeczywiście wspaniałe, jak najbardziej realne, wymagają jednak bardzo rozumnego za i rozplanowania związanych z nimi zagadnień. Nie znaczy to jednak, że musisz zrezygnować ze świątecznego odpoczynku i radosnego wstąpienia w nowy rok.

LEW (23. 7. — 22. 8.)

Ostatnie dni starego roku zaznacza się skoncentrowana praca, znacznym jej postępowaniem i osiągnięciami niezmniejszonego formatu. Nie doprowadzaj jednak do przesady — skoncentrowana praca nie oznacza wcale siedzenia po nocach, czego zresztą nikt od Ciebie nie wymaga. Zapędzisz się w kółko róg i zepsujesz sobie i innym święta i sylwestra. A sylwester może być w tym roku wyjątkowy, przynoszący zmiany — i to pozytywne — w Twoim życiu osobistym, co rzutować może i na pracę zawodową.

PANNA (23. 8. — 22. 9.)

W nadchodzącym okresie bardzo pomocną Ci będzie wielka pogoda ducha. Unikaj przede wszystkim jakichkolwiek scysji z otoczeniem,

Przed świętami

N IKT NIE zaprzeczy, że do najprzyjemniejszych w roku czynności należy zakupy przed grudniowymi świętami. Wprawdzie przy tej okazji wydaliśmy lekka rączka ciulane przez rok oszczędności, za to towarzysząca im atmosfera jest niepowtarzalna.

A więc przede wszystkim to wszystko, co przeznaczone będzie na wigilijny stół, od nieodzownych ryb, poprzez suszone grzyby do barszczu, po mak, dodatki do ciast i wszelkie bakalie. Panowie przy tej okazji zwykli robić jeszcze dodatkowy odskok, zaopatrując się w zapas szlachetnych trunków: uroczę panie domu spoglądają na to wprawdzie krzywym okiem, ale przecież wszystkim wiadomo, że ryba, lubi polpywać. Rajem dla amatorów tradycyjnej „ślaskiej” wierzery jest w okresie przedświątecznym rybnickie targowisko, z piramidami ułożonych na straganach jablek i orze-



Czy kupić flakonik perfum lub krawat, albo zdecydować się na nowy dywan, który ozdobi mieszkanie? — oto jest pytanie!



Sklepy ze stódczami i czymś „pod rybkę” cieszą się największym powodzeniem.



Mimo reklamy, żadne tworzywo nie zastąpi prawdziwej, pachnącej lasem świerkowej choinki. Foto: M. Machoczek

NASZ MIKROREPORTAŻ

Z notatnika kulturalnego

W konkursie wojewódzkim na najlepszy klub wiejski 1970/71 wyróżniono nagrodami i dyplomami trzy kluby pow. wodzisławskiego: Klub Rolnika w Gólkowicach i Czyżowicach oraz Klub „Ruchu” w Moszczenicy.

Jeszcze w br. wiejski Klub „Ruchu” otrzyma Ligota Tworowska, należąca do gromady Lubomia. Natomiast w Lubomiu tamtejsza młodzież ZMW kończy remont dwóch pomieszczeń, przeznaczonych również na Klub „Ruchu”. (js)

Wystawy

Dawne banknoty...

W rybnickim Muzeum czynna jest ciekawa ekspozycja banknotów, jakie w okresie plebiscytu i Powstań Śląskich wydawały niektóre miasta, a nawet większe gromady wiejskie, jako pełnoprawne wówczas środki płatnicze. Prócz eksponatów będących własnością placówki muzealnej, część banknotów udostępniły dla zorganizowania wystawy muzea w Zabrze i Chorzowie.

Wśród miejscowości, które w tamtym okresie wydawały własne pieniądze, nie brak miast z pow. rybnickiego, m. in. Knurowa. (fp)

...i rybnickie podwórka

W Międzyuczelnianym Klubie Studenckim „Aligator” otwarta została oryginalna wystawa szkiców studenta III roku wydz. Budownictwa i Architektury Politechniki Śl., Janusza Nowary. Jako temat do swoich prac wybrał on rybnickie podwórka. Dzięki tym szkicom można poznać Rybnik niejaką od strony podszewki.

Wystawa czynna będzie do 25 bm. (fp)

chów, wyborem włoszczyzny oraz piernikami do „moczki”, stertami róż. iaj.

Istne obłożenie przeżywają też w tym okresie sklepy ze stódczami, które zawisną na choince lub stanowią dodatek do prezentu.

A propos prezenty: też nie wiadomo co wybrać, ile przeznaczyć pieniędzy? Czy zrobić większy sprawunek, który przyda się w domowym gospodarstwie, albo też jakiś skromny chociażby drobiazg, który ucieszy czyjeś bliskie serce? No i wreszcie najważniejszy z przedświątecznych zakupów, to choinka, zielona, pachnąca lasem, nieodłączny atrybut tych jedynych w swym rodzaju spędzanych w ścisłym gronie rodzinnym świąt. A gdy już wszystko będziemy mieli za sobą i kieszonki staną się lżejsze o wydane pieniądze, siadamy do wigilijnej wierzery i przełamamy się tradycyjnym opłatkiem: Oby nam się!.. (fp)



— Jak! święty Mikołaj? Jurek jestem, nie poznajecie, przyjechałem do was na święta...

ROŻNICA

— Mamo, wiesz przecież, że dobrze pływam, a mimo to nie pozwalasz mi odpłynąć nawet na dwa metry od brzegu... A tatusiu wolno płynąć tak daleko, że ledwo go widać! — mówi do matki rozżalony syn. — Dlaczego tak jest? — Bo tatus jest ubezpieczony, a ty nie!

ZEMŚCIĆ SIĘ

Autor zgłasza się do wydawcy po decyzję w sprawie druku złożonej u niego książki.

— Ta praca — mówi wydawca — byłaby całkiem niezła, gdyby nie duża ilość naukowych, nie dla każdego zrozumiałych słów.

— A więc?... — pyta autor.

ŚWIĄTECZNY UŚMIECH nowin

ROZRYWKA

We wzorowym motelu w miejscowości letniskowej turyści zastają na nocnych szafkach biblię, a bok niej kartkę z napisem:

„Jeśli przebywasz tu sam i jesteś smutny — znajdziesz ukojenie i pocieszenie, czytając psalmy 22 i 27”.

A pod tym dopisek: „A jeśli mimo to nie jesteś pocieszony — zadzwoń pod numer 955895 i poproś Daisy...”

OKRUTNY

Żona składa do sądu prośbę o rozwód, podając jako powód okrucieństwo męża.

— Proszę wyjaśnić dokładnie, na czym polega okrucieństwo męża — mówi sędzia.

— Mój mąż, panie sędzio, czyta przede mną wszystkie kryminały jakie kupujemy i na pierwszej stronie wypisuje nazwiska zabójców!

PREZENT

Żona wręcza mężowi prezent — fioletowy krawat w żółty i zielony deseń.

— Zastanawiam się — mówi — do jakiego ubrania ten krawat będzie najlepiej pasował?

— Ja to już wiem — odpowiada ponuro mąż — on będzie pasował do bardzo długiej brody...

DZIWNIE

Żona robi gruntowne porządki w biurku męża.

— Zupełnie nie rozumiem — mówi skąd się wzięło u ciebie w szufladach tyle próżnych butelek po wódce?...

— A wiesz, że to rzeczywiście bardzo ciekawe. Przecież nigdy nie kupowałem próżnych...

— Więc trzeba ją zmienić. Treść musi być jasna dla wszystkich, nawet dla ludzi najbardziej ograniczonych.

— Dobrze — zimno zgadza się autor. — Proszę mi więc powiedzieć, jakich słów pan nie rozumie?



BEZ SŁÓW

NIEPOROZUMIENIE

— Jestem straszliwie zmęczony... — skarży się koleś z biurowemu młody człowiek. — Całkowicie nie spałem.

— A co się stało?

— Wyobraź sobie: wczoraj zamarudziłem z Alfredem w restauracji i wróciłem do domu dopiero o świcie. Gdy zacząłem się rozbierać, żona otworzyła oczy i zapytała „Już wstałeś?”

— No i co?

— Aby uniknąć awantury ubrałem się więc z powrotem i przyszedłem do pracy o świcie!



Pana życzenia? — W... wszystkiego naj... lepszego!...

MECZE PUNKTY BRAMKI

O D KILKU tygodni piłkarze wszystkich klas rozgrywkowych korzystają z zasłużonego odpoczynku. Większość drużyn wzięła niemal całkowity rozruch z piłką, by w pierwszej dekadzie stycznia przyszłego roku rozpocząć cykl przygotowań do drugiego aktu sezonu mistrzowskiego. W światku piłkarskim dzieją się jednak różne ciekawe rzeczy. Zawodnicy leczą dolegliwości i kontuzje, których nabawili się w meczach jesiennej serii rozgrywek. Działacze zalecają formalności związane z zatwierdzeniem przez PZPN nowo pozyskanych graczy. Tu i ówdzie następują zmiany trenerów. Jednym słowem ruch w piłkarskim interesie trwa bez przerwy...

Uwzględniając liczne życzenia entuzjastów futbolu publikujemy dziś w całości oficjalne tabele po pierwszej serii rozgrywek o mistrzostwo klas A, B, C oraz juniorów i trampkarzy Podokręgu Rybnik, w których uwzględniono i zweryfikowano również wyniki spotkań rozegranych awansem na poczet wiosny przyszłego roku.

W toku rozgrywek staraliśmy się na bieżąco przekazywać Czytelnikom tabele klas A, B i C, niemniej w pospiechu pracy dziennikarskiej, lub też wskutek przekazania nam mylnych wyników nie ustrzegliśmy się pewnych niedokładności. Dlatego z wielką satysfakcją zamieszczamy dziś tabele, zestawione przez sztab oficjalnych, społecznych działaczy Wydziału Gier i Dyscypliny Podokręgu Rybnik. Życzymy przyjemnej lektury.

KLASA A		
Górniki Czerwionka	15	25 40:16
MZKS Niedobczyce	15	21 39:21
KS ROW Rybnik III	15	21 26:11
GKS Wodzisław II	15	20 24:16
Górniki Knurów II	15	18 18:10
Olza Godów	15	15 18:32
Polonia Nowawice	15	14 28:24
Polonia Łaziska	15	14 19:32
Górniki Radlin II	15	13 21:24
Górniki Boguszyce	15	12 17:20
GKS Jastrzębie II	15	12 23:27
Start Gaszowice/Pieczę	15	10 16:40
Jedność Jejkowice	15	6 18:33

KLASA B (GRUPA I)		
Naprzód Rydułtowy II	13	21 35:8
Górniki Czerwionka	13	19 39:16
Piast Leszczyn	13	18 18:13
LZS Pstrężna	13	14 39:23
Silesia Rybnik	13	14 25:20
Unia Krywałd	13	13 27:17
LZS Adamowice	13	13 14:20
LZS Nowa Wieś	13	12 22:30
Jedność Kamiń/Książ	13	9 21:32
LZS Rogoźna	13	9 20:38
Przełom Bujaków	13	3 8:42

GRUPA II		
Górniki Pszów II	13	23 54:14
Naprzód Syrynia	13	17 32:15
Czarni Gorzyce	13	17 24:15
Kolejarz Zory	13	16 25:12
Forteca Świerklany	13	15 23:20
Naprzód Kokoszyce	13	15 25:40
MZKS Niedobczyce II	13	14 23:21
Naprzód Czerwionka	13	12 21:25
LZS Bielesko	13	9 26:46
Przyszłość Rogów	13	7 19:40
LZS Zabłotów	13	6 12:42
Naprzód Zawada	13	5 12:37

KLASA C (GRUPA I)		
LZS Deblisz	11	20 60:14
LZS Palowice	11	17 26:10
LZS Orontowice	11	12 36:23
Czarni Przegląd	11	12 28:27
LZS Baranowice	11	10 25:32
LZS Stanowice	11	9 26:30
Iskra Rowień	11	9 18:29
Postęp Wilcza	11	9 21:24
LZS Szczekocin	11	7 25:31
LZS Chudów	11	5 15:28

GRUPA II		
Odra Nieboczowy	11	22 40:10
LZS Łyski	11	15 50:19
LZS Kobyla	11	14 20:15

PIŁKARZE GRAJĄCE FAIR

W SPÓŁCZESNA piłka nożna jest szybką grą zespołową, stwarzającą niewątpliwie wiele możliwości do krótkich spieć na boisku, tym bardziej, że w ramach przepisów dozwolona jest w niektórych wypadkach gra ciętą. W praktyce jednak zawodnicy często nadużywają twardości i nieustępliwej walki i to już jest gra faul. Wszystkie przekroczenia mają ustalone kary od upomnienia przez nagane, dyskwalifikację z zawieszeniem do dyskwalifikacji trwającej nieraz kilka lat.

Istnieje wiele form i metod prowadzenia pracy wychowawczej wśród zawodników. Nie wszystkie, w pełni zdają egzamin, ale do bardziej skutecznych należy wprowadzone przez WGD Podokręgu Rybnik współzawodnictwo sportowe pomiędzy drużynami wszystkich klas w zakresie gry fair.

Jak więc sprawują się nasi piłkarze? Mamy przed sobą tabele współzawodnictwa sportowego w rubryce oznaczającej nazwę klubu, druga — ilość punktów dodatknych, trzecia — ujemnych, czwarta — zdobytych.

KLASA A

Górniki Czerwionka	75	—	75
Górniki Knurów II	75	—	75
Górniki Radlin II	75	—	75
GKS Jastrzębie II	75	—	75
Górniki Boguszyce	75	—	75
Jedność Jejkowice	75	—	75
Polonia Łaziska	75	1	74
GKS Wodzisław II	75	2	73
KS ROW Rybnik III	75	5	70
Olza Godów	75	6	69
MZKS Niedobczyce	75	6	67
Silesia Lubomia	75	15	60
Polonia Nowawice	75	16	59
Start Gaszowice/Pieczę	75	17	58

KLASA B (GRUPA I)

Naprzód Rydułtowy II	65	—	65
LZS Nowa Wieś	65	1	64
Przełom Bujaków	65	1	64
Orzeł Jankowice	65	1	64
LZS Rogoźna	65	3	62
Unia Krywałd	65	6	58
LZS Adamowice	65	7	58
Silesia Rybnik	65	10	55
Górniki Czerwionka	65	12	53

TO I OWO • TO I OWO • TO I OWO • TO I OWO

REGRES FORMY MISTRZA?

SIATKARZE ligi okręgowej toczą zaciekłe boje mistrzowskie. Ten rozgrywkowy nadaje w dalszym ciągu częstochowski AZS. Akademicy są rewerencyjnie podobnie jak Górnik Kazimierz i BBTŚ Włocławek. Bielesko zaliczające się do ścisłej czołówki.

Stabilność nowego sezonu wystawiała obrona tytułu mistrza Śląska GKS Jastrzębie. A wydawało się, że z chwilą udostępnienia siatkarskiej hali widowiskowo-sportowej w Jastrzębiu, poprawia się warunki treningowe górników i że właśnie oni będą faworytem rozgrywek.

Jastrzębskie kibice nie tracą jednak jeszcze nadziei na możliwość odrobienia strat punktowych przez drużynę GKS.

GKS JASTRZĘBIE LIDERM NA PÓŁMETKU

Interesujące rozwija się rywalizacja czołowych drużyn o mistrzostwo I ligi śląskiej w tenisie stołowym. Do tytułu kandydują aktualnie cztery zespoły: GKS Jastrzębie, Siemianowiczanka, KS ROW II i Piast Gliwice. Najbardziej równą formę jak dotąd wykazuje Jastrzębie, które w 11 meczach zdobyło 10 pkt. 10 zdobytych punktów posiada również Siemianowiczanka.

W bezpośrednim pojedynku pierwszej serii GKS Jastrzębie pokonał siebie KS ROW II 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Gólin 2, Gebauer 2, Kosmala 1, Gólin-Przygo 1, a dla ROW Wojak 1, Wawrzczek 1, Stelmach 1.

Poprzednio drużyna Jastrzębia odniosła efektowne zwycięstwo 6:0 w Gliwicach nad Piastem, natomiast KS ROW II zwyciężył AZS Gliwice 6:1.

Czołowa tabela: 1) GKS Jastrzębie — 11 gler — 10 pkt., 2) Siemianowiczanka — 11 — 10, 3) KS ROW II — 11 — 9, 4) Piast Gliwice — 11 — 8.

PODOKRĘG CZEKA NA PROTOKOŁY Z ZAWODÓW

Z udziałem 16 zespołów, podzielonych na dwie grupy po 8 w każdej, rozpoczęły się rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo klasy B Podokręgu Rybnik. Start nie wypadł najlepiej, a to z tego powodu, że Podokręg nie może na bieżąco wy-

ryfkować rozegranych spotkań i zestawić tabel. Wina za ten stan rzeczy ponoszą kierownictwa większości drużyn, które nie przysyłały w regulaminowym czasie w przeciągu 48 godz. od zakończenia meczu protokołów z zawodów.

Aby usprawnić kontakty na linii drużyny — Podokręg podaje adres na który po odbyciu zawodów kierować należy protokoły: Henryk Siedziwa, Zory, ul. Wodzisławska 31.

KICKA POKONAŁ WÓJCICKA

Przebywający w grupowaniu centralnym pięścierzcy w Łodzi zawodnik Górnik Pszów, Kicka, rozegrał kontrolną walkę z Wójcikiem. Zwyciężył Kicka.

O koszykówce coraz głośniej

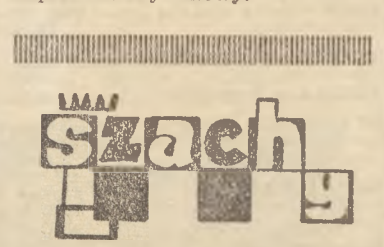
KOSZYKÓWKA coraz częściej wkracza na areny sportowe ROW. Pionierem popularyzacji tej widowiskowej dyscypliny sportu w naszym okręgu jest KS ROW Rybnik, który w bieżącym sezonie wprowadził drużynę do II ligi. Rybnicki klub prowadzi na szeroką skalę zakrojony program szkoleniowy młodzieży. KS ROW posiada silny zespół rezerwowy w lidze okręgowej oraz juniorów i młodzików.

Sukcesy rybnickich koszykarzy promieniują na inne kluby, a przede wszystkim na młodzież szkolną. Dobrze rozwija się koszykówka w Leszczynach. Przed rokiem słychać było o sukcesach żeńskiej drużyny SKS Olimpia Rybnik. Niedawno powstał kolejny zespół koszykówki UKS Mechanik Rybnik.

Rybnicy uczniowie biorą udział w mistrzostwach ligi okręgowej młodzików. Na razie grają ze zmiennym szczęściem. W kolejnym meczu mistrzowskim pokonali Polonię Bytom 52:30 (30:16). Punkty dla Mechanika zdobyli: Zeman 18, Gunia 12, Durdziński 10, Goczał i Koch po 4. Ujejski i Syndzieliarz po 2. Przeciwni Polonii dzielili Rybnika wystąpiła bez dobrze zapowiadających się zawodników jak: Jakubowski (198 cm wzrostu), Sobik (utalentowany rozgrywający), Staniek (190 cm wzrostu), których trudno namówić do udziału w treningach.

UKS Mechanik cieszy się troskliwą opieką ze strony dyrektora szkoły mgr Synoradzkiego oraz komitetu rodzicielskiego z przew. Tarczewskim na czele.

O wzroście zainteresowania koszykówką słyszy się również w Górniku Radlin. GKS Wodzisław i Naprzód Rydułtowy.



INSPEKTORAT OSIATY w Rybniku organizuje we wtorek 28 grudnia, godz. 9.00 — tradycyjny turniej szachowy dla młodzieży szkolnej.

Turniej odbędzie się w świetlicy Szkoły nr 9 w Rybniku. Będzie w nim mogła wziąć udział młodzież szkół podstawowych, zawodowych i średnich. Dla zwycięzców przewidziano nagrody i upominki. Zawodnicy proszeni są o zabranie kompletów szachowych.

Jest to już czwarty z rzędu tradycyjny turniej blyskawiczny, organizowany w czasie ferii zimowych dla młodzieży.



Oto ulubieńcy Rydułtów — piłkarska drużyna Naprzodu wraz z instruktorem i działaczami.

Pupilek Rydułtów

SPORTOWCY Naprzodu cieszą się sympatią sąsiadów Rydułtów. Piłkarze szczególnie. Zdobylili ją w bieżącym sezonie, w którym po latach niepowodzeń zrobili furorę nie tylko na boiskach rybnickiej klasy A zdobywając mistrzostwo z przewagą 9 pkt. i upragniony awans do ligi okręgowej, lecz dając się również poznać z jak najlepszej strony w Pucharze Polski. Sympatycy Naprzodu żywo mają w pamięci serię udanych wysię-

pów swoich pupilów w rozgrywkach pucharowych w okręgu katowickim oraz emocjonujące pojedynki na szczeblu centralnym. W Rydułtówach wyeliminowany został II-ligowy Hułnik z Nowej Huty, a wielokrotny mistrz Polski — Górnik Zabrze też przeżywał tu dramatyczne chwile, awansując do dalszych rozgrywek dopiero w wyniku skromnego zwycięstwa odniesionego w rzutach karnych 4:3.

stać było na jeszcze więcej?

— Jesteśmy zadowoleni z czwartą lokatą, ale gdyby nie kontuzje czołowych zawodników mogliśmy uplasować się wyżej w tabeli. Po ośmiu nieprzebranych meczach czołowych zawodników Burezyka, Kuśnierza i Stobrawę nawiedziły poważne kontuzje, których wyleczenie przeciągało się. Grając w osłabionym składzie ponieśliśmy porażki z Górnikiem Klimontów, Górnikiem Sońca i Walką Makoszow. W ostatnich spotkaniach Naprzód znów był bojowym kolektywem i zdobywał punkty.

Wprowadziliśmy do I zespołu kilku młodych zawodników. Mam na uwadze bramkarza Sokolika, obrońcę Manka, pomocnika Siarę i innych. Zdali oni dobrze egzamin. W rewanżowych meczach damy szansę juniorom Neumanowi, Gajdzie i innym. Akces do nas zgłosił doświadczony zawodnik Pieczyk.

— W jakiej atmosferze toczy się praca w sekcji piłkarskiej?

— Jest bardzo dobra tak wśród piłkarzy, jak i w całej sekcji. Dlatego nie widzimy potrzeby, by wprowadzać jakieś radykalne zmiany zarówno w składzie drużyny, jak wśród szkoleniowców. Zespół ligi okręgowej poprowadzi nadal instruktor J. Kusz, drużynę B-klas-

ową będzie trenował R. Hercog, zaś z juniorami i trampkarzami pracować będą A. Musiał i K. Brzezina. Działacze klubowi widzą, że piłkarze rzetelnie pracują nad podnoszeniem kwalifikacji sportowych i podobnie jak dyrekcja kop. „Rydułtów” starają się pomagać naszej sekcji w miarę swoich możliwości.

— Który z piłkarzy zdobył miano klubowego króla strzelców jesieni w lidze okręgowej?

Naszym najlepszym snajperem okazał się Burezyk, zdobywca 8 bramek. Szkoda, że z powodu kontuzji nie mógł rozegrać wszystkich 15 spotkań. Drugie miejsce zajął A. Klimek — 6, trzecie Manek — 4, 4-6) Kuśnierz, Siara i Stobrawa po 2. Po jednym golem uzyskali Staniek, Rydel i Siedlaczek.

— Jakże macie zamierzenia na zimę?

— W okresie tym chcemy jak najlepiej przygotować wszystkie drużyny Naprzodu do wiosennej serii gier. Piłkarzy czeka intensywna praca. Wierzymy w ambicję i wielkie możliwości zespołów seniorów tak w lidze okręgowej, jak w klasie B. Dołożymy starań, by przyszły sezon nie był gorszy od minionego.

Więcej takich turniejów

STARANIEM działaczy sekcji piłkarskiej Górnik Pszów odbył się na ringu DK kop. „Anna” indywidualny turniej juniorów. Zawody spotkały się z żywym zainteresowaniem klubów naszego regionu o czym świadczy liczba 32 uczestników. Sondując opinie szkoleniowców i młodych pięścierz na temat urządzania w przyszłości podobnych turniejów, przekonaliśmy się, że takie są bardzo potrzebne.

Niemal wszyscy zawodnicy wykazali dobre przygotowanie ogólne. Pochwalili za to trenerów M. Mrulę (Górniki Radlin), M. Caputę (GKS Jastrzębie), P. Borowicza (Górniki Boguszyce), K. Borkowskiego (GKS Wodzisław), R. Jackiewicz (Wyzwolenie Racibórz) i J. Kapuścińskiego (Górniki Pszów).

Zwycięzami turniejowych walk zostali: Włocławek (Górniki Radlin), Zoladkiewicz (Górniki Boguszyce), W. Kot (Górniki Radlin), Borowski (Górniki Radlin), Lubański (GKS Wodzisław), Langner (GKS Jastrzębie), Gajda (Górniki Pszów), Broń (Wyzwolenie Racibórz), Osizłok (GKS Jastrzębie), Krauze (Górniki Radlin), Gandrya (Górniki Pszów), Prohorsz (Górniki Radlin), Chodubski (Górniki Pszów), Sosna (GKS Wodzisław).

W walce półfinałowej walka pomiędzy Linkiewiczem (Górniki Pszów) i Walkowskim (Górniki Boguszyce) zakończyła się remisem 6:6. W rezultacie w półfinale Lewandowski (Górniki Pszów) nie rozstrzygnął pojedynku z Landańskim (GKS Wodzisław).

GKS Tychy II — Silesia Rybnik 2:11 (1:3, 1:4, 0:4). Łupem bramkowskich ligi okręgowej. W kolejnych meczach Silesia zmierzała się w Tychach z rezerwą I-ligowego GKS, uzyskując remis i wysokie zwycięstwo.

GKS Tychy II — Silesia Rybnik 6:6 (3:4, 3:2, 0:0). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: J. Zmarzy 2, Pogorzelczyk 2, Popek 1, Kuśka po 1.

Co przyniesie druga seria?

HOKEIŚCI II ligi osiągnęli półmetek rozgrywek. Nie były one zbyt nudne, a dla beniaminka, GKS Jastrzębie, który w 16 spotkaniach zdobył 9 pkt. Były mecze, w których górnicy mogli powiększyć skromny dorobek punktowy, ale debiutująca trenera, niedoszacowanie siły przeciwników oraz popełnione błędy taktyczne złożyły się na nieprzewidywane porażki.

Hokeiści Jastrzębia nie zamierzają jednak tanio sprzedać skóry. W ich obozie trwa pełna mobilizacja sił do rewanżowych spotkań, które rozpoczyna się 4 stycznia przyszłego roku.

KTH Krylnia 16 26 108:11
Cracovia 16 25 86:37
Dolny Wrocław 16 21 77:44
Odra Opole 16 18 71:63
Stal Sanok 16 16 54:82
Włocławek Zgierz 16 12 49:74
Stoczniowiec Gdańsk 16 11 43:76
GKS Jastrzębie 16 9 45:91
Boruta Zgierz 16 6 48:77

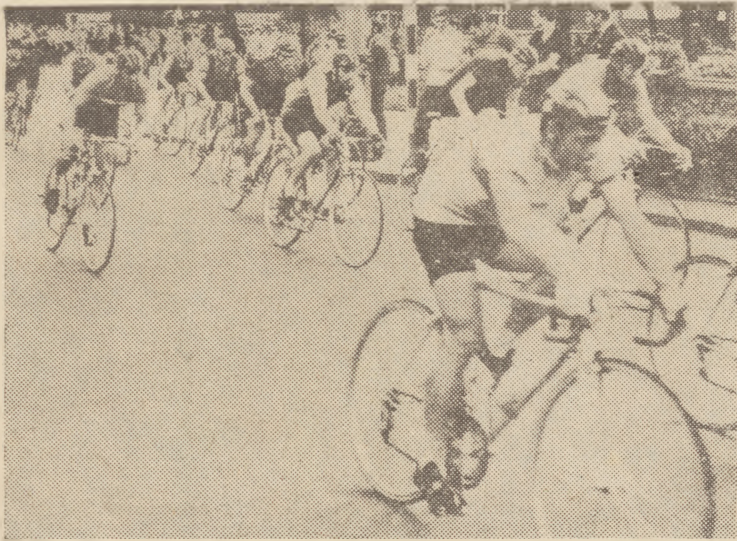
turniej, w którym zwyciężył E. Mandrysz przed J. Okrentem i J. Przybyłą.

Do najbardziej ruchliwych organizatorów emocjonujących turniejów skatowych należy kier. Klubu „Ruch” O. Sobczeko.

JEDNA z wielu gier namiętnie uprawianych przez bywałców Klubu „Ruchu” w Raszczyce jest skat. Zawiazał się tu nawet „Klub szkacioryz” przejawiający szczególnie żywą działalność w okresie jesienno-zimowym.

Na inaugurację nowego sezonu rozegrano w Raszczyce I





ZMAKĘŁO LZS NA WYŻSZY SPORTE

RADOSNE i uroczyste było spotkanie. W gruniołowe popołudnie w gromadzkiej świetlicy w Czernicy zebrali się bohaterowie wielu wyścigów kolarskich, działacze miejscowego LZS oraz zaproszeni goście. Za stołem z jednej strony zasiadli reprezentanci Polski i członkowie kadry olimpijskiej z J. JOCHEMEM, ZB. ILSKIM, L. OTAWĄ i CZ. SĄSIADKIEM na czele, z drugiej zaś byli działacze sportu wiejskiego R. SKUPIEŃ, K. ŁUKOSZEK, A. NIESZPOREK, R. KOWALSKI, A. KOZLIK. Zjechała również przew. PZ LZS Rybnik K. WITA oraz przew. WZ LZS Katowice E. GRZYB.

W RODZINNEJ ATMOSFERZE

Spotkanie z okazji zakończenia sezonu kolarskiego nie było fetą zakrapianą suto napojami wysokowymi, lecz miłym przy lampce szampana pożegnaniem pracowitego roku. A sukcesów kolarze Czernicy zanotowali w sezonie 1971 bez liku.

Spotkanie otwarł przew. rady koła LZS i nauczyciel miejscowej Szkoły Podstawowej w jednej osobie R. Skupień. Nawigując do pięknych 14-letnich tradycji działalności kolarskiej, Skupień, wspomniawszy o najbardziej sławnych wychowankach LZS: GAWLICZKU, BISKUPIE, SŁECCZCE i JOCHEMIE, którzy zbierali laury na trasach wielu wyścigów, Przewodniczący zaapelował do najmłodszych adeptów kolarstwa, by wytrwała praca i godną postawą starali się pójść w ślady starszych kolegów.

CZ. SĄSIADK KOLARZEM ROKU

Bogata lista tegorocznych osiągnięć przedstawił zasłużony dla rozwoju kolarstwa w Zrzeszeniu LZS trener Łukoszek. Trzech wychowanków Czernicy Ilski, Otawa i Cz. Sasiadek objętych zostało centralnym szkoleniem i zaliczonych do kadry olimpijskiej. Impozacyjną przedstawia się rejestr indywidualnych i drużynowych zwycięstw wiejskich kolarzy w wyścigach punktowanych na terenie całego kraju.

W kategorii seniorów Ilski i Otawa

wa szczytą się wygraniami wielu kolarskich imprez. Pięknym wyznem w postaci zajęcia 8 miejsca na Górskich Mistrzostwach Polski legitymuje się Ilski. Zdobył on również mistrzostwo Śląska w przełajach oraz wicemistrzostwo okręgu.

Wśród juniorów znakomicie jeździł Cz. Sasiadek legitymujący się 13 zwycięstwami indywidualnymi i 6 drugimi miejscami w silnie obciążonych wyścigach. Rozwój talentu potwierdził G. Szepepanik. Przebieżki wielkich możliwości nieli A. Krupa, J. Rymut, R. Rezer i T. Skonieczny.

Najlepszym młodziekiem okazał się R. Suchanek indywidualnie mistrz Śląska i jeden z najbardziej aktywnych kolarzy sezonu.

Wysokie lokaty zajęli LZS Czernica w challenge'u Śl. OZKO. W punktacji drużynowej seniorów nasz zespół znalazł się na dziewiątym miejscu, wyprzedzając wiele drużyn klubów związkowych. W punktacji juniorów zespół z Czernicy okazał się zdecydowanie najlepszym na Śląsku, gromadząc w challenge'u Śl. OZKO, aż 335 pkt. Wśród młodzieży drużyna Suchanka uplasowała się na bardzo dobrym trzecim miejscu za Kolejarzem Gliwice i Górnikiem Klimontów.

POTRZEBNA ŻYCZLIWOŚĆ I POMOC

Może Czernica być dumna z kolarzy LZS. Dzięki społecznej działalności miejscowych działaczy i poparciu, jakiego udzielają im GS Pstrążna, kop. „Rydultowy”, SOP Rydułtowy oraz powiatowe i wojewódzkie władze Zrzeszenia LZS, powstała tu prawdziwa kuźnia kolarskich talentów. Pełni ambicji działacze układają śmiałe perspektywy. Jeśli tylko inicjatywa pójdzie w parze z życzliwością i pomocą Zrzeszenia LZS oraz poparciem opiekunów, nie zdziwicie się pewnego dnia gdy usłyszycie, że Czernica wychowała nowych reprezentantów Polski.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie przez przew. Grzyba dyplomów uznania za wybitne osiągnięcia w rozwoju sportu i kultury fizycznej na wsi śląskiej w okresie 25-lecia istnienia LZS. Otrzymali je trener Łukoszek oraz LZS Czernica. Dyplomem i pucharem wyróżniony został najlepszy kolarz roku — Czesław Sasiadek. Ponadto wręczono dyplomy zawodnikom: Ilskiemu, Otawie i Suchankowi. (Stef)

Sześć zwycięstw rybniczian

w VII Pucharze ROW

HALA SPORTOWA Naprzodu Rydułtowy była areną dwudniowych zawodów w podnoszeniu ciężarów o puchar ROW. Już po raz VII rozgrywany turniej zgromadził na starcie zawodników z siedmiu klubów śląskich. Zawody zorganizowane przez PKKFIT Rybnik oraz KS ROW stały na dobrym poziomie sportowym, a ich okrasą były próby pobicia rekordu Polski i Śląska.

W kategorii ciężkiej zawodnik HKS Szopienice — WOJTASIK atakował rekord Polski w rwanie, ale nie zaliczył podrzutu i tym samym nie poprawił rezultatu wynoszącego 150 kg. Z większym powodzeniem o poprawienie rekordu Śląska seniorów w wyciskaniu pokusił się PAPROTNY z Naprzodu Rydułtowy, ustanawiając wynikiem 160 kg nowy rekord w wadze superciężkiej. Dobrze wyposażony sztangista Rydułtów wyrównał jeszcze własny rekord życiowy w podrzucie (175 kg) oraz poprawił o 10 kg swój najlepszy wynik w trójbójku osiągając 465 kg.

Piękną serię sześciu zwycięstw na dziedzieli możliwych odnieśli bardzo dobrze przygotowani do turnieju zawodnicy KS ROW, którzy zdecydowanie wygrali punktację drużynową, uzyskując 49 pkt. Oto kolejność następnych miejsc: 2) Naprzód Rydułtowy — 37 pkt, 3) HKS Szopienice — 15, 4) Górnik Siemianowice — 15, 5) Górnik Pszów — 15, 6) Górnik Bogusławice — 7, 7) Start Bytom — 3 pkt. Trzy najlepsze zespoły otrzymały puchary.

Wyniki indywidualne: MUSZA —

1) Piwowarczyk (KS ROW) — 215 kg,

2) Kal (Górnik Pszów) — 212,5, 3)

Pieczka (Górnik Bogusławice) —

207,5.

KOGUCIA — 1) Głaz (KS ROW)

292,5, 2) Wojciechowski (Naprzód Ry-

dułtowy) 282,5, 3) Nikiel (Górnik

Pszów) — 270.

PIORKOWA — 1) Bielecki (HKS

Szopienice) 345, 2) Drozdowski (KS

ROW) 325, 3) Wala (Naprzód Ryduł-

towy) 320.

LEKKA — 1) Kozłowski (KS ROW)

395, 2) Semenik (Górnik Bogusławice)

329, 3) Twionkowski (Górnik

Pszów) 290.

SREDNIA — 1) Palchleb (KS ROW)

400, 2) Dembecki (HKS Szopienice)

355, 3) Szafran (Górnik Siemianowice)

370.

POŁCIEŻKA — 1) Stronk (KS ROW)

380, 2) Kalaga (Naprzód Rydułtowy)

377,5, 3) Szczygiel (Naprzód Ryduł-

towy) 370.

LEKKOCIEŻKA — 1) Pietruszek (KS

ROW) 450, 2) Stefankiewicz (Górnik

Siemianowice) 432,5, 3) Krauss (KS

ROW) 375.

CIEŻKA — 1) Krzak (Naprzód Ry-

dułtowy) 402,5, 2) Rutkowski (KS

ROW) 402,5, 3) Zysiek (Górnik

Pszów) 360.

SUPERCIEŻKA — 1) Paprotny (Na-

przód Rydułtowy) 465 kg.

Jak widzimy zawodnicy KS ROW i Naprzodu Rydułtów obsadzili zdecydowanie większość punktowanych miejsc. Stabiej niż oczekiwano wypadli sztangiści Górnik Pszów i Górnik Bogusławice, a już całkiem nie licząc się reprezentanci Szopienice, Siemianowice i Bytomia.

Ogłoszenia drobne

zguby

ROMAN TATARCZAK zgubił legitymację służbową wydaną przez Zarząd Szkolenia Zawodowego MGIE w Katowicach. 14998

JAN MAĆKOWSKI zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez kop. „1 Maja” Wilchwy. 14999

ANDRZEJ SAWINA zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Chwałowice”. 18603

EMIL GEMBALCZYK zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Rydultowy”. 18604

JÓZEF PRZEDŁACKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „1 Maja”. 18605

ROMAN KIN zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „1 Maja”. 18606

MALGORZATA BUCHALIK zgubiła przepustkę stałą wydaną przez kop. „Jankowice”. 18608

LEONARD GIBAS zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez kop. „Dębliński” Czerwionka. 18612

KAZIMIERZ JARZYNA zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Chem. „Krywald”. 18613

ADAM PARICH zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakł. Chem. „Krywald”. 18614

HENRYK PŁONECZKA zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Chem. „Krywald”. 18615

IRENEUSZ SWOBODA zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Rymer” Niedobczyce. 18616

TEODOR MACH zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Dębliński” Czerwionka. 18617

WIESŁAW JURAK zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSG w Radlinie. 18618

URSZULA MISIOR zgubiła przepustkę stałą wydaną przez kop. „Jankowice”. 18620

REGINA KIFER zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Hutę „Ślesia” Rybnik. 18621

WALENTY KLUGER zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ nr 2 w Rybniku. 18622

STANISŁAW KOLARSKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez ZTKiG w Bogusławicach. 18623

STANISŁAW MOJSA zgubił legitymację pracowniczą wydaną przez kop. „Rymer”. 18625

KLARA WOJNAR zgubiła książeczkę węglową wydaną przez kop. „Chwałowice”. 18628

WIKTOR GRYN zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSG w Czerwionce. 18629

JÓZEF TRYBUŚ zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Zofiówka”. 18630

BRONISŁAWA NOWAK zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Hutę „Ślesia” Rybnik. 18633

szprzedaż

SYRENE 103 okazynie sprzedam. Eugeniusz Szulik, Kłokocin, Bogusławice 51. 18607

DOM Z OGRODEM w Dęblińsku, Rybnicka 8, sprzedam. Wilhelm Adamczyk, Paruszwice, Pod Walem 28. 18609

KAROSERIE do samochodu „Żuk” kupię. Janusz Sobol, Wodzisław, Michalskiego 28. 18610

PRALKĘ nową jugosłowiańską „Superautomat” sprzedam. Makowski, Rybnik, Kunickiego 8. 18619

„NOWINY” — Redaguje zespół. Adres redakcji: RYBNIK, ul. Wysoka 2. Telefon: sekretariat redakcji 22-350, sekretarz redakcji 22-488, dział sportowy i reporterski 22-312. Rękopisów nie zamawionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Katowice, ul. Młyńska 1 (Dom Prasy).

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz Delegatury i Oddziały PUPiK „Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” oraz pocztowe.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, ul. Liebknechta 22.

Nakład: 50.659 egz. Zam. 4278/71.

C-6

310kr

314kr

318kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

319kr

B. Oślizło i GKS Wodzisław w laurach sezonu

Pojedynek o tytuł mistrza

TAK EMOCJONUJĄCEGO FINAŁU INDYWIDUALNYCH TURNIEJÓW KLASYFIKACYJNYCH O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU RYBNIK W TENISIE STOŁOWYM JESZCZE NIE BYŁO. SKRZYSZÓW OGLĄDAŁ IMPREZE GODNĄ WIELKICH AREN. MAMY PRZEDŁ W SZYBOKIM NA UWADZE PASJONUJĄCY POJEDYNEK O TYTUŁ MISTRZA SENIORÓW, JAKI MIĘDZY SOBĄ STOCZYLI ZAWODNICY GKS WODZISŁAW R. SITEK I B. OŚLIZŁO.

Po III turnieju w klasyfikacji nieznacznie prowadził Oślizło i w wszystkich miało się rozstrzygnąć w ostatnich zawodach. W Skrzyszowie po zaciętej pleciostowej walce wygrał Sitek 3:2. Dochodzi do baraży, i znów zacięty blisko dwugodzinny pojedynek zakończony tym razem sukcesem Oślizła 3:2, który zdobywa tytuł mistrza i otrzymuje kryształowy puchar, ufundowany przez podokręg.

Wśród kobiet klasą dla siebie była A. SZCZESNA (GKS Wodzisław). Mistrzynie podokręgu zdobyła komplet 100 pkt. Rzadko spotykany wyczyn. W kategorii juniorów triumfował J. MROZEK z Gwiazdy Skrzyszów. W grach podwójnych mężczyzn pierwsze miejsce zajął tandem OŚLIZŁO — SITEK, a w grach mieszanych również para GKS Wodzisław SZCZESNA — SITEK.

W końcowej punktacji drużynowej czterech turniejów GKS Wodzisław nie miał przeciwnika, zdobywając po raz drugi puchar, ufundowany przez PKKFIT Rybnik. Co na to KS ROW? WYNIKI IV TURNIEJU SENIORÓW: 1) R. Sitek (GKS Wodzisław) 40 pkt., 2) B. Oślizło (GKS Wodzisław) 37, 3) B. Kruczek (GKS Wod-

zisław) 35, 4) J. Mrozek (Gwiazda Skrzy-

szów) 34, 5) Z. Łaska (LZS Rój) 32,

6) E. Papierok (Gwiazda Skrzyszów) 31,

7) E. Cmok (LZS Rój) 30, 8) E. Wróbel (LZS Rój) 29, 9) K. Mura (LZS Rój) 20, 10) Z. Szczubieński (GKS Wodzisław) 20 pkt.

Klasyfikacja pierwszej dziesiątki za wodników po IV turniejach: 1) B. Oślizło (GKS Wodzisław) 149 pkt., 2) R. Sitek (GKS Wodzisław) 149 pkt., 3) J. Mrozek (Gwiazda Skrzyszów) 118, 4) B. Kruczek (GKS Wodzisław) 116, 5) A. Szczypka (MKS Orzesze) 112, 6) W. Mizerski (niezrzeszony) 92, 7) J. Wróbel (GKS Wodzisław) 91, 8) Z. Łaska (LZS Rój) 87, 9) T. Spiewok (MKS Orzesze) 79, 10) K. Mura (LZS Rój) 75 pkt.

JUNIORZY — IV turniej: 1) E. Cmok (LZS Rój) 25 pkt., 2) J. Mrozek (Gwiazda Skrzyszów) 22, 3) T. Ku-

bica (Gwiazda Skrzyszów) 21, 4) D. Hawranke (GKS Wodzisław) 20, 5) Z. Pol (GKS Wodzisław) 15, 6) Z. Pol (GKS Wodzisław) 15, 7) E. Canihał (Gwiazda Skrzyszów) 15, 8) Cz. Grzonka (Gwiazda Skrzyszów) 15 pkt.

Klasyfikacja po IV turniejach: 1) J. Mrozek (Gwiazda Skrzyszów) 94 pkt., 2) D. Hawranke (GKS Wodzisław) 75, 3) D. Szafranek (GKS Wodzisław) 68, 4) E. Cmok (LZS Rój) 62, 5) T. Kubica (Gwiazda Skrzyszów) 57, 6) Z. Pol (GKS Wodzisław) 50, 7) Z. Kurcok (MKS Orzesze) 30, 8) M. Utrata (GKS Wodzisław) 30, 9) T. Konsek (LZS Rój) 30, 10) N. Benisz (LZS Rój) 30 pkt.

KOBIETY: IV turniej: 1) A. Szczesna (GKS Wodzisław) 25 pkt., 2) B. Smiałkowska (GKS Wodzisław) 22, 3) U. Matuszczyk (MKS Orzesze) 21, 4) R. Kroemer (GKS Wodzisław) 20, 5) M. Koska (MKS Orzesze) 15 pkt.

319kr

319kr

319kr

Po upominek na Gwiazdkę



wstap do sklepów WSS Oddział w Rybniku, które oferują szeroki wybór upominków świątecznych i noworocznych.

Polecamy!

chustki welniane, szaliki, kompl. chusteczek, koszule i sweterki męskie, portfele i torby skórzane, słodczyce a także inne zestawy upominkowe.

Życzymy wszystkim naszym Klientom wesotych i zdrowych Świąt oraz „Do Siego Roku”

KSIAŻKI NIC NIE ZASTĄPI!

Miłośnicy książki!

PP „DOM KSIĄŻKI”

— Ekspozytura w Bielsku - Białej

uprzejmie informuje

że księgarnie „DOMU KSIĄŻKI” posiadają

- ★ bogaty wybór wydawnictw albumowych
- ★ szeroki wybór literatury młodzieżowej i dziecięcej
- ★ wydawnictwa społeczno-polityczne
- ★ bogaty asortyment płyt gramofonowych produkcji krajowej i zagranicznej

Każda księgarnia „DOMU KSIĄŻKI” — prowadzi sprzedaż książek na raty.

312kr

ZAPRASZAMY!



Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem
z siedzibą w Boguszowicach powiat Rybnik
poszukuje dla swoich pracowników
KWATER PRYWATNYCH
w okolicach
JASTRZĘBIA, WODZISŁAWIA oraz MOSZCZENICY
Zgłoszenia prosimy kierować do dyrekcji zakładu. 311kr

Sypialnie, pokoje stołowe, pokoje kombinowane i meble pojedyncze

oferują w szerokim wyborze po bardzo dostępnych cenach

sklepy

**WIELOBRANŻOWEJ RZEMIEŚLNICZEJ
SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU „ROW”
W WODZISŁAWIU**

Adresy sklepów:

★ WODZISŁAW, ul. Słowackiego 3

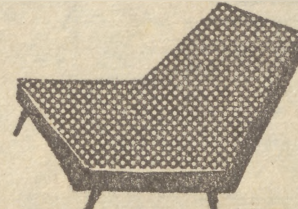
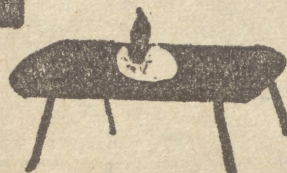
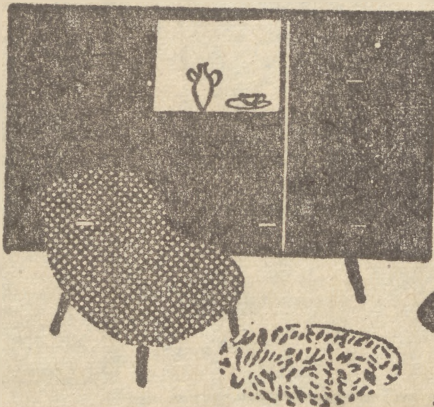
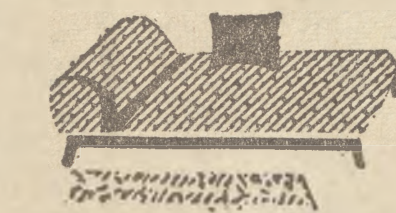
★ ŻORY, Rynek 13

Zapraszamy!

320kr

Wszystkim odbiorcom, dostawcom, pracownikom i klientom życzymy Wesołych Świąt i „Do Siego Roku”

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni



WARTO przeczytać

TORPEDOWCE I NISZCZYCIELE — W. Supiński, M. Lechowski, W. Mor-
skie, cena zł 35.—, **RĘCZNY KARABIN MASZYNOWY** — R. Maksymowicz, MON, cena zł 7.—, **CENA MIŁOŚCI** — R. Łoboda, W. Łódzkie, cena zł 15.—, **PIĄTA KOLUMNA W „BRISTOLU”** — St. Strumph-Wojtkiewicz, MON, cena zł 15.—, **REWOLUCJA NAUKOWO - TECHNICZNA A SOCJALIZM** — A. Bodnar, B. Zahn, KIW, cena zł 13.—, **WIELKA EMIGRACJA** — S. Kalembska, PW, cena zł 30.—, **500 ZAGADEK O WROCŁAWIU** — T. Szumski, PW, cena zł 15.—, **SPOTKANIA Z HISTORIA** — J. Cętkowski, COMUK, cena zł 20.—, **FOTOGRAFOWANIE ARCHITEKTURY** — W. Dederko, COK, cena zł 15.—, **NAJDIKSZE SERCA** — J. Curwood, Iskry, cena zł 32.—, **DOM KOŁO STAREGO PIMETA** — M. Cwiałajewa, PIW, cena zł 30.—, **POLACY W SZTURMIE BERLINA 1945** — St. Komornicki, MON, cena zł 8.—, **SPOWIEDZ** — J. Morton, PIW, cena zł 10.—, **PODRÓŻ MORSKA** — B. Zadara, Czytelnik, cena zł 10.—, **APPASSIONATA** — J. Niemcewicz, Czytelnik, cena zł 10.—, **W POLU I FABRYCE** — Iskry, cena zł 15.—, (Mi)

zakupisz najkorzystniej w sklepach
**MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
w WODZISŁAWIU, JASTRZĘBIU i RADLINIE**

Galanterię męską i damską oferują:

★ SKLEP nr 35 (galanteria męska) w Wodzisławiu,

Pl. Wolności

★ SKLEP nr 12 „EWA” (galanteria damska) Wodzisław,

ul. Targowa

★ SKLEP nr 75 (galanteria męska i damska) Jastrzębie Zdrój, ul. 1 Maja

Polecamy również szeroki wybór zestawów kosmetyczno-perfumeryjnych w sklepach:

★ SKLEP nr 7 „HALINA” — Wodzisław, ul. Dworcowa

★ SKLEP nr 5 „DROGERIA” — Wodzisław, ul. Mar-
chlewskiego

★ SKLEP nr 46 „DROGERIA” — Jastrzębie Zdrój, ul.
Słoneczna

ZAPRASZAMY!

Z okazji Świąt i Nowego Roku wszystkim Klientom i pracownikom najserdeczniejsze życzenia składa
Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego
w Wodzisławiu 321 kr

Upominek świąteczny



Modną i ładną fryzurę uzyskasz stosując

»Tiofal Extra« i »Stabilat«

— płyn do trwałej ondulacji na zimno !

»Dermafil«

— środek wzmacniający włosy

produkcji

Chemicznej Spółdzielni Pracy „PROGRES” w Rybniku



Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółdzielni

317 kr

Przyjemnego wypoczynku w okresie Świąt oraz dużo szczęścia w Nowym Roku wszystkim klientom i pracownikom życzy

UWAGA ROLNICY!

Mieszanki paszowe dla bydła, trzody i drobiu dodatki do paszy „Pro-wit”, „MM” oraz kredę pastewną, sól bydlęcą i inne dodatki mineralne dla cieląt, prosiąt i drobiu

oferuje

**PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” WODZISŁAW
i GMINNE SPÓŁDZIELNIE „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
powiatu wodzisławskiego**

Przyjemnego wypoczynku
w okresie Świąt
oraz „Do Siego Roku”
wszystkim klientom
i członkom Spółdzielni
życzy

Rada Nadzorcza
i Zarząd PZGS Wodzisław.



313 kr

MEBLE — import z NRD i Jugosławii!

- ★ MEBLE SEGMENTOWE
- ★ SYPIALNIE
- ★ POKOJE KOMBINOWANE
- ★ MEBLE POJEDYNCZE

(tapczany, fotele, krzesła, stoliki itp.)

oferują sklepy meblowe

Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rzędówce, Przyszowicach, Brzeziu Jankowicach i Gaszowicach pow. Rybnik. W sklepach Gminnych Spółdzielni nabyć można również motocykle, motorowery, telewizory, aparaty radiowe, magnetofony, adaptory i inne artykuły gospodarstwa domowego.

Uwaga!

Każdy nabywca artykułów przemysłowych bierze udział w losowaniu wartościowych nagród.

Z okazji Świąt i Nowego Roku wszystkim Klientom i członkom Spółdzielni najserdeczniejsze życzenia składa

Rada Nadzorcza i Zarząd P. Z. G. S. w Rybniku



315 kr

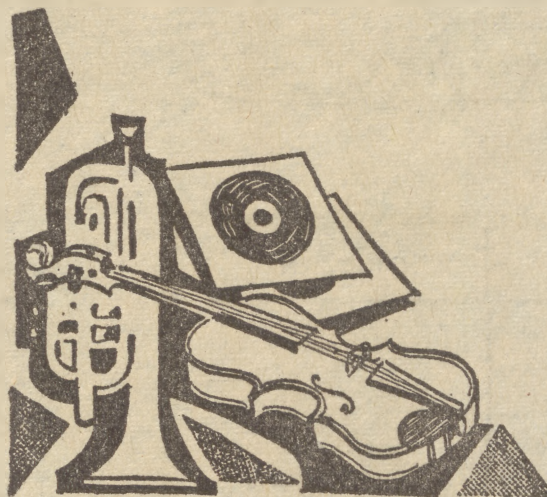
SALON MUZYCZNY „DOM KSIĄŻKI”

Rybnik, ul. Zamkowa 4

POLECA

wszystkim melomanom

**bogaty wybór płyt
gramofonowych**



muzyki rozrywkowej, lekkiej, ludowej i poważnej, płyty żywego słowa oraz do nauki języków obcych. Ponadto oferujemy szeroki asortyment instrumentów muzycznych.

307kr

Szeroki wybór artykułów spożywczych na okres świąteczny oferuje w swoich sklepach na terenie ROW

**RYBNICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAOPATRZENIA GÓRNICZEGO
w Rybniku**

316 kr

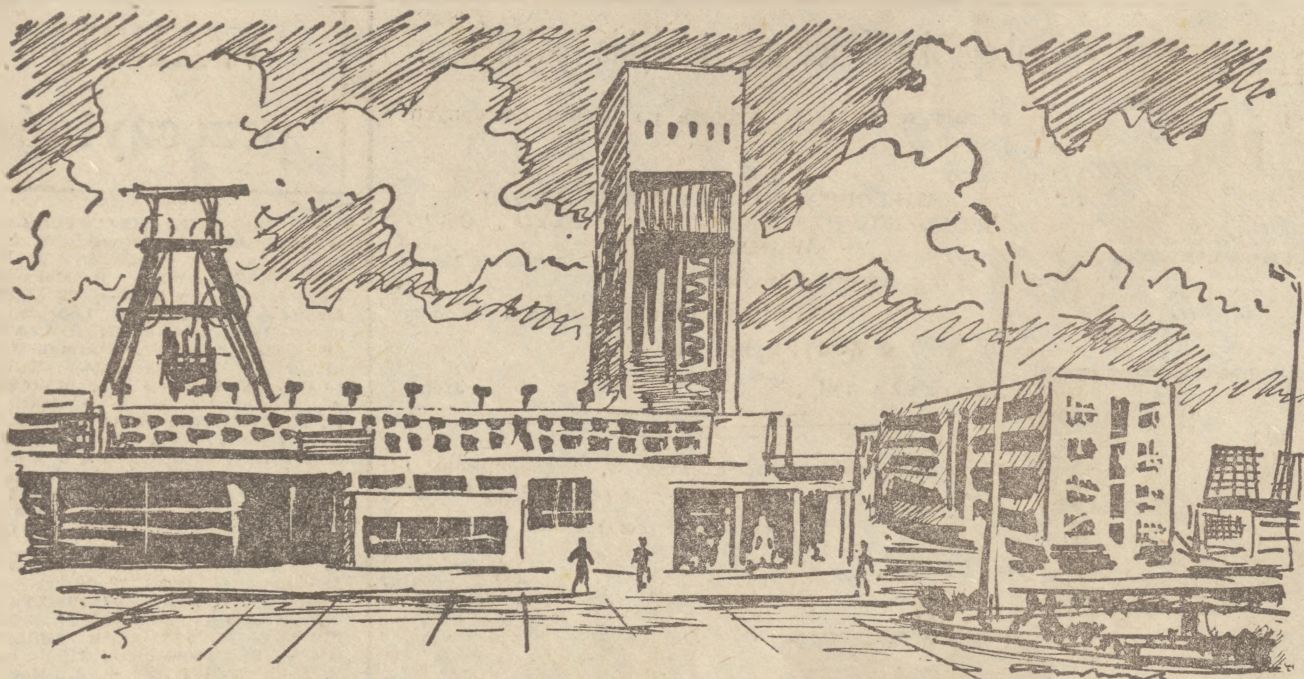


**Wszystkim górnikom i ich rodzinom
przyjemnego wypoczynku**

w okresie Świąt oraz „Do Siego Roku”

życzy

**Dyrekcja Rybnickiego Przedsiębiorstwa
Zaopatrzenia Górniczego w Rybniku**



STYCZEŃ

1 S Nowy Rok, Mieczysł.
2 N Izydora
3 P Danuty, Genowefa
4 W Tytusa, Eugeniusza
5 S Edwarda, Szymona
6 Cz Kacp. Melch. Balt.
7 P Juliana, Lucjana
8 S Seweryna, Mściława
9 N Marcejan

10 P Jana, Wilhelm
11 W Matyldy, Honoraty
12 S Bened. Arkad.
13 Cz Weroniki, Bogumily
14 P Feliksa, Hilarego
15 S Pawła, Domosława
16 N Włodzimierza

17 P Antoniego, Rościsława
18 W Piotra, Małgorzaty
19 S Henryka, Mariusza
20 Cz Fabiana, Sebastiana
21 P Agnieszki, Jarosława
22 S Anastaz., Wincentego
23 N Rajmunda

24 P Felicji, Tymoteusza
25 W Pawła, Miłosa
26 S Pauli, Polikarpa
27 Cz Jana, Przybysława
28 P Walerego, Radomira
29 S Zdzisława, Franciszka
30 N Macieja

31 P Jana, Marcell

LUTY

1 W Brygidy, Ignacego
2 S Marii, Mirosława
3 Cz Błażeja, Hipolita
4 P Andrzeja, Weroniki
5 S Agaty, Adelajdy
6 N Doroty

7 P Ryszarda, Romualda
8 W Jana, Piotra
9 S Cyryla, Apolonii
10 Cz Jacka, Scholastyki
11 P Marii, Lucjana
12 S Eulalii, Modesta
13 N Katarzyny

14 P Zenona, Walentego
15 W Jowity, Faustyna
16 S Danuty, Popiełec
17 Cz Donata, Sylwina
18 P Symeona, Konstancji
19 S Konrada, Mansweta
20 N Leona

21 P Eleonory, Fortunata
22 W Marty, Małgorzaty
23 S Romany, Damiana
24 Cz Macieja, Bogusza
25 P Wiktora, Cezarego
26 S Mirosława Aleksandra
27 N Gabriela

28 P Makarego
29 W Romana

MARZEC

1 S Albina, Antoniny
2 Cz Heleny, Radosiława
3 P Tycjana, Kunegundy
4 S Lucji, Kazimierza
5 N Fryderyka

6 P Róży, Wiktora
7 W Pawła, Tomasza
8 S Beaty, Wincentego
9 Cz Katarz., Franciszka
10 P Cypriana, Marcelego
11 S Ludosi., Konstant.
12 N Grzegorza

13 P Bożeny, Krystyny
14 W Leona, Matyldy
15 S Ludwika, Klemensa
16 Cz Izabelli, Hilariego
17 P Patryka, Zbigniewa
18 S Cyryla, Edwarda
19 N Józefa

20 P Klaudii, Eufemii
21 W Lubomira, Benedykta
22 S Bogusława, Katarzyny
23 Cz Feliksa, Pelagii
24 P Marka, Gabriela
25 S Marii, Włodzimierza
26 N Teodora

27 P Lidii, Ernesta
28 W Anieli, Sykstusa
29 S Wiktoryna, Eustachego
30 Cz Amelii, Kwiryna
31 P Balbiny, Kornelli

Kalendarz

1972

nowin

KWIECIEŃ

1 S Teodory, Grażyny
2 N Wielkanoc
3 P Wielkanocny
4 W Izydora, Wacława
5 S Ireny, Wincentego
6 Cz Wilhelma, Celestyna
7 P Rufina, Donata
8 S Dionizego, Januarego
9 N Maja

10 P Michała, Makarego
11 W Leona, Filipa
12 S Juliusza, Lubostawa
13 Cz Przem., Hermeneg.
14 P Justyny, Waleriana
15 S Bazylego, Anastazji
16 N Julii, Kseni

17 P Roberta, Rudolfa
18 W Bogusł., Apolon.
19 S Adolfa, Tymona
20 Cz Czesława, Agnieszki
21 P Feliksa, Anzelma
22 S Leona, Łukasza
23 N Jerzego

24 P Fidelesa, Grzegorza
25 W Marka, Jarosława
26 S Marzeny, Marceliny
27 Cz Zyty, Teofila
28 P Pawła, Walerii
29 S Piotra, Roberta
30 N Mariana

MAJ

1 P Święto Pracy
2 W Anatola, Zygmunta
3 S Marii, Antoniny
4 Cz Moniki, Floriana
5 P Ireny, Waldemara
6 S Jana, Judyty
7 N Ludmily

8 P Wiktora, Stanisława
9 W Dzień Zwycięstwa
10 S Izydora, Antonina
11 Cz Mamerta, Franciszka
12 P Dominiki, Pankracego
13 S Roberta, Serwacego
14 N Bonifacego

15 P Zofii, Jana
16 W Andrzeja, Włodzimierza
17 S Weroniki, Paschalisa
18 Cz Eryka, Aleksandra
19 P Piotra, Mikołaja
20 S Bazylego, Bernardyna
21 N Zielone Świątki

22 P Julii, Heleny
23 W Iwony, Dezyderiusza
24 S Joanny, Zuzanny
25 Cz Urbana, Grzegorza
26 P Filipa, Pauliny
27 S Jana, Juliusza
28 N Jaromira

29 P Teodozji, Magdaleny
30 W Feliksa, Ferdynanda
31 S Anieli, Petroneli

CZERWIEC

1 Cz Boże Ciało
2 P Erazma, Marianny
3 S Leszka, Klotydy
4 N Karola

5 P Walerii, Bonifacego
6 W Pauliny, Norberta
7 S Roberta, Wiesława
8 Cz Medarda, Maksyma
9 P Pelagii, Felicjana
10 S Bogumila, Małgorzaty
11 N Feliksa

12 P Jana, Onufrego
13 W Lucjana, Antoniego
14 S Bazylego, Walerego
15 Cz Wita, Jolanty
16 P Aliny, Justyny
17 S Laury, Adolfa
18 N Marka

19 P Gerwazego, Protazego
20 W Bogny, Florentyny
21 S Alicji, Alojzego
22 Cz Paulina, Flawiusza
23 P Wandy, Zenona
24 S Jana, Danuty
25 N Lucji

26 P Jana, Pawła
27 W Marii, Włodysława
28 S Leona, Ireneusza
29 Cz Piotra, Pawła
30 P Emilii, Lucyny



KWIECIEŃ

1 S Teodory, Grażyny
2 N Wielkanoc
3 P Wielkanocny
4 W Izydora, Wacława
5 S Ireny, Wincentego
6 Cz Wilhelma, Celestyna
7 P Rufina, Donata
8 S Dionizego, Januarego
9 N Maja

10 P Michała, Makarego
11 W Leona, Filipa
12 S Juliusza, Lubostawa
13 Cz Przem., Hermeneg.
14 P Justyny, Waleriana
15 S Bazylego, Anastazji
16 N Julii, Kseni

17 P Roberta, Rudolfa
18 W Bogusł., Apolon.
19 S Adolfa, Tymona
20 Cz Czesława, Agnieszki
21 P Feliksa, Anzelma
22 S Leona, Łukasza
23 N Jerzego

24 P Fidelesa, Grzegorza
25 W Marka, Jarosława
26 S Marzeny, Marceliny
27 Cz Zyty, Teofila
28 P Pawła, Walerii
29 S Piotra, Roberta
30 N Mariana

MAJ

1 P Święto Pracy
2 W Anatola, Zygmunta
3 S Marii, Antoniny
4 Cz Moniki, Floriana
5 P Ireny, Waldemara
6 S Jana, Judyty
7 N Ludmily

8 P Wiktora, Stanisława
9 W Dzień Zwycięstwa
10 S Izydora, Antonina
11 Cz Mamerta, Franciszka
12 P Dominiki, Pankracego
13 S Roberta, Serwacego
14 N Bonifacego

15 P Zofii, Jana
16 W Andrzeja, Włodzimierza
17 S Weroniki, Paschalisa
18 Cz Eryka, Aleksandra
19 P Piotra, Mikołaja
20 S Bazylego, Bernardyna
21 N Zielone Świątki

22 P Julii, Heleny
23 W Iwony, Dezyderiusza
24 S Joanny, Zuzanny
25 Cz Urbana, Grzegorza
26 P Filipa, Pauliny
27 S Jana, Juliusza
28 N Jaromira

29 P Teodozji, Magdaleny
30 W Feliksa, Ferdynanda
31 S Anieli, Petroneli

CZERWIEC

1 Cz Boże Ciało
2 P Erazma, Marianny
3 S Leszka, Klotydy
4 N Karola

5 P Walerii, Bonifacego
6 W Pauliny, Norberta
7 S Roberta, Wiesława
8 Cz Medarda, Maksyma
9 P Pelagii, Felicjana
10 S Bogumila, Małgorzaty
11 N Feliksa

12 P Jana, Onufrego
13 W Lucjana, Antoniego
14 S Bazylego, Walerego
15 Cz Wita, Jolanty
16 P Aliny, Justyny
17 S Laury, Adolfa
18 N Marka

19 P Gerwazego, Protazego
20 W Bogny, Florentyny
21 S Alicji, Alojzego
22 Cz Paulina, Flawiusza
23 P Wandy, Zenona
24 S Jana, Danuty
25 N Lucji

26 P Jana, Pawła
27 W Marii, Włodysława
28 S Leona, Ireneusza
29 Cz Piotra, Pawła
30 P Emilii, Lucyny

LIPIEC

1 S Mariana, Haliny
2 N Urbana
3 P Jacka, Anatola
4 W Teodora, Innocentego
5 S Karoliny, Antoniego
6 Cz Lucji, Dominiki
7 P Cyryla, Metodego
8 S Elżbiety, Prokopa
9 N Weroniki

10 P Filipa, Amelii
11 W Ogi, Pelagii
12 S Jana, Gweliberta
13 Cz Ernesta, Małgorzaty
14 P Marcelina, Bonawent.
15 S Henryka, Włodzim.
16 N Marii

17 P Bogdana, Aleksego
18 W Kamila, Szymona
19 S Włodzisł., Wincent.
20 Cz Czesława, Hieronima
21 P Daniela, Andrzeja
22 S Święto Odrodzenia
23 N Bogny

24 P Ingi, Krystyny
25 W Jakuba, Krzysztofa
26 S Anny, Mirosława
27 Cz Julii, Natalii
28 P Wiktora, Innocentego
29 S Marty, Walentyny
30 N Julii

31 P Ignacego, Lubomira

SIERPIEŃ

1 W Piotra, Justyna
2 S Kaliny, Gustawa
3 Cz Lidii, Nikodema
4 P Dominiki, Protazego
5 S Marii, Stanisławy
6 N Jakuba

7 P Doroty, Kajetana
8 W Cyryla, Emiliana
9 S Romana, Romualda
10 Cz Borysa, Wawrzyńca
11 P Zuzanny, Filomeny
12 S Klary, Hilariego
13 N Diany

14 P Alfreda, Euzebiusza
15 W Marii, Napoleona
16 S Rocha, Joachima
17 Cz Jacka, Mirona
18 P Heleny, Bronisława
19 S Juliana, Bolesława
20 N Bernarda

21 P Joanny, Franciszki
22 W Cezarego, Tymoteusza
23 S Filipa, Apolinarego
24 Cz Jerzego, Bartłomieja
25 P Izuty, Ludwika
26 S Marii, Zefiryny
27 N Józefa

28 P August., Wyszom.
29 W Jana, Sabiny
30 S Róży, Szczęsnego
31 Cz Bohdana, Rajmunda

WRZESIEŃ

1 P Idziego, Bronisławy
2 S Stefana, Juliana
3 N Izabeli

4 P Rozalii, Liliany
5 W Doroty, Wawrzyńca
6 S Beaty, Eugeniusza
7 Cz Reginy, Melchiora
8 P Marii, Nestora
9 S Piotra, Sergiusza
10 N Łukasza

11 P Jacka, Prota
12 W Marii, Gwidona
13 S Filipa, Eugenii
14 Cz Cypriana, Bernarda
15 P Albina, Nikodema
16 S Edyty, Kornela
17 N Franciszka

18 P Ireny, Józefa
19 W Januarego, Konstan.
20 S Filipiny, Eustachego
21 Cz Hipolita, Mateusza
22 P Tomasza, Maurycego
23 S Tekli, Bogusława
24 N Teodora

25 P Aurelii, Ładysława
26 W Justyny, Cypriana
27 S Kosmy, Damiana
28 Cz Marka, Wacława
29 P Michała, Michaliny
30 S Zofii, Hieronima

PAŹDZIERNIK

1 N Danuty
2 P Teofila, Dionizego
3 W Teresy, Gerarda
4 S Rozalii, Franciszka
5 Cz Płacyda, Apolinarego
6 P Artura, Brunona
7 S Marii, Marka
8 N Pelagii

9 P Ludwika, Dionizego
10 W Tomila, Pauliny
11 S Emilii, Aldony
12 Cz Eustach., Maksymil.
13 P Teofila, Edwarda
14 S Kalksta, Bernarda
15 N Teresy

16 P Gawła, Ambrozego
17 W Wiktora, Małgorzaty
18 S Juliana, Łukasza
19 Cz Piotra, Ziemowita
20 P Ireny, Kleopatry
21 S Urzuli, Hilariego
22 N Filipa

23 P Teodora, Seweryna
24 W Rafała, Marcina
25 S Ingi, Krystyna
26 Cz Lucjana, Ewarysta
27 P Iwony, Sabiny
28 S Teodusa, Szymona
29 N Euzebii

30 P Zenobii, Przemysława
31 W Urbana, Saturnina

LISTOPAD

1 S Wszystkich Świętych
2 Cz Bohdana, Bożydara
3 P Sylwii, Huberta
4 S Karola, Olgierda
5 N Elżbiety

6 P Feliksa, Leonarda
7 W Rocz. Rew. Paźdz.
8 S Seweryna, Wiktoryna
9 Cz Ursyna, Teodora
10 P Andrzeja, Ludomira
11 S Marcina, Bartłomieja
12 N Witolda

13 P Mikołaja, Stanisława
14 W Serafina, Wawrzyńca
15 S Alberta, Leopolda
16 Cz Edmunda, Gertrudy
17 P Salomei, Grzegorza
18 S Anieli, Romana
19 N Seweryny

20 P Feliksa, Anatola
21 W Janusza, Konrada
22 S Marka, Cecylii
23 Cz Felicyty, Klemensa
24 P Jana, Flory
25 S Erazma, Katarzyny
26 N Konrada

27 P Waleriana
28 W Grzegorza, Zdzisława
29 S Błażeja, Saturnina
30 Cz Maury., Andrzeja

GRUDZIEŃ

1 P Natalii, Elżgusza
2 S Pauliny, Balbiny
3 N Franciszka

4 P Piotra, Barbary
5 W Saby, Krystyna
6 S Mikołaja, Emiliana
7 Cz Marcina, Ambrozego
8 P Marii
9 S Leokadii, Wiesława
10 N Julii

11 P Damazego, Waldemara
12 W Adelajdy, Aleksandra
13 S Lucji, Otylii
14 Cz Alfreda, Izydora
15 P Celiny, Waleriana
16 S Albiny, Zdzisława
17 N Olimpii

18 P Gracjana, Bogusława
19 W Urbana, Dariusza
20 S Dominiki, Bogumily
21 Cz Tomasza, Seweryna
22 P Zenona, Honoraty
23 S Wiktora, Sławomira
24 N Adama, Ewy, Wigilia

25 P Boże Narodzenie
26 W Szczepana, Dionizego
27 S Jana, Maksyma
28 Cz Teofilii, Cezarego
29 P Tomasza, Dominika
30 S Sewera, Eugeniusza
31 N Sylwestra, Melanii

